

# DZIENNIK ZACHODNI

Poniedziałek  
16.02.2026

www.dzienniczachodni.pl

Nr 38 (24 490)  
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

**Prezydent RP Karol Nawrocki** zawetował ustawę uznającą język śląski za regionalny **str. 3**



**Prezes Jarosław Kaczyński** głosuje przeciw SAFE i ostrzega **str. 9**

**W Monachium rozmawiano** o pokoju na Ukrainie i sile Europy **str. 10**



**Kacper Tomasiak z kolejnym medalem. Poleciał po brąz! str. 20**

SPORT

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

## Porozumienie w JSW podpisane

Zarząd wraz z Reprezentatywnymi Związkami Zawodowymi przy udziale wiceministra aktywów państwowych Grzegorza Wrony podpisał porozumienie w sprawie dostosowania poziomu kosztów pracy do aktualnych możliwości finansowych Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Na program restrukturyzacyjny zgodę wyraziła załoga JSW w referendum. - To ważny krok, który daje JSW realną szansę na stabilizację - słyszymy. W piątek (13 lutego) podpisano porozumienie zawierające okresowo kilka świadczeń

pracowniczych. Zostało zawarte po przeprowadzeniu referendum pracowniczego, w którym ponad 97% pracowników opowiedziało się za jego przyjęciem. Łączne oszczędności wynikające z zawartego w piątek Porozumienia Zawieszającego w latach 2026-2027, oszacowano na ok. 1,2 mld zł. Porozumienie powinno umożliwić również pozyskanie finansowania niezbędnego dla dalszego działania spółki.

Arkadiusz Biernat  
Czytaj str. 4

**Nasze sprawy.** Bezpieczny kulig musi być zgodny z przepisami **str. 8**

**KOMUNIKACJA** TYMCZASOWA PRZEPRAWA WZDŁUŻ ESTAKADY

## Tramwajem znowu z Bytomia do Katowic

Piotr Sobierajski  
Śląskie

**Tramwaje wkrótce znów pojadą z Bytomia do Katowic. Chorzowski samorząd lokalny wydał zgodę na budowę tymczasowej przeprawy wzdłuż zamkniętej nadal estakady. Obecnie wszystko jest na etapie ostatnich uzgodnień.**

Jak potwierdził Michał Bieda, zastępca prezydenta Bytomia, miasto Chorzów zatwierdziło koncepcję Tramwajów Śląskich.

- Tak więc Tramwaje Śląskie mogą przystąpić do projektowania tego obiektu. Chodzi o przygotowanie dokumentacji oraz projektu budowlanego, bo tam trzeba postawić fundamenty i zakupić konstrukcję. Sama budowa nie powinna zająć zbyt wiele czasu, ale najważniejsze teraz to wspomniany projekt i uzyskanie pozwolenia na rozpoczęcie prac budowlanych w terenie - podkreśla Michał Bieda.

Jak dodaje, to bardzo ważna inwestycja dla Bytomia i Bytomian.

- Przywrócenie tej linii tramwajowej, na modernizację której wspólnie wydaliśmy setki milionów złotych, to dla nas priorytetowa sprawa - przyznaje wiceprezydent Bytomia. Koncepcja zakłada połączenie dwóch części torowiska nad torami kolejowymi w Chorzowie. Obecnie nie ma bowiem możliwości przejazdu między chorzowskim rynkiem a przystankiem przy Muzeum Hutnictwa.

- Udało nam się pozytywnie uzgodnić tę koncepcję z chorzowskim MZUiM. W tej chwili pracujemy nad uzgodnieniami z PKP. Byłaby to konstrukcja stalowa, która biegłaby krótkim odcinkiem nad samym torowiskiem, równoległe do istniejącej es-



**Chorzowski samorząd lokalny wydał zgodę na budowę tymczasowej przeprawy wzdłuż zamkniętej nadal estakady**

takady. Byłaby to przeprawa niezależna od tego, co dzieje się z tą konstrukcją, bo nadal nie wiadomo, czy zostanie dopuszczona do ruchu, czy też nie. To rozwiązanie uniezależnia nas od skomplikowanej sytuacji tej części DK79 - mówi Marcin Michalik, dyrektor infrastruktury i rozwoju spółki Tramwaje Śląskie.

Kiedy początek prac?

- Obserwujemy, co się dzieje w Chorzowie, więc w tej chwili robimy swoje, uzgadniamy zaawansowaną koncepcję. Przypatrujemy się też pracom nad kolejną ekspertyzą dotyczącą chorzowskiej estakady. Kiedy poznamy wszystkie utrudnienia związane z realizacją projektu, wtedy pojawi się także szczegółowy kosztorys. Na razie jest zbyt wcześnie na oszacowanie wszystkich wydatków - tłumaczy Marcin Michalik. W związku z awaryjnym wyłączeniem przejazdu

w rejonie estakady wzdłuż ul. Katowickiej w Chorzowie wciąż obowiązują zmiany w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej.

Odcinki tramwajowe między rynkiem a Muzeum Hutnictwa oraz między rynkiem a ulicą Wolności wciąż pozostają zamknięte.

Tramwaje linii 11, jadące z Katowic, kończą trasę na przystanku Chorzów Rynek dla tramwajów linii nr 10 z Chebia Pętli oraz nr 19 ze Stroszka kończą trasę na przystanku Chorzów Muzeum Hutnictwa.

Od 22 września 2025 r. wznowiona została obsługa przystanku Chorzów Rynek dla tramwajów linii 11. Pozostałe linie tramwajowe nadal kursują w dotychczasowych relacjach.

Także autobusy ZTM kursują według zmienionych tras i korzystają z objazdów.

Czytaj str. 3

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



## Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Bezrobocie w górę, a pracowników nadal brakuje ● Zwolnienia w branży IT są możliwe, ale nie będzie już masowych cięć

## Zamów prenumeratę

Dziennik Zachodni ☎ 32 555 02 05  
bok.prenumerata@polskapress.pl  
prenumerata.dziennikzachodni.pl



FOT. MAGDALENA NOWACKA-GOIK

W sobotę w bytomskim Parku Kachla pojawiły się dekoracje walentynkowe. Będą tu do 26 lutego

## Góra Miłości znowu płonie. Cała w sercach

Magdalena Nowacka-Goik  
Bytom

**Góra Miłości w Parku Miejskim im. Kachla znowu rozblęsnęła czerwienią. To wszystko z okazji Dnia Zakochanych. Od kilku lat właśnie 14 lutego to miejsce przyciąga nie tylko zakochanych.**

Walentynkowe serca widać tu na każdym kroku - począwszy od bramy w tym kształcie, która prowadzi nas w kierunku szczytu. A na nim altanka cała w świetlnych łańcuchach, światełkami zostały udekorowane poręcze, ogrodzenie i pobliskie drzewa.

Nie zabrakło też specjalnie zaaranżowanych miejsc, gdzie można usiąść i zrobić sobie zdjęcie w walentynkowej ramce. Takie miejsce jest zarówno przy altance, jaki i przy murze oporowym. Jak podaje Urząd Miejski

w Bytomiu, koszt walentynkowej dekoracji, obejmujący wynajem, montaż oraz demontaż instalacji to około 48 tys. zł. Wszystkie elementy zostały wykonane w energooszczędnej technologii LED.

Bytomianie (i nie tylko) od paru lat czekają na tę bajkową iluminację - zdjęcia robią sobie tu zakochane pary, ale też przyjaciele czy rodzice z dziećmi.

Iluminacje będą tutaj do 26 lutego.

A jaka jest historia tego miejsca? Pod koniec XIX wieku znajdującą się tu hałdę postanowiono zamienić w uroczy ogród z drzewkami i stylową zabudową. Konceptcja całego założenia, w tym Góry Miłości, zakładała styl angielski, nazywany też romantycznym. Itak też nazywali to miejsce ówczesni mieszkańcy - Der Liebeshügel (wzgórze miłości).

## „Ezi” dzisiaj przedpremierowo, a za tydzień w Teatrze TVP

Ireneusz Stajer  
Chorzów

**Dzisiaj o godz. 15.00 na Superauto.pl Stadion Śląskim odbędzie się przedpremierowy pokaz spektaklu „Ezi”. Za tydzień, 23 lutego, premiera w ramach Teatru Telewizji na antenie TVP1, o godz. 20.30**

Przedsięwzięcie jest efektem współpracy Adriana Grada z Robertem Talarczykiem, dyrektorem Teatru Śląskiego. - On jest autorem tekstu. Stwierdziliśmy, że fajnie byłoby zrealizować taki spektakl - mówi producent „Eziego”. To nie jest pierwszy wspólny Teatr Telewizji Roberta Talarczyka i Adriana Grada. - Wcześniej był „Hotel Korfanty, a później oddział katowicki TVP wyprodukował „Mianujom mie Hanka”, w którym też uczestniczyłem. Towarzyszy nam poczucie misji. Chcemy pokazywać Śląsk z różnych perspektyw, różnych obliczy - zaznacza Adrian Grad.

Spektakl wyreżyserował Janusz Zaorski, a grają w nim Zbigniew Zamachowski i Andrzej Chyra.

Ernest Wilimowski grał dla Polski, na Mistrzostwach Świata w 1938 roku we Francji strzelił Brazylii cztery gole. Jego rekord 10 bramek w jednym meczu pierwszej ligi (dziś Ekstraklasa) nie został dotąd pobity. II wojna światowa przeorała Śląsk w każdym aspekcie życia. Ezi zdecydował się grać w reprezentacji



FOT. JACEK DRÓST

Zdjęcia do spektaklu były realizowane w wiślańskim ośrodku OHP

III Rzeszy, więc ...dla Polski przestał istnieć.

- Spektakl nie jest tylko o piłce nożnej, ale także o szukaniu tożsamości. Piłka nożna to jedynie przyczynek, by rozmawiać o tym, gdzie jesteśmy, jakie jest nasze miejsce w świecie - wskazuje Adrian Grad.

Osią spektaklu jest spotkanie Wilimowskiego z Kazimierzem Górskim w 1974 roku w Niemczech.

Ernesta Wilimowskiego i Kazimierza Górskiego łączyło pokrewieństwo losów, to że obaj byli wygnańcami. Górski (ur. 2 marca 1921 r. we Lwowie - zm.

23 maja 2006 r. w Warszawie) po wojnie musiał się przeprowadzić z Lwowa do nowej Polski, a Wilimowski (ur. jako Ernst Otto Pradella 23 czerwca 1916 r. w Katowicach - zm. 30 sierpnia 1997 r. w Karlsruhe), który czuł się Górnoszlązakiem, dalszą piłkarską karierę i życie spędził w Niemczech. - Faktem jest, i to też Kazimierz Górski wspomina w swojej autobiografii, że do takiego spotkania doszło. Nie wiadomo dokładnie kiedy, czy na początku Mistrzostw Świata w Republice Federalnej Niemiec (1974) czy potem - zastanawia się producent. W spektaklu roz-

mowa dwóch legend polskiego sportu datowana jest na 2 lipca, czyli przed pamiętnym meczem Polska - RFN „na wodzie”. - Tak naprawdę wiemy tylko tyle, że było takie spotkanie. Ernest Wilimowski zostawił Kazimierzowi Górskiemu karteczkę z napisem „życząc powodzenia polskiej drużynie”. Robert wymyślił całą historię. Niezwykle jest, że to spotkanie trwało chwilę, bo przed wojną Kazimierz Górski jeździł do Chorzowa na mecze Ruchu Hajduki Wielkie, w którym grał Ezi. A tym bardziej, że mówiono, iż Górski jest drugim Wilimowskim. Na pewno mieli sobie wiele do powiedzenia - podkreśla Adrian Grad.

Panowie rozprawiają o piłce, przeszłości oraz o tym, jak patrzymy na świat przez pryzmat swojego pochodzenia. „Rozmowa obu bohaterów staje się pretekstem do gorzkiego, ale i pełnego humoru rozliczenia z historią XX wieku, dramatem wyborów jednostki w czasach totalitaryzmów oraz refleksją nad polskością, śląską tożsamością i pamięcią o przeszłości. Spektakl łączy elementy tragiczne z groteską, balansując pomiędzy polityką, sportem i prywatnym życiem, pokazując, że futbol bywa zwierciadłem epoki. „Ezi” to opowieść nie tylko o piłce, lecz przede wszystkim o lojalności, winie, odkupieniu i cenie, jaką płaci się za marzenia” - napisał portal FilmPolski.pl.

## Pogoda w regionie

Dzisiaj		Wtorek	
* * * * *		* * * * *	
Dzień <b>-2°C</b>		Dzień <b>3°C</b>	
Noc <b>-9°C</b>		Noc <b>-3°C</b>	
Środa		Czwartek	
* * * * *		* * * * *	
Dzień <b>2°C</b>		Dzień <b>0°C</b>	
Noc <b>-2°C</b>		Noc <b>-4°C</b>	

Barometr  
**1015 hPa**  
Wiatr  
**póln. 18 km/h**  
Biomet  
**niekorzystny**

W naszym regionie zaczęły się ferie. Z nowej porcji śniegu ktoś cię ucieszy

## NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816  
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Górń.: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

## KALENDARIUM

**1848**  
Odbył się ostatni paryski koncert Fryderyka Chopina w prestiżowej sali Salle Pleyel. Zagrał kameralny program i udał się w podróż do Wielkiej Brytanii.

**1929**  
Urodził się Kazimierz Kutz, śląski reżyser (m.in. „Sól ziemi czarnej”, „Perła w koronie”, „Paciorki jednego różańca”, „Pułkownik Kwiatkowski”, „Zawrócony”).

**1937**  
Amerykanin Wallace Carothers opatentował nylon, jedno z najbardziej znanych i użytecznych tworzyw sztucznych o wielkiej wytrzymałości na rozciąganie.

**2024**  
W rosyjskim więzieniu zmarł Aleksiej Nawalny, prawnik, działacz polityczny, lider opozycji. Według najnowszych ustaleń 5 państw NATO został otruty. JJ

## DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl  
mail: m.sliwa@dz.com.pl

Dzisiaj do godz. 14 jestem reporterem dyżurnym. Będę się starał odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



Marcin Śliwa  
502 499 232

# Prezydent Karol Nawrocki zawetował ustawę o języku śląskim

P. Sobierajski,  
P. Osadnik, G. Olma  
Śląskie

**Prezydent Karol Nawrocki zawetował 12 lutego ustawę uznającą język śląski za regionalny. Ustawa była drugą w tej kadencji Sejmu i dziewiątą próbą legislacyjną w tej sprawie. Będzie dziesiąta?**

Ustawę o języku śląskim wnieśli posłowie KO. - Język i kulturowe dziedzictwo Górnego Śląska nie cieszyły się wcześniej należną im ochroną ani wsparciem, których dziś szczególnie potrzebują. Tylko dzięki nauczaniu w szkołach język śląski może przetrwać. Przetrwac powinien zaś dlatego, że trwanie każdego języka, językowa różnorodność są wielką wartością - argumentowała w Sejmie RP posłanka Monika Rosa.

Karol Nawrocki to drugi prezydent, który zawetował ustawę o języku śląskim. W 2024 r. zrobił to Andrzej Duda. Weto wobec przyjętej



**Prezydent Karol Nawrocki zawetował w czwartek 12 lutego ustawę uznającą język śląski za regionalny. Co dalej w tej sprawie? Więcej na dziennikzachodni.pl**

przez parlament ustawy prezydent Nawrocki obszernie umotywiował. Na 32 stronach uzasadnienia czytamy m.in., że Konstytucja RP zawiera regulacje prawne ochrony języka polskiego, języków narodowych i etnicznych, jednakże na poziomie ustawy zasadniczej brak jest

expresis verbis unormowań dotyczących języka regionalnego. (...)W przypadku gwar górnos Śląskich językoznawcy bardzo wyraźnie podkreślają, że wariantem literackim gwar górnos Śląskich jest literacki język polski. W przypadku języka kaszubskiego nastąpiła już pewna daleko posu-

nięta standaryzacja, stąd język kaszubski uznaje się za regionalny w rozumieniu Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych. W przypadku gwar górnos Śląskich jest to utrudnione nie tylko z powodów językoznawczych, ale także z tego powodu, że istnieje wiele

ich wariantów w łonie samej społeczności śląskiej."

Odrzucenie nowelizacji ustawy dotyczącej języka śląskiego przez prezydenta Karola Nawrockiego było jednym z tematów piątkowej rozmowy redaktora Marcina Zasady z Henrykiem Mercikiem, śląskim regionalistą, związanym z Ruchem Autonomii Śląska. - Pod koniec tego czasu, który miał pan prezydent na zawetowanie albo podpisanie tej ustawy miałem trochę nadziei. Pojawiły się głosy naukowców, wyważone opinie merytoryczne dotyczące języka śląskiego. Miałem nadzieję, że skończy się inaczej i pan prezydent podziła niestandardowo. Niestety się zawiodłem - mówił Mercik. - Uzasadnienie oczywiście przeczytałem. Jest ono bardzo podobne do tych poprzednich i bardzo rozczarujące. Przywoływanie w przypadku języka, który jest żywy, który się zmienia, który trafił do teatru, literatury, który używany jest w różnych kontekstach naukowych opinii sprzed kilkunastu

lat, a czasem jeszcze starszych jest chybione - mówił Henryk Mercik.

Prezydent Karol Nawrocki podkreśla, że nie wyraża zgody na podważanie, dezawuowanie, czy ignorowanie znaczenia wiedzy lingwistycznej w odniesieniu do etnolektu śląskiego. Jego zdaniem, a także części naukowców czy językoznawców, etnolekt śląski jest dialektem języka polskiego, a więc nie spełnia warunku ustawowego, aby uznać go za język regionalny. Powołuje się także na analizy i ekspertyzy socjologów, jeszcze z 2004 roku, które wskazują, że nie ma spełnionych przesłanek, które uprawniałyby do mówienia o narodowości śląskiej. Prezydenckie weto budzi jednak sprzeciw świata nauki. Prof. Jolanta Tambor, językoznawczyni z UŚ, przewodnicząca Rady Języka Śląskiego, powiedziała w rozmowie z DZ: „Powtarza się te same stare frazesy, na dodatek legitymizując je zdaniem naukowców. To nas, ludzi nauki, obraża”.

## Estakada: scenariusze mogą być różne

Piotr Sobierajski  
cd. ze str. 1

**Komunikacyjny koszmar połączenia Bytomia z Katowicami się skończy? Jest zgoda na „plan ratunkowy”. Tramwaje ominą feralną estakadę. A co dalej z samą estakadą?**

Jak zapewnia Urząd Miasta Chorzów, trwają przygotowania pod kątem różnych scenariuszy - przywrócenia ruchu po wykonaniu koniecznych robót, jak i ewentualnej rozbiórki estakady.

- Gdyby okazało się, że wyniki prac ekspertów jasno wskazują na rozbiórkę i taki będzie nakaz nadzoru budowlanego, miasto chce mieć



**Estakada w Chorzowie nadal jest zamknięta**

gotową koncepcję techniczno-funkcjonalną układu komunikacyjnego w obrębie rynku - przekazuje UM Chorzów.

Miejski Zarząd Ulic i Mostów ogłosił przetarg na wybór wykonawcy tej koncepcji. Na oferty czekał do 30 stycznia.

- Ma ona uwzględniać kilka wariantów i stawiać absolutny priorytet dla transportu zbiorowego, ale także - ruch pieszego, rowerowego i powiązanie z przystankiem kolejowym - zapewniają władze miasta.

Wybrany wykonawca będzie miał 12 tygodni na opracowanie koncepcji.

Miasto wciąż czeka na rozstrzygnięcie konkursu na wykonanie ekspertyzy uzupełniającej, która ma dotyczyć kluczowego wiaduktu na drodze krajowej nr 79. Tego rodzaju dokumentacji domagały się zarówno Wojewódzki Inspektorat Nadzoru Budowlanego, jak i Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego. Prezydent Chorzowa odrzucił jednak m.in. sugestię GINB, zgodnie z którą estakadę można byłoby tymczasowo podeprzeć.

## Cyfryzacja chodników górniczych. Muzeum Górnictwa Węglowego pokazało swoje prace

Marcin Śliwa  
Zabrze

**Muzeum Górnictwa Węglowego udowadnia, że węgiel może stać się paliwem dla nowoczesnych technologii kreatywnych. Zaprezentowali efekt cyfryzacji autentycznych chodników górniczych.**

Muzeum Górnictwa Węglowego razem ze studium The Farm 51 zaprezentowało w piątek efekt cyfryzacji autentycznych chodników górniczych. Prace nad digitalizowaniem likwidowanych zakładów w MGW trwają już od kilku lat.

- Chodzi o to, żeby połączyć naszą misję muzealną, która w tej chwili polega na tym, że dokumentujemy w wersji elektronicznej kopalnie przed likwidacją, czyli robimy fotogrametrię, skanujemy, fotografujemy i filmujemy kopalnie oraz obiekty górnicze. Do tego skanujemy dokumentację historyczną, a także tworzymy archiwum mówione zbierając relacje osób, które pracowały na kopalni bądź były z nią związane. To tworzy duży zasób informacji na temat każdej z likwidowanych kopalń - tłumaczy Bartłomiej



**MGW w Zabrzu udowadnia, że „węgiel może stać się paliwem dla nowoczesnych technologii kreatywnych”**

Szewczyk, dyrektor Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu. Dokumentacja tworzona przez MGW jest bardzo dokładna. Dość powiedzieć, że jednym z jej efektów są wierne, trójwymiarowe modele likwidowanych zakładów górniczych. - Chcemy, żeby ta dokumentacja ostatecznie czemuś służyła, czyli żeby można było pokazać górnictwo w wersji atrakcyjnej także dla ludzi młodych i przyszłych pokoleń przekładając tę dokumentację na atrakcyjne produkty cyfrowe - wyjaśnia Bar-

łomiej Szewczyk. To inicjatywa, której skala może się zwiększać wraz z rozwojem nowych technologii. - Jest to taki zasób, który docelowo, już po likwidacji kiedy te obiekty przestaną istnieć, będziemy chcieli udostępnić w jak najszerszej i najbardziej atrakcyjnej formie. Mogą to być elementy gier komputerowych, prezentacji i spacerów 3D. Do końca nie wiadomo jeszcze jakie możliwości da ta technologia, bo ciągle się rozwija, ale staramy się działać w ten sposób, by móc skorzystać z tych

możliwości, które się otworzą - mówi dyrektor MGW. W przygotowaniu końcowych produktów, takich jak gry czy wirtualne spacery, pomogą podmioty technologiczne i uczelnie wyższe. - Chcemy, żeby ta dokumentacja ostatecznie czemuś służyła, czyli żeby można było pokazać górnictwo w wersji atrakcyjnej także dla ludzi młodych i przyszłych pokoleń przekładając tę dokumentację na atrakcyjne produkty cyfrowe - wyjaśnia Bartłomiej Szewczyk.

Efekty prac MGW wzbudziły duże zainteresowanie wśród zaproszonych gości, ponieważ stanowią bardzo wartościowy materiał wyjściowy do pracy nad nowymi produktami. - Myślę, że jest bardzo duże pole do współpracy. Jeżeli uda nam się to, co w tej chwili robimy, to jako pierwsi na świecie będziemy mieli tak systemowo zrobioną dokumentację likwidowanego przemysłu górniczego. To będzie zasób nieporównywalny z niczym innym do tej pory, chociażby dlatego, że jak likwidowano duże zagłębia węglowe na Zachodzie, to nie było jeszcze takiej technologii - zauważa dyrektor MGW.

**ŚLĄSKIE** ELECTROMOBILITY POLAND SZYKUJE REKRUTACJĘ. TO TUTAJ MOGĄ TRAFIĆ BYLI PRACOWNICY STELLANTISA

# Wstrząs w Tychach, nadzieja w Jaworznie

PAP, oprac. Piotr Sobierajski  
Tychy, Jaworzno

**Dziś na terenie zakładu Stellantis w Tychach odbędą się targi pracy, z udziałem pracowników Urzędu Pracy, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz pracodawców z regionu.**

Niedługo powinny pojawić się pierwsze ogłoszenia o pracę w fabryce ElectroMobility Poland w Jaworznie, tzw. polskim hubie motoryzacyjnym, którego rozpoczęcie budowy planuje się jeszcze w 2026 roku - przyznała w czwartek 12 lutego w Sejmie wiceszefowa resortu rodziny, pracy i polityki społecznej Małgorzata Baranowska.

Jak oceniła, mogłaby tam znaleźć zatrudnienie m.in. część pracowników podlegającym zwolnieniom grupowym w tyskiej fabryce Stellantis.

Wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej odpowiadała na pytanie posła PiS Mariusza Krystiana w sprawie sytuacji na rynku pracy i grupowych zwolnień w tyskiej fabryce Stellantis. Jak zapewniła, dane krajowe nie potwierdzają tezy o masowej skali zwolnień: w 2025 r. pracodawcy zwolnili grupowo 29,5 tys. pracowników, znacznie mniej, niż wynikało to z wcześniejszych zapowiedzi. W styczniu br. zwolnienia grupowe w Polsce objęły 1,2 tys. osób, o ponad jedną trzecią



EMP w Jaworznie to także szansa na pracowników Stellantis w Tychach, gdzie trwa redukcja zatrudnienia

mniej, niż rok wcześniej, a także mniej niż w styczniu 2023 i 2022 r. Jak stwierdziła Baranowska, oznacza to, że mimo trudności w niektórych branżach nie jest obserwowane zjawisko o charakterze powszechnym czy systemowym. W zakresie Stellantis wiceminister przypomniała, że w styczniu br. w firmie zgłosiła zamiar przeprowadzenia zwolnień grupowych obejmujących 320 osób w Tychach - wobec utrzymującego się spadku popytu na produkowane pojazdy i trudnej sytuacji europejskiej branży motoryzacyjnej. - Znaczna część osób objętych redukcją skorzystała z programu dobrowol-

nych odejść uzgodnionego w wyniku negocjacji pracodawcy z organizacjami związkowymi. Program przewiduje rekompensaty finansowe uzależnione od stażu pracy, a rozwiązania stosunku pracy zaplanowano na okres od 5 marca do 30 kwietnia br. - poinformowała wiceminister.

Dodała, że z przekazanych urzędnikom informacji wynika, że z programu skorzystało ponad 260 pracowników. Pracownicy objęci zwolnieniami grupowymi mogą korzystać ze specjalnych programów finansowanych z rezerwy funduszu pracy, a powiaty mogą stać wnioskodawcą o środki na aktyw-

wizację zwalnianych z przyczyn nie dotyczących pracowników i objętych zwolnieniami monitorowanymi.

- Z takiej możliwości skorzystał prezydent miasta Tychy, który w ub. roku wystąpił o 800 tys. zł na wsparcie osób zwalnianych, m.in. w branży motoryzacyjnej. Wniosek rozpatrzono pozytywnie i przyznano pełną kwotę. Po analizie kolejnych potrzeb samorząd zwrócił się do ministerstwa o zmniejszenie finansowania. Ostatecznie wykorzystano 160 tys. zł. Obecnie prowadzone są działania aktywizacyjne dla zwalnianych osób - wyjaśniła Baranowska.

Zasygnalizowała też, że 16 lutego na terenie zakładu Stellantis w Tychach odbędą się targi pracy, z udziałem pracowników Urzędu Pracy, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz pracodawców z regionu. Osoby zagrożone utratą zatrudnienia dostaną tam bezpośrednią informację o dostępnych ofertach pracy, możliwościach przekwalifikowania oraz dostępnych formach wsparcia.

## Co z pracownikami Stellantis?

Wiceminister dodała, że w styczniu 2026 r. w całej Polsce zgłoszono ponad 25 tys. ofert pracy, z czego w woj. śląskim 3 tys., w małopolskim blisko 2,5 tys., a w samych Tychach 156 ofert. - Chciałabym również zaznaczyć, że część zwalnianych osób będzie mogła znaleźć zatrudnienie w sąsiednim Jaworznie, oddalonym od Tychów o 25 km, w ElectroMobility Poland, tzn. polskim hubie motoryzacyjnym, którego rozpoczęcie budowy planuje się jeszcze w tym roku. Pierwsze ogłoszenia o pracę do fabryki w Jaworznie powinny się pojawić już niedługo - powiedziała Baranowska. Likwidację trzeciej zmiany produkcyjnej w tyskiej fabryce Stellantis zapowiedział 12 stycznia br. Z informacji związków wynikało, że w związku z tym pracę straci ok. 740 osób (jedna zmiana produkcyjna), z czego 140 pracowników za-

trudnionych na czas nieokreślony, 300 z umowami na czas określony, a kolejnych 300 pracowników agencyjnych. Z końcem stycznia br. związki Stellantis podpisały z szefostwem fabryki porozumienie ws. programu dobrowolnych odejść. Programem zostanie objętych 320 pracowników.

## Ważą się losy wsparcia finansowego dla EMP w Jaworznie

Zgodnie z wcześniejszymi informacjami do końca marca ma się rozstrzygnąć, czy spółka ElectroMobility Poland uzyska wsparcie z KPO na projektowany hub elektromobilności w Jaworznie. EMP ma być na ostatniej prostej starań o 4,5 mld zł w formie wejścia kapitałowego z KPO na budowę polskiego hubu elektromobilności; spółka wskazywała, że zakłada model joint venture z jednym z wiodących azjatyckich producentów. Hub miałby powstać w Jaworznickim Obszarze Gospodarczym i składać się z fabryki samochodów elektrycznych, centrum badawczo-rozwojowego oraz systemu inwestowania w innowacyjne firmy z zakresu elektromobilności. Przedstawiciele EMP wskazywali, że przygotowanie nowej koncepcji było konieczne ze względu na zerwanie ciągłości projektowej samochodów marki Izera pod koniec 2023 r. z powodu braku finansowania.

## Jastrzębska Spółka Węglowa uniknie bankructwa

Arkadiusz Biernat  
Śląskie

**Zarząd wraz z Reprezentatywnymi Związkami Zawodowymi podpisał porozumienie w sprawie dostosowania poziomu kosztów pracy do aktualnych możliwości finansowych JSW.**

W miniony piątek, podpisano porozumienie zawieszające okresowo kilka świadczeń pracowniczych. Zostało zawarte po przeprowadzeniu referendum pracowniczego, w którym ponad 97% pracowników opowiedziało się za jego przyjęciem.

- Strony podjęły decyzję o zawarciu porozumienia kierując się dobrem pracowników i uznając, że zabezpieczenie miejsc pracy i dalszego funkcjonowania JSW jest dla wszystkich wartością nadrzędną -

przekazała w komunikacie Jastrzębska Spółka Węglowa. Łączne oszczędności wynikające z zawartego dzisiaj Porozumienia Zawieszającego w latach 2026 - 2027, oszacowano na ok. 1,2 mld zł. Porozumienie powinno umożliwić również pozyskanie finansowania niezbędnego dla dalszego działania spółki. Porozumienie zawieszające niektóre postanowienia porozumień zbiorowych zawartych z organizacjami związkowymi oraz przepisów wewnętrznych obowiązujących w JSW.

Do kluczowych zmian należy m.in. zawieszenie prawa do 14-tej pensji za 2026 rok, przesunięcie terminu wypłaty 14-tej pensji za 2025 rok na rok 2027, a także wprowadzenie płatności nagrody barbońkowej w ratach za lata 2025-2027. Dodatkowo, zawieszona zostanie wypłata deputatu węglowego

oraz ograniczenie innych świadczeń.

Jednym z najistotniejszych zapisów Porozumienia Zawieszającego jest możliwość przywrócenia zawieszonych świadczeń w przypadku poprawy sytuacji finansowej Spółki. Zgodnie z zapisami porozumienia, jeżeli w trakcie obowiązywania porozumienia sytuacja ekonomiczna JSW się poprawi, spółka zobowiązuje się do wypłaty zawieszonych świadczeń. Projekt Porozumienia Zawieszającego wchodzi w życie z dniem jego podpisania, z mocą obowiązywania od 1 lutego 2026 roku. Zostało zawarte na okres 23 miesięcy, a jego obowiązywanie zakończy się 31 grudnia 2027 roku.

Porozumienie jest częścią szerokiego programu naprawczego, który ma na celu poprawę sytuacji finansowej JSW i zabezpieczenie przyszłości spółki w obliczu trudnych wa-

runków rynkowych. - Dzisiejsze podpisanie porozumienia to efekt odpowiedzialnego dialogu i wspólnego wysiłku wszystkich stron. W bardzo trudnych uwarunkowaniach rynkowych udało się wypracować rozwiązania oparte na odpowiedzialności i wzajemnym zaufaniu. Dziękuję pracownikom, stronie społecznej oraz Zarządowi JSW za determinację i gotowość do podejmowania trudnych decyzji w tym wymagającym czasie. To ważny krok, który daje JSW realną szansę na stabilizację, pozyskanie finansowania i zabezpieczenie

**Ten kompromis jest niezbędnym elementem realizacji planu naprawczego JSW i tworzy warunki do odbudowy stabilności finansowej**

przyszłości miejsc pracy - powiedział wiceminister Grzegorz Wrona.

Pełniący obowiązki prezesa JSW Bogusław Oleksy zaznaczył, że porozumienie jest efektem wymagających negocjacji ze związkami zawodowymi oraz świadomej decyzji pracowników wyrażonej w referendum. - Ten kompromis jest niezbędnym elementem realizacji planu naprawczego JSW i tworzy warunki do odbudowy stabilności finansowej spółki. Dziękuję pracownikom i stronie społecznej za odpowiedzialne podejście i konstruktywny dialog - dzięki wspólnemu zaangażowaniu wszystkich stron, JSW otrzymuje dziś realną szansę na dalsze funkcjonowanie, rozwój i utrzymanie miejsc pracy - powiedział Bogusław Oleksy, p.o. prezesa JSW.

Od kilku miesięcy zarząd JSW wdraża program restruktu-

ryzacyjny, który ma na celu poprawę kondycji finansowej spółki. Dokument zakłada realizację zadań w czterech kluczowych blokach: poprawa efektywności wydobycia, optymalizacja procesów zakupowych, racjonalizacja wydatków inwestycyjnych i optymalizacja funkcji wsparcia.

Jak wielokrotnie podkreślał zarząd JSW, konieczna jest również głęboka restrukturyzacja kosztów funkcjonowania. W tym redukcja zatrudnienia (dobrowolne odejścia na mocy ustawy górniczej), a także obniżenie funduszu płac, który tylko w spółce JSW S.A. (zatrudnia ponad 20 tys. osób, odpowiada za wydobycie, cała Grupa Kapitałowa JSW zatrudnia 30 tys.) wzrósł z 3,7 mld złotych w roku 2019 do 5,8 mld zł w 2024 roku.

**Więcej na dziennikzachodni.pl**

# WIBOR legalny. Wyrok TSUE rozwiewa wątpliwości

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie WIBOR, wbrew oczekiwaniom kancelarii reprezentujących kredytobiorców, nie stanowi żadnej rewolucji, a już na pewno nie otwiera „drzwi” do podważania umów kredytowych lub pożyczek złotych powiązanych ze wskaźnikiem WIBOR. Trybunał nie pozostawił żadnych wątpliwości. WIBOR jest zgodny z unijnym i krajowym prawem.

12 lutego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydał wyrok w sprawie C-471/24 dotyczący umowy kredytu opartej o stawkę WIBOR. Oczekiwania podmiotów reprezentujących konsumentów dotychczas w sporach z bankami na gruncie kredytów tzw. frankowych związane z tym orzeczeniem były olbrzymie. Podmioty te, już od wpływu sprawy przed TSUE na podstawie przedstawionych przez sąd polski pytań prejudycjalnych, widziały w rozstrzygnięciu nadzieję wykreowania się nowej kategorii masowego klienta tzw. złotówkowicza, który mogłyby zapewnić źródło ich dochodu na kolejne lata.

## TSUE rozwiewa wątpliwości: WIBOR jest legalny

TSUE w orzeczeniu rozwiął te nadzieje. WIBOR jest wskaźnikiem legalnym, prawidłowo nadzorowanym i zgodnym z unijnym i krajowym prawem. Nie ma podstaw do kwestionowania wskaźnika. Jak podkreślił prezes Związku Banków Polskich Tomasz Białek „wyrok to bardzo poważny cios dla kancelarii prawnych próbujących podważać umowy kredytowe oparte na WIBOR-ze. Trybunał w praktyce zapalił czerwone światło dla prób unieważniania kredytów poprzez kwestionowanie wskaźnika czy rzekomych braków informacyjnych. Banki działają zgodnie z prawem unijnym, a fundamenty tych roszczeń zostały właśnie jednoznacznie obalone”.

## WIBOR jest wskaźnikiem referencyjnym

WIBOR to funkcjonujący od ponad 30 lat – obiektywny, ustalany i publikowany przez podmiot niezależny od banków (obecnie GPW Benchmark S.A.), nadzorowany przez organy państwowe i unijne – zmienny w czasie wskaźnik stopy procentowej, używany m.in. przez banki do ustalania oprocentowania kredytów lub pożyczek złotych dla klientów indywidualnych oraz przedsiębiorstw. Większość kredytów lub

pożyczek złotych opiera się na tym wskaźniku, również same organy państwowe korzystają z tego wskaźnika np. przy określeniu oprocentowania dla obligacji Skarbu Państwa. Zatem WIBOR jest podstawowym wskaźnikiem referencyjnym funkcjonującym w gospodarce krajowej.

## O co chodzi w sporach dotyczących stawki WIBOR?

Mówiąc w skrócie, chodzi oczywiście o pieniądze. Po wieloletnich, aktualnie wygasających, sporach dotyczących tzw. kredytów frankowych kancelarie reprezentujące kredytobiorców zaczęły tworzyć złudną narrację co do możliwości podważania kredytów lub pożyczek złotych. Wykreowany został zarzut, że wskaźnik WIBOR w tego rodzaju umowach jest ustalany nieprawidłowo, że jego wysokość jest manipulowana przez banki, a konsument rzekomo nic nie wiedział przy zaciąganiu kredytu lub pożyczki na temat możliwości zmiany tego (zmiennego) wskaźnika w czasie trwania swojej umowy. Innymi słowy WIBOR miał się stać drugim frankiem.

## TSUE: sądy krajowe nie mogą badać sposobu ustalania WIBOR-u

Wyrok TSUE w sprawie C-471/24 przede wszystkim wskazuje, że wskaźnik referencyjny (WIBOR) i sposób jego ustalania nie podlega badaniu w sporach cywilnych przeciwko bankom dotyczących umów kredytów złotówkowych. A zatem zarzuty o rzekomej manipulacji WIBOR są całkowicie bezpodstawne. Stosowanie wskaźnika WIBOR przez banki w umowach wynika z prawa krajowego. Wskaźnik WIBOR jest uznany prawnie przez organy Unii Europejskiej jako wskaźnik kluczowy wskutek spełnienia rygorystycznych warunków w tym zakresie. W praktyce prawodawstwo unijne i krajowe daje „zielone światło” do posługiwania się tym wskaźnikiem w obrocie gospodarczym.



R.pr. Jacek Więcek i r.pr. Dominika Witkowska

## WIBOR pod nadzorem

Administratorem wskaźnika WIBOR w Polsce jest GPW Benchmark S.A. Komisja Nadzoru Finansowego ustalała, czy proces opracowywania wskaźnika WIBOR przez administratora jest zgodny z wymogami prawa Unii. W konsekwencji udzielił w drodze decyzji zezwolenia na administrowanie wskaźnikiem uznanym jako kluczowy w rozumieniu prawa unijnego GPW Benchmark S.A. Decyzji administracyjnej wydanej przez KNF nie można wznosić w trybie sporu cywilnego, zarzucając „manipulowanie” wskaźnikiem. Działalność tego podmiotu jest więc nadzorowana na gruncie krajowym i unijnym, a spółka musi spełniać rygorystyczne kryteria. W konsekwencji to nie banki, a ad-

ministracja – a więc organ niezależny od podmiotów rynku finansowego – ustala i publikuje wysokość stawki WIBOR. W Polsce mamy jednoznaczny podział ról i odpowiedzialności. Rolą GPW Benchmark S.A. jest też kontrola nad procesem ustalania wskaźników. Trzeba też wskazać, że nigdy historycznie nie stwierdzono jakichkolwiek manipulacji wskaźnikiem WIBOR, a wręcz przeciwnie – oficjalne stanowiska organów nadzoru nad rynkiem finansowym jednoznacznie potwierdzały rzetelność i uczciwość wskaźnika WIBOR, a także jego zgodność z prawem.

W sporze z konsumentem sąd może jedynie badać, czy bank prawidłowo wypełnił obowiązek informacyjny o ryzyku zmiany stopy procentowej. W przypadku kredytu hipotecznego o zmiennej stopie procentowej bank ma obowiązek: poinformować klienta, że oprocentowanie jest zmienne, wyjaśnić, że zmiana stóp procentowych wpływa na wysokość raty, przedstawić możliwe konsekwencje ekonomiczne wzrostu stopy procentowej (np. wzrost raty, wzrost całkowitego kosztu kredytu).

Trybunał jednoznacznie wskazał, że obowiązki informacyjne banku nie obejmują przekazywania szczegółowych, technicznych informacji o metodologii ustalania wskaźnika referencyjnego. Za metodologię, jej przejrzystość i publikację odpowiada administrator wskaźnika działający zgodnie z rozporządzeniem BMR i pod nadzorem właściwego organu (w Polsce – KNF). Bank nie ma obowiązku tłumaczyć klientowi konstrukcji wskaźnika ani jego technicznych mechanizmów. Co istotne, dopiero ewentualne stwierdzenie naruszenia tych obowiązków powoduje, że sąd może przejść do kolejnego etapu badania uczciwości klauzuli, tj. ustalania czy klauzula zmiennego oprocentowania powoduje tzw. znaczącą nierównowagę między stronami. Przy ocenie, czy postawienie dotyczące oprocentowania mogłoby powodować znaczącą nierównowagę, sąd – zgodnie z wyrokiem TSUE – powinien w szczególności porównać: sposób obliczania odsetek przewidziany w umowie

z rozwiązaniami powszechnie stosowanymi w tym czasie na rynku, ze stopą odsetek ustawowych oraz z poziomem stóp procentowych obowiązujących w dniu zawarcia umowy – dla kredytu o podobnej kwocie i okresie spłaty.

W konsekwencji wyrok TSUE w sposób jednoznaczny potwierdza legalność, prawidłowość i rynkowy charakter stosowania wskaźnika referencyjnego WIBOR w umowach kredytowych zawieranych z konsumentami. Wyrok wzmacnia dotychczasową, spójną linię orzecznictwa sądów polskich, które konsekwentnie oddalają roszczenia zmierzające do zakwestionowania umów kredytowych opartych na WIBOR. Oznacza to, że próby budowania sporów na tezie o „wadliwości” czy „nieuczciwości” WIBOR nie znajdują oparcia w prawie unijnym.

Wyrok nie tylko nie otwiera drogi do masowego podważania umów kredytowych opartych na WIBOR, ale wręcz ją zamyka. Trybunał jednoznacznie wykluczył możliwość kwestionowania samego wskaźnika referencyjnego WIBOR, a jednocześnie jasno określił zakres obowiązków informacyjnych banków, wskazując, że nie obejmują one przekazywania szczegółowych informacji o konstrukcji wskaźnika. W praktyce oznacza to zamknięcie dwóch głównych linii argumentacyjnych wykorzystywanych dotychczas w tego typu sporach.

Kancelaria Radcy Prawnego  
Jacek Więcek  
<https://kancelaria-wiecek.pl>



KANCELARIA RADCY PRAWNEGO  
JACEK WIĘCEK

EDUKACJA PETYCJA W SPRAWIE PRZEDSZKOLI TRAFIŁA DO BIELSKIEGO URZĘDU MIEJSKIEGO

# Przekształcić w żłobki?

Jacek Drost  
Bielsko-Biała

**Ruch miejski DoBBre Miasto złożył w bielskim Ratuszu petycję o zmniejszenie liczebności grup przedszkolnych i przekształcanie likwidowanych placówek w publiczne żłobki.**

Petycja, która ma na celu zatrzymanie w mieście nad Białą procesu likwidacji publicznych przedszkoli i wykorzystania obecnej sytuacji demograficznej do poprawy jakości edukacji najmłodszych mieszkańców miasta, została złożona do biura podawczego Rady Miejskiej.

Podkreślono w niej, że spadek liczby dzieci chodzących do przedszkoli nie powinien prowadzić do zmniejszania dostępności usług publicznych, lecz do obniżenia liczebności grup, co pozwoli na bardziej indywidualne podejście do dzieci, poprawę bezpieczeństwa oraz wyższą jakość pracy pedagogicznej. Jak wskazuje ruch DoBBre



Proces likwidacji przedszkoli w Bielsku-Białej trwa. Ważna petycja w tej sprawie trafiła do Urzędu Miasta: „Teraz trzeba inwestować w jakość edukacji”

Miasto, średnia liczebność grup w Bielsku-Białej utrzymuje się wciąż na poziomie ponad 21 dzieci, podczas gdy w placówkach prywatnych wynosi około 15.

Autorki petycji zwracają uwagę, że miasto - mimo porównywalnej liczby przed-

szkole publicznych i prywatnych - oferuje obecnie zaledwie trzy publiczne żłobki dysponujące 267 miejscami, co przy 160-tysięcznej populacji jest liczbą symbolicznie niską. W sytuacji zamykania kolejnych przedszkoli postulują, aby rozważyć przekształcanie

likwidowanych oddziałów w żłobki, których w mieście dramatycznie brakuje.

Zdaniem ruchu DoBBre Miasto, decyzje o likwidacji placówek mogą pogłębiać takie problemy jak odpływ młodych rodzin, ograniczony dostęp do edukacji publicznej,

utrudnienia w godzeniu pracy i życia rodzinnego czy osłabianie lokalnych społeczności.

Autorki petycji podkreślają również, że utrzymanie odpowiedniej sieci publicznych przedszkoli i żłobków jest spójne z aspiracjami Bielska-Białej do uzyskania tytułu „Miasta przyjaznego dzieciom” UNICEF.

- To jest moment, aby inwestować w jakość edukacji i wygodę mieszkańców, a nie zmniejszać dostępność usług publicznych. Mniejsze grupy i rozwój sieci żłobków to realne wsparcie dla rodzin oraz impuls prorozwojowy dla miasta - zaznaczają autorki petycji Aleksandra Skolarz i Gabriela Fiter.

DoBBre Miasto uważa, że zmiany demograficzne mogą być szansą na zapewnienie dzieciom lepszej opieki w placówkach publicznych. Jako przykład wskazuje Poznań, który w ostatnim czasie zdecydował się wycofać z pomysłu likwidacji swoich placówek przedszkolnych.

## Kultowy „Ondraszek” wystawiony na sprzedaż

Robert Lewandowski  
Ustroń

**Przez dekady przyjeżdżali tu wczasowicze z całej Polski. Dziś jeden z charakterystycznych ośrodków wypoczynkowych w Jaszowcu „Ondraszek” trafia na publiczną licytację.**

Budynek z lat 60., niemal dwa hektary terenu i widok na beskidzkie zbocza tworzą ofertę, która może zakończyć pewien rozdział w historii tego miejsca. I otworzyć zupełnie nowy. Licytacja ma odbyć się 12 marca. Pięciodobny, wolnostojący budynek, przez lata pełnił funkcję klasycznego ośrodka wczasowego. Goście przyjeżdżali tu na turnusy, szkolenia, konferencje i rodzinne pobyty. Dla wielu osób pierwszym kontaktem z beskidzkim krajobrazem. Nowy właściciel nie kupuje tylko obiektu noclegowego. Kupuje fragment powojennej historii turystyki i przestrzeń, którą można zagospodarować na wiele sposobów. Cena wywołania to 5 mln 516 tys. 370 zł brutto.

REKLAMA

0011478241



### OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM Z MOŻLIWOŚCIĄ NEGOCJACJI

- Pełna nazwa zamawiającego:  
**Zabrzeńska Spółdzielnia Mieszkaniowa**  
41-800 Zabrze, ul. Pawła Ślęczka 1a,  
Regon: 000484854, NIP 648-000-85-58  
tel. 32 277-72-21, 38, 39, e-mail: przetargi@zabrezsm.pl
- Przetarg nieograniczony z możliwością negocjacji na udzielenie zamówienia pn.:  
Kompleksowy remont balkonów wraz z wymianą balustrad i kafelkowaniem podłogi w budynku przy ul. Olchowej 1 w Zabrzu.
- W przetargach mogą wziąć udział wykonawcy spełniający wymogi określone w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia dla danego postępowania.
- Formularz zawierający SIWZ dla wyżej wymienionego zadania można odebrać w Dziale Techniczno-Exploatacyjnym Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Zabrzu przy ul. Pawła Ślęczka 8 w pokoju nr 6 lub otrzymać mailowo, po uprzednim dokonaniu wpłaty w kasie Spółdzielni bądź przelewem na konto ZSM nr: 75-1020-2401-0000-0802-0039-7489 kwoty w wysokości: 300,00 zł.
- Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę składającą się z dokumentów w sposób stały ze sobą związanych (zszyte, umieszczone w skoroszycie lub zbindowane) należy dostarczyć do Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, 41-800 Zabrze, ul. Pawła Ślęczka 1a, pokój nr 12, I piętro (Sekretariat).  
**Kopertę należy oznaczyć:**  
nazwa zadania jw.  
Nie otwierać przed dniem 3.03.2026 r., przed godziną 12:00.  
Nazwa, adres wykonawcy, nr telefonu, adres e-mail.
- Termin składania ofert upływa: dnia 2.03.2026 r. o godzinie 14:00.
- Otwarcie ofert nastąpi w: Klubie „Kwadrat” Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, 41-800 Zabrze, ul. Pawła Ślęczka 8, w dniu 3.03.2026 r. o godz. 12:00.
- Warunkiem udziału w postępowaniu o zamówienie jest wniesienie wadium dla ww. zadania w wysokości – 30 000 zł.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr telefonu: 32/277-72-41, 21, 38, 39.

**Zabrzeńska Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu lub unieważnienia bez podania przyczyny.**

## Na popularnej trasie ze Śląska w Beskidy zbudują dwa wiadukty

PAP, oprac. Piotr Sobierajski  
Czechowice-Dziedzice

**Jeszcze w lutym rozpoczną się prace przygotowawcze do budowy wiaduktów w ciągu DK1 nad projektowaną nową drogą gminną w Czechowicach-Dziedzicach. Wojewoda śląski wydał zezwolenie na budowę.**

Przedsięwzięcie obejmuje budowę dwóch bliźniaczych wiaduktów w ciągu DK1, które umożliwią w kolejnym etapie realizację nowego układu drogowego - łącznika ul. Mazańcowskiej oraz rozbudowę ul. Bażaniec. Docelowo powstanie bezkolizyjne połączenie, które pozwoli między innymi ominąć skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną na DK1.

Zdaniem Ariela Brończyka z czechowickiego urzędu miejskiego, jest to największa inwestycja drogowa realizowana przez samorząd w ostatnich latach. W 2024 roku, po podpisaniu umowy w formule „zaprojektuj i wybuduj”, wykonawca przystąpił do sporządzania dokumentacji. Ostatnio wojewoda śląski wydał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID). - Inwestycję realizuje spółka Primost Południe. Kosztowała będzie 16,3 mln zł. Plano-

wany termin zakończenia to przełom trzeciego i czwartego kwartału przyszłego roku - podał Brończyk. Zadanie będzie finansowane z budżetu gminy oraz funduszy powiatu bielskiego, rządowego programu Polski Ład i pieniędzy firmy 7R, budującej obiekty logistyczno-magazynowe oraz produkcyjne w Czechowicach-Dziedzicach. Pierwsze prace przygotowawcze rozpoczną się jeszcze w tym miesiącu. Już na tym etapie mogą pojawić się utrudnienia w ruchu związane z wprowadzeniem cza-

sowych zwożeń jezdni. Wiosną rozpocznie się kluczowy etap inwestycji - budowa pierwszego, wschodniego obiektu w ciągu DK1, na jezdni w kierunku Katowic. W związku z realizacją tego etapu wyłączona z ruchu zostanie jezdnia w kierunku Katowic (dwa pasy ruchu). Na czas budowy ruch w obu kierunkach zostanie przełożony na jezdnię w kierunku Bielska-Białej - po jednym pasie dla każdego kierunku. Kierowcy powinni liczyć się z ograniczeniem prędkości i korkami w godzinach szczytu.



Jeszcze w lutym rozpoczną się prace przygotowawcze do budowy wiaduktów w ciągu DK1

REWITALIZACJA MŁODZI CZĘSTOCHOWIANIE W RAMACH WARSZTATÓW WYZNACZĄ KIERUNKI ROZWOJU DZIELNICY

# Stare Miasto OdNowa. Jakie będzie?

Piotr Ciastek  
Częstochowa

**Przyszłość najstarszej części Częstochowy ma zostać nakreślona przez młode pokolenie i z jego udziałem w ramach projektu Stare Miasto OdNowa.**

Stare Miasto w Częstochowie to przestrzeń od czasów PRL-u pozostawiona sama sobie. Niewiele zmieniła rewitalizacja rynku, czy budowa dużej galerii handlowej, a przy okazji ulicy Kanał Kohna. Teraz władze Częstochowy chcą ująć tę zaniedbaną część miasta w ramy szerszego projektu. Podczas jego prezentacji prezydent miasta Krzysztof Matyjaszczyk przypomniał, że rok 2026 jest szczególnie ważny: mija 200 lat od połączenia Starej i Nowej Częstochowy oraz wytyczenia Alei.

## System do ulepszenia - mieszkańcy współautorami

- Stare Miasto ma dziś najlepszy moment na odnowę - taką, która szanuje jego charakter i odpowiada na codzienne potrzeby



Stare Miasto w Częstochowie to miejsce pełne kontrastów. Jak będzie wyglądało w przyszłości? Wkład w nową wizję mają mieć młodzi mieszkańcy

mieszkańców - mówił prezydent. Zamiast konkursu na zaprojektowanie koncepcji Starego Miasta postawiono na kreatywne warsztaty, w których udział weźmie 30 młodych osób. Projekt skierowany jest do osób w wieku 18-35 lat - nie tylko architektów i urbanistów, ale także specjalistów od mobilności i transportu, archi-

tektury krajobrazu, socjologii czy projektowania usług. Zgłoszenie nie wymaga rozbudowanego portfolio. Zadaniem rekrutacyjnym jest krótka „mikro-diagnoza”: jedno zdjęcie problemu w przestrzeni oraz opis proponowanej zmiany. Zgłoszenia przyjmowane są do 22 lutego. Warsztaty stacjonarne odbędą się

w Częstochowie w dniach 9-13 marca w godzinach 9.00-19.00. Następnie, od 16 do 29 marca, zespoły będą dopracowywać koncepcje zdalnie. Finał z prezentacjami, debatą i wystawą zaplanowano na pierwszą połowę kwietnia. Aleksander Krajewski - architekt, założyciel pracowni BLOMM, współtwórca i członek

Fundacji Napraw Sobie Miasto oraz członek SARP podkreślał, że sednem jest traktowanie miasta jako „systemu do ulepszenia”, w którym mieszkańcy stają się współautorami decyzji. - Stworzyliśmy program w taki sposób, żeby wszystkie 30 osób miało równy udział w stworzeniu jednej najlepszej koncepcji. Żeby uczestnicy warsztatów „ścierali się” ze swoimi poglądami, żeby swoje pomysły również „ścierali” z zaproszonymi mentorami, prelegentami, a jest to grupa najlepszych fachowców od przestrzeni publicznej, od rewitalizacji architektury, krajobrazu i architektury jako takiej w Polsce - mówił Aleksander Krajewski.

W przeobrażenie tej części Częstochowy mają się wpisać także plany „Przędzalni przyszłości”, gdzie miałyby powstać cały kompleks usługowo-mieszkalniowy i stadion piłkarski.

## Hackathon - wspólna praca nad jedną koncepcją

Warsztaty „Stare Miasto OdNowa” przyjmą formułę pięciodniowego hackathonu architek-

toniczno-urbanistycznego. Weźmie w nich udział 30 osób podzielonych na pięć zespołów. Każdy z nich przygotuje „Makro 2050”, czyli kierunki rozwoju całej dzielnicy, planszę syntezy z najważniejszymi ideami oraz „Mikro 2027” - konkretną interwencję możliwą do wdrożenia w najbliższym czasie. Miasto zapowiada realizację jednego mikroprojektu do kwoty 250 tys. zł w 2027 roku. Zastępca prezydenta Częstochowy Łukasz Kot podkreślił, iż może to być jeden z najważniejszych projektów urbanistycznych ostatnich lat w mieście i ma być oparty na dwóch filarach. - Po pierwsze dlatego, że ma powstać z realnym współdecydowaniem mieszkańców. Po drugie dlatego, że ma być otwarte na głos młodych - od początku procesu, a nie dopiero na etapie gotowych koncepcji. Stare Miasto potrzebuje dziś wizji i odwagi, by ją konsekwentnie realizować. Jeśli hackathon stanie się początkiem długofalowej zmiany, za kilka lat możemy mówić o realnym powrocie energii i życia do historycznego centrum - dodał zastępca prezydenta.

REKLAMA

0611463805



## PRACA W DĄBROWIE GÓRNICZEJ!



## ZATRUDNIMY PRACOWNIKÓW PRODUKCJI



DOŚWIADCZENIE **NIE JEST WYMAGANE**

- stabilna praca
- atrakcyjne wynagrodzenie + dodatki zmianowe
- dostęp do szkoleń i kursów
- możliwość przyuczenia

**+48 538 517 762, [kariera@plukon.pl](mailto:kariera@plukon.pl)**

Plukon Katowice Sp. z o.o.  
Zakład Drobiarski w Dąbrowie Górniczej

# nasze SPRAWY

## EKSPERT WYJAŚNIA

### ZIMOWA SANNA TYLKO POD PEŁNYM NADZOREM

Iwona Zapart, prezes  
katowickiego oddziału  
Federacji Konsumentów

#### Jakie warunki trzeba spełnić, aby uznać kulig za organizo- wany zgodnie z przepisami?

Bezpieczny kulig musi być organizowany poza miejscami, gdzie odbywa się ruch samochodowy, najlepiej z zaprzęgiem konnym, w miejscach do tego wyznaczonych i pod nadzorem osób dorosłych. Najlepiej zorganizować go poza drogami publicznymi, np. w lasach (na wyznaczonych trasach), na polach, terenach prywatnych (za zgodą właściciela). Konie nie mogą być płochliwe, a zaprzęg musi być sprawny. Trasa powinna być bezpieczna, nieooblodzona, a kulig, zwłaszcza po zmroku, powinien być oświetlony. Organizator jest od-



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

powiedzialny za nadzór nad uczestnikami, szczególnie dziećmi. W razie wypadku organizator ponosi odpowiedzialność cywilną za szkody osób (np. leczenie, zadośćuczynienie). Warto mieć wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej (OC) w życiu prywatnym, które pokryje ewentualne roszczenia poszkodowanych. Jeśli dojdzie do wypadku, organizator może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a grzywna sądowna może wynieść nawet do 30 tysięcy złotych. JJ

## PODPOWIADAMY

### ZUS: KTO MUSI PAMIĘTAĆ O ROCZNYM ROZLICZENIU

Wcześniejsi emeryci i renciści, którzy w 2025 roku dorabiali do swojego świadczenia, muszą do końca lutego przekazać dokumenty potwierdzające wysokość dodatkowych przychodów. Informacja o przychodach dotyczy m.in. wynagrodzenia z umowy o pracę, umowy zlecenia, przychodów z prowadzonej działalności gospodarczej oraz z tytułu pełnienia funkcji członka rady nadzorczej. Porównanie tych danych z kwotami wypłacanego świadczenia, pozwoli sprawdzić, czy wcześniejsza emery-

tura lub renta była wypłacana w wysokości zgodnej z kwotami osiąganego przychodu przez świadczeniobiorcę. – Przypominam, że limity dorabiania i obowiązek rocznego rozliczenia przychodów dotyczy rencistów i wcześniejszych emerytów, którzy nie ukończyli powszechnego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn). Dlatego te osoby są zobowiązane do końca lutego poinformować ZUS o dodatkowych przychodach osiągniętych w zeszłym roku – mówi Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS-u w woj. śląskim. JJ

## OPINIE CZYTELNIKÓW

### JAK POCZTA POLSKA NAS NACIĄGA NA PRIORYTETY

Poczta Polska wprowadziła priorytety i sama za każdym razem je proponuje. Nie wiem tylko po co, skoro w ogóle nie wywiązuje się z tej umowy pomiędzy nią a klientem. Niedawno wysyłałam kartkę do Poznania i nie doszła na czas. Podobnie było z przesyłką priorytetową do Sopotu: też nie dotarła w gwarantowanym terminie. Priorytety „idą” do adresata tydzień, a ponieważ są 20 procent droższe niż zwykłe przesyłki, uważam, że jest to zwykłe naciąganie klientów. Czytelniczka z Bielska-Białej

### NABICI W PUSTE BUTELKI

Miałem nadzieję, że obecny system kaucyjny na opakowania po napojach bardziej się uda niż skup opakowań szklanych, który pamiętamy jeszcze z PRL-u. Na razie wygląda to tak, że ludzie chodzą z pustymi butelkami od jednego punktu kaucyjnego do drugiego, a nawet trzeciego, bo wszystkie są przepelnione. Czuję się narpawdę jak ktoś dosłownie nabity w butelkę i myślę, że nie tak to miało wyglądać. Czy autorzy tego pomysłu nie byli w stanie przewidzieć, jak ten system będzie działał w praktyce? Czytelnik z Katowic

## WARTO WIEDZIEĆ

### Prawo o ruchu drogowym nie dotyczy terenów prywatnych.

Są to m.in. łąki, polne drogi, które nie są drogami publicznymi. Ale i tam organizator kuligu ponosi pełną odpowiedzialność cywilną za bezpieczeństwo jego uczestników. JJ

## DZWOŃ I PISZ

Jeżeli mają Państwo problem lub chcą się podzielić opinią, proszę dzwonić dziś w godz. 12-15 pod numer: 32 634 21 50 lub pisać na adres: Redakcja Dziennika Zachodniego, Media Centrum, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec.

Można także kontaktować się z nami za pomocą e-maili: redakcja@dz.com.pl lub j.jenczelewska@dz.com.pl  
Jadwiga Jenczelewska



FOT. AREK GOLA

## FERIE ZIMOWE 2026 KTO JEST ODPOWIEDZIALNY ZA WYPADEK PODCZAS KULIGU

# Bezpieczny kulig musi być zgodny z przepisami

Jadwiga Jenczelewska  
Katowice

### Dzisiaj rozpoczynają się w województwie śląskim ferie zimowe. Dobrze, żeby były białe, bo to ułatwia zorganizowanie zdrowego i czynnego wypoczynku. Jedną z jego cenniejszych atrakcji może być kulig.

Nie każdego stać na wyposażenie narciarskie i na wyjazd w góry, ale prawie w każdym domu, w którym są dzieci, są też sanki, więc najłatwiej zorganizować kulig.

– To atrakcyjna i niedroga, ale czasem niebezpieczna forma zabawy, która może skończyć się poważnym wypadkiem – mówi Iwona Zapart, prezes katowickiego oddziału Federacji Konsumentów. – Korzystajmy z niej wyłącznie w miejscach dobrze przygotowanych przez profesjonalne firmy i z zachowaniem zasad bezpieczeństwa, oczywiście pod opieką doświadczonych osób.

### Zabawy na śniegu mają organizować fachowcy

Kiedy ta forma zimowej zabawy jest zgodna z obowiązującym prawem? Przepisy dotyczące organizacji kuligów wynikają wprost z ustawy Prawo o ruchu drogowym. Najważniejsze kwestie prawne, które mogą wpłynąć na legalność kuligu, to:

- zakaz ciągnięcia osób na sankach przez pojazdy mechaniczne na drogach publicznych (art. 60 ust. 2 pkt 4);
- obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom – zarówno na drogach publicznych, jak i na terenach prywatnych.

Uwaga! Kulig ciągnięty przez samochód, traktor czy inne pojazdy mechaniczne, np. quad, na drogach publicznych jest niezgodny z przepisami. Kulig może być co prawda ciągnięty przez pojazd mechaniczny, jeśli odbywa się na terenie prywatnym, np. na polach, łąkach czy w lasach będących własnością organizatora kuligu. Ale choć w takim przypadku przepisy ruchu drogowego nie obowiązują, to jednak organizator wciąż odpowiada za bezpieczeństwo uczestników.



FOT. 123RF

### Najlepiej korzystać z kuligu zorganizowanego przez profesjonalistów na trasach specjalnie wytyczonych i bezpiecznych. Ciągnięcie sanek przez samochody lub quady jest zabronione

Tradycyjny kulig z końmi jest legalny zarówno na terenach prywatnych, jak i na szlakach turystycznych, pod warunkiem przestrzegania zasad bezpieczeństwa. Taka forma zabawy jest najczęściej organizowana i cieszy się ogromną popularnością.

– W niektórych miejscowościach turystycznych istnieją wyznaczone strefy, gdzie profesjonalni organizatorzy oferują kuligi w sposób zgodny z przepisami. Warto korzystać z takich usług, ponieważ są one prowadzone w kontrolowanych warunkach – radzi Iwona Zapart.

Nieprzestrzeganie przepisów przy organizacji kuligu może prowadzić do poważnych konsekwencji, a przypadki utraty kontroli nad sankami, kolizji z przeszkodami czy wywrotki uczestni-

ków są częste, zwłaszcza w niekontrolowanych warunkach.

### Odpowiedzialność nie tylko karna, ale i cywilna

Dlatego decydując się na taką atrakcję, warto dowiedzieć się:

- gdzie jest organizowana i czy trasa oddalona jest od ruchu drogowego i wolna od przeszkód;
- czy niebezpieczny i nieprzystosowany do kuligu teren może zwiększyć ryzyko wypadków;
- czy jest używany odpowiedni sprzęt, np. stabilne sanie lub sanki zaopatrzone w odpowiednie uchwyty;

Choć nie jest to wymagane dla bezpieczeństwa, warto zaopatrzyć się w odpowiednie ubranie, a dzieci powinny dodatkowo korzystać z kasków ochronnych, aby zmniejszyć ryzyko urazów.

Kto odpowiada za wypadek podczas kuligu? Odpowiedzialny jest organizator, który ma obowiązek zapewnić bezpieczeństwo, a w przypadku kuligu za pojazdem mechanicznym na drodze publicznej, również kierowca ciągnący sanie, bo jest to zabronione, co może skutkować man-

datem i odpowiedzialnością karną, a nawet cywilną po poważnych wypadkach. Odpowiedzialność zależy od miejsca (prywatny teren czy droga publiczna) i od tego, czy organizator dopełnił obowiązków, czy też doszło do rażącego naruszenia przepisów.

Organizator kuligu ponosi odpowiedzialność za bezpieczeństwo uczestników nawet na terenie prywatnym: za szkody i uszczerbki na zdrowiu na zasadach ogólnych (np. z tytułu zaniedbania).

Tę odpowiedzialność ponosi też kierowca pojazdu mechanicznego (samochód, traktor, quad) i jest głównym winowajcą na drodze publicznej. Jest to wykroczenie i przestępstwo, a w razie wypadku ciąży na nim też odpowiedzialność cywilna i karna, np. za spowodowanie uszczerbku na zdrowiu, a nawet za śmierć.

Pamiętajmy: ciągnięcie sanek za samochodem, quadem lub traktorem po drodze publicznej jest zabronione. Kierowcy grozi mandat – od 300 złotych, nawet do 2500-5000 zł – w zależności od interpretacji policji – a także punkty karne (5-10 pkt). ©©

# POLSKA i ŚWIAT

## KRÓTKO

### WYPADEK

## Autokar wypadł z drogi

W niedzielę nad ranem doszło do niebezpiecznego wypadku na autostradzie A4 w województwie opolskim. Do zdarzenia doszło na 204. kilometrze autostrady A4, pomiędzy węzłami Brzeg i Opole Zachód. Autokar jadący jezdnią północną w kierunku Wrocławia nagle zjechał w lewo, przebił bariery w pasie rozdzielającym, a następnie przejechał na przeciwległą jezdnię prowadzącą w kierunku Katowic. Pojazd ostatecznie zatrzymał się w pasie zieleni, pozostając na kołach.

W wyniku zdarzenia ranna została jedna osoba.

Okoliczności wypadku będą wyjaśniane przez odpowiednie służby. Wiadomo, że autokarem podróżowało 46 dorosłych osób, w tym kierowcy. Wstępne ustalenia wskazują, że przyczyną zdarzenia było najprawdopodobniej niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze. Jak poinformowała opolska policja, kierowca autokaru był trzeźwy. Został ukarany mandatem karnym w wysokości 2 tysięcy złotych.

### POŻAR

## Zapaliła się elewacja banku



FOT. DAWID LUKASIK

W sobotę 14 lutego w kieleckim oddziale Narodowego Banku Polskiego przy ul. Warszawskiej wybuchł pożar. Jak informował dyżurny ze stanowiska kierownika komendanta wojewódzkiego PSP w Kielcach najprawdopodobniej palił się fragment elewacji budynku. Ogień gasiło pięć zastępów strażaków.

### MAŁOPOLSKA

## Nabór na kursy baców i juhasów

Dzisiaj rusza nabór na kursy baców i juhasów w Małopolsce. Coraz więcej kobiet interesuje się tym tradycyjnym zawodem, który pozwala zdobyć państwowe kwalifikacje i praktyczne umiejętności przy wypasie owiec oraz produkcji regionalnych serów.

Obecnie w Polsce jest 12 baców z tytułem mistrzowskim, w tym dwie kobiety, 163

baców czeladników, w tym siedem kobiet, jeden mistrz juhaski oraz 91 juhasów-czeladników, w tym 11 pań. Rekrutacja potrwa do 27 lutego. Kursy są organizowane przez Małopolskie Centrum Szkolenia Zawodowego przy Małopolskiej Szkole Gościnności w Myślenicach. Przygotowano 40 miejsc, zajęcia są bezpłatne.

### NAGRODA

Prezydent Wołodymyr Zełenski odebrał w sobotę wieczorem Nagrodę im. Ewalda von Kleista przyznawaną w tym roku narodowi ukraińskiemu za „odwagę, poświęcenie oraz niezłomną determinację w obronie własnej wolności i wolności całej Europy”. Uroczystą mowę wygłosił z tej okazji premier Polski. – Jako Polak chcę to dzisiaj powiedzieć jasno i wyraźnie: warto było walczyć o to, aby stać się częścią wolnego świata – powiedział Tusk.

”

*Kwintesencją naszej cywilizacji było zawsze stawanie po stronie dobra ze świadomością, że dobro to nie obroni się samo*

Donald Tusk premier RP

# Prezes Kaczyński głosuje przeciw SAFE i ostrzega

Dorota Kowalska  
Warszawa

**Posłowie PiS-u i Konfederacji zagłosowali przeciw programowi SAFE. W ten sposób, jak twierdzą, bronią suwerenności Polski.**

To było ważne głosowanie, o programie SAFE polityczni liderzy rozmawiali między innymi na Radzie Bezpieczeństwa Narodowego. SAFE to program, który ma wzmocnić obronność państw członkowskich UE. Przewiduje łącznie 150 mld euro wsparcia, m.in. w postaci nisko oprocentowanych pożyczek, przede wszystkim na zakupy sprzętu wojskowego, zwłaszcza produkowanego w Europie. Polska złożyła wniosek o dofinansowanie na kwotę 43,7 mld euro, będącym samym największym beneficjentem tego programu pożyczkowego.

W MON przygotowano ustawę wdrażającą ów program dozbierania, w piątek parlament miał zdecydować o jej przyjęciu bądź odrzuceniu.

Przed głosowaniem minister finansów Andrzej Domański podkreślał z mównicy sejmowej, że program SAFE pozwoli Polsce zaoszczędzić od 36 do 60 mld zł oraz przyspieszyć modernizację sił zbrojnych. Zapowiedział również złożenie „kompleksowej poprawki” na etapie prac senackich.

Jak zaznaczył, poprawka ma „bardzo wyraźnie pokazać”, że spłata zobowiązań wynikają-



FOT. PAP/TOMASZ GZEL

**– Każdy, kto głosuje przeciwko SAFE, jest albo głupcem, albo zdrajcą interesów Polski – mówił minister finansów**

ych z SAFE nie będzie realizowana z części 29. budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej, czyli z Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych, z którego obecnie finansowane są liczne kontrakty zbrojeniowe.

– Każdy, kto głosuje przeciwko programowi SAFE, jest albo głupcem, albo zdrajcą interesów Polski – mówił szef resortu finansów.

Z kolei wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz podkreślał, że to „jedno z najważniejszych głosowań w historii modernizacji sił zbrojnych. Tłumaczył, że polska

armia potrzebuje radykalnego przyspieszenia modernizacji, na co ma pozwolić właśnie program SAFE.

Potem odbyło się głosowanie. Za przyjęciem ustawy opowiedziało się 236 posłów, przeciw było 199, wstrzymało się 4. Na 180 biorących udział w głosowaniu posłów PiS 179 było przeciw, 1 wstrzymało się od głosu. Wszyscy głosujący posłowie Konfederacji (14 osób) byli przeciw ustawie.

„Maski opadły. PiS i Konfederacja zagłosowały przeciwko programowi SAFE, czyli przeciw bezpieczeństwu Polski, przeciw

nowoczesnej armii, przeciw polskiemu przemysłowi zbrojeniowemu. To już nie jest opozycja, to są wrogowie polskiej niepodległości” – napisał na portalu X premier chwilę po głosowaniu.

Dlaczego właściwie PiS zagłosował przeciwko SAFE? W czwartek, dzień przed głosowaniem, posłowie i posłanki PiS prowadzili w mediach społecznościowych skoordynowaną kampanię przeciwko SAFE.

„Nikt kto chce silnej i suwerennej armii, nie powinien popierać funduszu SAFE” – ogłosił Jarosław Kaczyński.

Politycy PiS twierdzą, że SAFE tak naprawdę służy rozbudowie niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. Polska korzystając z SAFE zadłuży się na pokolenia i nic na tym nie skorzysta, więc oni bronią niepodległości i suwerenności kraju. Tyle tylko, że wiceszef MON Cezary Tomczyk tłumaczył w piątek, iż między 80 a 90 proc. środków z SAFE wydanych zostanie w polskim przemyśle zbrojeniowym.

By Polska na pewno skorzystała mogła z unijnego programu, uchwalona w piątek ustawa musi wejść w życie do marca, gdy planowane jest zawarcie umowy pożyczkowej na środki z SAFE z Komisją Europejską. Ustawa zakłada stworzenie zarządzanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego Finansowego Instrumentu Zwiększenia Bezpieczeństwa (FIZB), za pośrednictwem którego rząd będzie mógł korzystać z pieniędzy z SAFE. PAP

## Nawrocki: zawetuję ustawę o osobie najbliższej, jeżeli nie będzie zapisu o wyjątkowości małżeństwa

oprac. Karolina Wrońska  
Warszawa

**Prezydent Karol Nawrocki zapowiedział weto do ustawy o statusie osoby najbliższej, jeśli nie będzie w niej zapisu o wyjątkowym statusie małżeństwa.**

Prezydent w niedzielę w Polsat News był pytany o projekt ustawy o statusie osoby najbliższej. – Byłem zaniepokojony, gdy dostałem ten projekt, w którym społeczną

akceptację dla tego projektu potwierdzały 42 radykalne organizacje działające na rzecz środowisk mniejszości seksualnych. (...) Ja bym chciał rozwiązać tę kwestię, mówię to szczerze, (...) ale żeby rozwiązać tę kwestię, trzeba odejść od dyskusji ideologicznej. Trzeba spojrzeć na wyjątkowość małżeństwa – dodał.

Wskazał, że gdyby w projekcie ustawy zapisano „wyjątkowy status małżeństwa” zapewniamy „rozsądne rozwiązania kwestii finansowych, podatkowych,

które nie mają takich zdolności jak te relacje w małżeństwie i nie byłoby tych wszystkich radykalnych wątków ideologicznych”, to miałby w sobie „dobrą wolę”.

– Tylko nie wiem, czy ta ustawa zyska ostatecznie taki stan. Jak nie, to będę musiał ją zawetować – stwierdził. – Ja nie chciałbym za 20 lat, jeśli cokolwiek w Polsce się wydarzy, być tym, który położył fundamenty pod potencjalną adopcję dzieci przez pary homoseksualne – zaznaczył.

Prezydent był też pytany o nowelę ustawy o KRS. Karol Nawrocki stwierdził, że nie jest zwolennikiem oddawania kwestii układania polskich sądów wyłącznie przez środowisko sędziowskie. – Spojrzę na tę ustawę, wiem oczywiście już, co się w niej znajduje. Nie jest chyba dla nikogo zaskoczeniem, że nie jestem zwolennikiem oddawania kwestii układania polskich sądów wyłącznie przez środowisko sędziowskie – powiedział Nawrocki. PAP

## Władimir Putin nie pojawiał się publicznie od ponad tygodnia

Kazimierz Sikorski  
Moskwa

**Putin zniknął z życia publicznego, podczas gdy konflikt na Ukrainie wiąże się z ponownymi atakami, presją dyplomatyczną i zbliżającymi się rozmowami pokojowymi w Genewie.**

Po raz ostatni 73-letni przywódca Kremla pojawił się publicznie 5 lutego. Powód nagłego zniknięcia Putina pozostaje zagadką, nie wiadomo, czy ma on związek ze zdrowiem, czy nie.

Jednak podczas Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa Zełenski powiedział Politico: „Jestem młodszy od Putina...”. Gdy publiczność wybuchnęła śmiechem, 48-letni przywódca Ukrainy dodał: „Nie, nie, proszę mi wierzyć, to ważne. Jestem tutaj, wolny, ści-

skam dłoń, nie boję się. Jestem młodszy od Putina... Nie zostało mu dużo czasu. [śmiech] Boże błogosław, nie za dużo czasu”.

Następnie skrytykował Putina, nazywając go „niewolnikiem wojny”, porównując obecną inwazję do układu monachijskiego z 1938 roku.

Wypowiedź pojawiła się po nietypowym okresie ciszy na Kremlu, który w przeszłości pozwalał Putinowi znikać w celu przeprowadzenia tajnych zabiegów medycznych. Oznaki możliwego pogorszenia stanu zdrowia przywódcy pojawiły się niedawno podczas spotkania z rosyjskim urzędnikiem służby zdrowia. Nagranie wideo pokazało prawą dłoń Putina z widocznymi, nabrzmiałymi żyłami i cienką jak papier skórą, podczas gdy Putin nerwowo zaciskał palce pod rękawem.



Powróciły spekulacje o złym stanie zdrowia przywódcy Rosji. Nie był widziany na żywo od wielu dni

## Były minister energetyki Ukrainy zatrzymany

Anna Nagel  
Kijów

**Narodowe Biuro Antykorupcyjne Ukrainy (NABU) poinformowało o zatrzymaniu byłego ministra energetyki Hermana Hałuszczenko, zaangażowanego w aferę korupcyjną.**

Hałuszczenko został zatrzymany na granicy przy próbie opuszczenia kraju - powiadomiły wcześniej z powołaniem na źródła własne portale Ukraińska Prawda i RBK-Ukraina.

„Dziś, podczas przekraczania granicy, detektywi NABU zatrzymali byłego ministra energetyki w związku ze sprawą »Midas«. Trwają wstępne działania śledcze (...)” - oświadczyło NABU w komunikatorze Telegram.

„W nocy (z 14 na) 15 lutego przy próbie przekroczenia gra-

nicy zatrzymany został były minister energetyki Herman Hałuszczenko. Doprecyzowano, że został wysadzony z pociągu” - pisała wcześniej Ukraińska Prawda.

W listopadzie NABU i SAP (Specjalnej Prokuratury Antykorupcyjnej) ujawniły rozległy system korupcyjny w ukraińskiej energetyce. Według ustaleń śledczych jego uczestnicy pobierali od kontrahentów państwowego operatora elektrowni jądrowych, Enerhoatomu, łapówki w wysokości od 10 do 15 proc. wartości kontraktów.

Zatrzymano pięć osób, a siedmiu innym postawiono zarzuty. W śledztwie, które toczy się pod kryptonimem „Midas”, figuruje nazwisko Tymura Mindicza, biznesmena i współpracownika prezydenta Wołodomyra Zełenskiego.

# W Monachium o pokoju na Ukrainie i sile Europy

Kazimierz Sikorski  
Monachium

**Sekretarz stanu USA Marco Rubio powiedział w sobotę podczas Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa (MSC), że Stany Zjednoczone chcą ożywienia sojuszu transatlantyckiego.**

Podczas porannego wystąpienia Rubio oświadczył, że Stany Zjednoczone nie chcą podziału, ale ożywienia sojuszu transatlantyckiego. - Chcemy, aby Europa była silna i żeby przetrwała - podkreślił polityk. Jak wyjaśnił, dosadny ton wypowiedzi prezydenta USA Donalda Trumpa ma na celu pobudzenie i odrodzenie stosunków z Europą.

Ton jego przemówienia stanowił jaskrawy kontrast z tym, które w zeszłym roku w Monachium wygłosił wiceprezydent USA J.D. Vance, który nie szczędził krytyki europejskim partnerom.

Rubio dał też do zrozumienia, że administracja Trumpa uważa, iż droga naprzód wymaga zmiany sposobu, w jaki sojusz USA i Europy współdziała: „Chcemy sojuszników, którzy potrafią się bronić, aby żaden przeciwnik nie poczuł się skłonny do kwestionowania naszej wspólnej siły”.

Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen stwierdziła z kolei w swoim przemówieniu, że nadszedł



Szef amerykańskiej dyplomacji odpowiadał między innymi na pytania poświęcone wojnie na Ukrainie. Jego wystąpienie zostało przyjęte z dużym zadowoleniem

czas, aby wprowadzić w życie europejską klauzulę wzajemnej obrony. Jak podkreśliła, w tym celu UE musi podejmować decyzje szybciej, większością, a nie jednomyślnie.

Europa musi być gotowa do walki z Rosją, bo „istnieją sygnały ostrzegawcze”, mówił z kolei brytyjski premier Keir Starmer. Rosja wykazała „apetyt na agresję” i możliwą ścieżkę dla przyszłości Europy, dodał.

Wzywał europejskich członków NATO do współpracy, która przyniesie „wielkie efekty” w obliczu rosyjskiej agresji.

„Musimy wspólnie iść na przód, aby stworzyć bardziej europejskie NATO. Moim zdaniem Europa to śpiący olbrzym” - powiedział Starmer w przemówieniu wygłoszonym w sobotę na Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa.

**Chcemy sojuszników, którzy potrafią się bronić, aby żaden przeciwnik nie poczuł się skłonny do kwestionowania naszej wspólnej siły**

„Nasze gospodarki przemiewają gospodarkę Rosji ponad dziesięciokrotnie. Dysponujemy ogromnymi możliwościami obronnymi, ale zbyt często ich suma jest mniejsza niż suma poszczególnych części” - powiedział.

Brytyjski przywódca podkreślił, że choć USA pozostają niezastąpionym sojusznikiem, amerykańska strategia bezpieczeństwa narodowego oznacza, że Europa musi wziąć na siebie główną odpowiedzialność za własną obronę. „To nowa normalność” - powiedział. PAP

## Trump mówi o zmianie władzy w Iranie i wysłał w ten region drugi lotniskowiec

Aleksandra Jaros, GK  
Waszyngton

**Prezydent USA Donald Trump mówił w piątek o potrzebie zmiany władzy w Iranie, a Pentagon wysłał w ten region drugi lotniskowiec. Co na to Iran?**

Donald Trump stwierdził, że zmiana władzy w Iranie to „najlepsza rzecz, jaka mogłaby się wydarzyć”, wyrażając tym samym silne poparcie dla zastąpienia rządu ajatollaha Alego Chameneiego.

Trump nie powiedział dokładnie, kogo widziałby na czele Iranu, ale stwierdził tajemniczo, że „są ludzie”, którzy by się do tego nadawali.

Administracja Donalda Trumpa zwiększa presję na Teheran, grożąc atakiem, jeśli Irańczycy nie spełnią żą-



Lotniskowiec zmierza z Karaibów na Bliski Wschód

dań USA. Stany Zjednoczone wysłały drugi lotniskowiec na Bliski Wschód. Ma to związek z planami Trumpa, który grozi użyciem siły militarnej, jeśli Teheran nie zgodzi się na ograniczenia dotyczące programu jądrowego.

- USS Gerald R. Ford, największy amerykański lotniskowiec, „już wkrótce” zostanie przeniesiony z Karaibów na Bliski Wschód - powiedział Trump.

Waszyngton chce, aby rozmowy ws. umowy nuklearnej dotyczyły również rakiet balistycznych, wsparcia Iranu dla grup zbrojnych w regionie oraz kwestii traktowania narodu irańskiego. Iran oświadczył, że jest gotowy omówić ograniczenia swojego programu nuklearnego w zamian za zniesienie sankcji, ale wykluczył powiązania tej kwestii z raketami.

Irański przywódca Ali Chamenei nie odpowiedział jeszcze na ostatnie wypowiedzi Trumpa.

**Przygotowania do wojny?**

USS Gerald R. Ford pod koniec obecnej misji w morzu,

kłótnia trwa już siedem miesięcy, miał powrócić do portu w Stanach Zjednoczonych w celu przeprowadzenia konserwacji. Pod koniec ubiegłego roku lotniskowiec został przekierowany z Morza Śródziemnego na Karaiby, aby wesprzeć amerykańską operację w Wenezueli. Przeniesienie na Bliski Wschód lotniskowca wydłużyłoby wymagany cykl konserwacji okrętu znacznie ponad normalny siedmimiesięczny harmonogram misji.

Tymczasem wojsko amerykańskie szybko wycofuje się z kluczowych baz w Syrii przed spodziewaną konfrontacją z Iranem. Urzędnicy w Teheranie publicznie grożą atakiem na amerykańskie bazy w regionie, jeśli Iran zostanie zaatakowany przez Stany Zjednoczone.



FOT. FREEPIK.COM

Pracownia na rzecz Wszystkich Istot: Każdy przypadek obserwacji wilka powinien być analizowany przez ekspertów, a nie wykorzystywany do straszenia opinii publicznej

# Strach przed wilkiem

## Spotkań z drapieżnikami jest coraz więcej, bo osiedlają się na terenach bardziej zurbanizowanych

Stanisław Soza, Wojciech Tatara

Mieszkaniec Niewistki na Podkarpaciu wybrał się na spacer w lesie w ostatnią sobotę. Z lasu do domu ledwie dotarł o własnych siłach. Stąd zabrało go pogotowie. Według jego relacji został zaatakowany przez wilki. Dorosły osobnik miał rzucić się na niego, a młode miały się temu przyglądać. Bronił się i zasłaniał rękami.

- Około godziny 19 otrzymaliśmy zgłoszenie o mężczyźnie, który podczas spaceru w lesie miał zostać najprawdopodobniej zaatakowany przez wilki. Mężczyźnie została udzielona pomoc medyczna. Wstępnie ustalono, że obrażenia, jakich doznał, powstały na skutek działania zwierzęcia - informuje asp. szt. Magdalena Kaszowska z Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie.

Mężczyzna został już zwolniony ze szpitala. Obrażenia, jakich doznał, nie zagrażają jego życiu. Wrócił do miejsca zamieszkania, ale z mediami rozmawiać nie chce.

### Gmina ostrzegala mieszkańców

W poniedziałek byliśmy w Niewistce. Wieś położona jest malowniczo na wzgórzu wyniesionym ponad dolinę Sanu, którą kilkadziesiąt lat temu miała przeciąć zapora. Teren pofałdowany i mocno zalesiony, a po drugiej stronie rzeki prawie bezludny. Widok dzikiej zwierzyny w okolicy nie jest więc niczym nadzwyczajnym. Choć nie ma oficjalnego potwierdzenia, że zaatakowanie przez wilki, to mieszkańcy nie kryją swoich obaw.

- Jest ich o wiele więcej niż w poprzednich latach, najwyższa pora, żeby coś z tym zrobić - stwierdza autorytatywnie napotkany przez nas pan Andrzej. Jego słowa potwierdza Edward Skop, sołtys Niewistki.

- Szczególnie po zmroku można usłyszeć wycie. Znamy mi mówił, że ostatnio przebiegł jeden wilk przez główną drogę w okolicach leśniczówki. Gmina ostrzegala mieszkańców. Sam też zalecam

ostrożność. Żeby jednak mówić o szczegółach, muszę porozmawiać z poszkodowanym. Jak byłem dzieckiem, to tutaj - z sąsiedniej miejscowości do drugiej - przechodziłem przez las. Teraz bym się nie odważył - dodaje Edward Skop.

Bożena Chorążak, wójt gm. Dydnia, sprawę zna tylko z mediów, bo pogryziony w lesie człowiek nie kontaktował się z urzędem gminy.

- Trzy tygodnie temu mieliśmy sygnał, że pojawił się wilk w jednej z naszych miejscowości. Ostrzeżliśmy mieszkańców w trosce o ich bezpieczeństwo. Za to zostaliśmy zaatakowani w internecie przez obrońców zwierząt. Teraz, dopóki nie będzie pewności, że tego mieszkańca zaatakował wilk, sprawy nie komentujemy - zaznacza pani wójt.

### Wilki otoczyły pilarzy

Jeżeli potwierdziłoby się, że mieszkaniec Niewistki został pogryziony przez wilka, a nie np. przez wałęsającego się psa,

nie byłoby to pierwsze zdarzenie w powiecie brzozowskim, gdy wilk i człowiek wchodził sobie w drogę. W marcu 2021 roku w Zmiennicy koło Brzozowa do dwóch pracujących pilarzy podeszły trzy drapieżniki.

Pilarze, widząc, że wilki ich okrążają, włączyli pilarki na pełne obroty. Hałas na krótko je odstraszył, ale po chwili znowu zaczęły się zbliżać. - Dopiero gdy z włączonym na maksymalne obroty sprzętem ruszyliśmy w ich kierunku, powoli zaczęły odchodzić w dół stoku - relacjonowali „Nowinom”.

Na wniosek burmistrza Brzozowa Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska wydał zgodę na eliminację maksymalnie trzech osobników. Wydanie decyzji było podyktowane względami bezpieczeństwa okolicznych mieszkańców. Wilki zostały odstrzelone. Były to dwie roczne samice. Podano je sekcji i badaniom genetycznym. Jedna samica chorowała na świerzb, a druga w żołądku, oprócz skór z dzika, drobnych kości i szczeciny, miała obierki z ziemniaków i marchewki. Prawdopodobnie wilki żerowały przy śmietnikach, bo miały problem z pozyskiwaniem pokarmu w naturalny sposób.

### Bez pistoletu z domu nie wychodzę

O ile Bieszczadach, Beskidzie Niskim czy w lasach pogórza widok wilka nikogo już nie dziwi, o tyle pojawienie się tego drapieżnika w gminach graniczących z Rzeszowem działa na wyobraźnię.

- Bez tego już nie wychodzę z domu, nawet do ogrodu - mieszkanka podbrzeszowskiej gminy Chmielnik, rozmawiając z reporterami „Nowin”, trzyma w dłoni pistolet na race hukowe. - Także w dzień. Jest tu gęsty las z obu stron. Tam są takie wielkie nory. My je nazywamy norami lisa, ale wilki przeganiają lisy. Czują się bardzo pewnie. Nie boją się ludzi, a potrafią przy świetle halogenu wyć na człowieka.

Kuzynka naszej rozmówczyni spotkała dwa wilki na drodze w pobliskiej Woli Rafałowskiej. To było w tamtym tygodniu.

- Wracała od mamy wieczorem, około godziny 18. Drapieżniki jej się przyglądały i wcale nie uciekały, mimo że to jest droga asfaltowa, po której często jeżdżą samochody. W końcu zadzwoniła do męża i powiedziała: Przyjeżdż

po mnie, bo ja dalej nie pójde. Mam sztywne nogi.

Wilki nie ustąpiły z tej drogi. Nie były schowane w jakichś krzakach, tylko po prostu stały sobie na głównej drodze.

Władze gminy Chmielnik znają problem, choć zgłoszenia o obecności wilków dotyczą minionego roku.

- Być może mieszkanka bezpośrednio powiadomiła wójta, ponieważ my oficjalnego zgłoszenia na razie nie mamy. Wilki są na tym terenie. W ubiegłym roku podczas spaceru z mężem wilk przebiegł nam drogę. Zuwagi na te zgłoszenia wystąpiliśmy do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska o zgodę na płoszenie wilków. Zgodę uzyskaliśmy. Te drapieżniki występowały w miejscowości Borówki i Chmielnik-Jarząbki - wyjaśnia Magdalena Wdowik-Reczek, sekretarz gminy Chmielnik. Mieszkańcy są poinformowani, że mają możliwość płoszenia drapieżników przy użyciu materiałów hukowych.

- Wymienione są materiały, jakich mogą użyć. Po każdym płoszeniu mają obowiązek nas o tym poinformować. Ujmujemy to w sprawozdaniu, które corocznie przesyłamy do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie - informuje sekretarz gm. Chmielnik.

### Drapieżnik wchodzi na nowe terytoria

Wilki w Polsce objęte są ochroną ścisłą. Oznacza to zakaz zabijania, chwytania, okaleczania, przetrzymywania oraz niszczenia nor wilków. Polska utrzymuje rygorystyczną ochronę krajową, a zabicie wilka jest przestępstwem.

Dr Wojciech Śmietana, biolog, badacz dużych drapieżników tłumaczył w ub. roku w rozmowie z „Nowinami”, że w województwie podkarpackim nastąpił co najmniej dwukrotny wzrost, jeśli chodzi o obszar występowania drapieżnika, porównując stan obecny do czasów, gdy wilk był gatunkiem łownym. Natomiast w skali kraju, z kilku kompleksów leśnych, które były zasiedlone w latach 90., wilki rozprzestrzeniły się na wszystkie większe kompleksy leśne, a ich liczebność się zwielokrotniła.

Zdaniem naukowca wilki są gatunkiem mogącym zaadaptować się również do siedliska mocno przekształconego przez człowieka. Po zajęciu najlepszych siedlisk, czyli dużych kompleksów leśnych, gdzie

jest łatwa dostępność do bazy pokarmowej, wilki osiedlają się również na terenach bardziej zurbanizowanych.

Ekspert wskazuje, że aktualnie zarządzanie populacją wilka w Polsce polega na „gąszeniu pożarów”. Jeśli takich „miejsc zapalnych” będzie stosunkowo niewiele i będziemy sobie z nimi sprawnie radzić, to drastyczna zmiana systemu zarządzania populacją wilka nie będzie konieczna. Ale jeśli sytuacji konfliktowych będzie dużo, to trzeba będzie się zastanowić, czy nie wprowadzić istotnych zmian.

Dr Śmietana już 26 lat temu proponował tzw. ochronę strefową. Plan zakładał zróżnicowany reżim ochronny gatunku w zależności od lokalnych warunków siedliskowych. Na obszarach stanowiących duże, zwarte kompleksy leśne wilki miały funkcjonować niemal bez ingerencji człowieka. Natomiast z obszarów intensywnie użytkowanych rolniczo i zurbanizowanych wilki miały być usuwane. Koncepcja ta została wtedy odrzucona.

### Straszenie wilkiem nie rozwiązuje problemu

Badacze wilków i ekolodzy zwracają uwagę na pojawiające się fake newsy i półprawdy. Relacjonujący spotkania z drapieżnikami niekoniecznie przedstawiają obiektywnie sytuację, tylko własne wrażenia. Często trudno jest takie sytuacje jednoznacznie ocenić, dlatego też rodzi się antywilcza histeria.

„Widzieliście wilka w ciągu dnia, w pobliżu zabudowań lub drogi? To nie jest dowód braku lęku. W warunkach rozproszonej zabudowy i gęstej sieci dróg byłoby raczej dziwne, gdyby wilków nigdy nie było widać. Dodatkowo powszechność kamer, telefonów i mediów społecznościowych sprawia, że każda obserwacja szybko trafia do sieci” - przekonuje na swojej stronie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot. I podkreśla, że każdy przypadek obserwacji powinien być analizowany przez ekspertów, a nie wykorzystywany do straszenia opinii publicznej.

„Nie bagatelizuję problemów, z jakimi mierzą się mieszkańcy. Przeciwnie - przez wiele lat starałem się realnie pomagać: dostarczając ogrodzenia elektryczne, psy pasterskie, wspierając interwencje i uczestnicząc w lokalnych spotkaniach. To, co krytykuję, to nie ludzkie obawy, lecz brak systemowych działań i zastępowanie ich strachem oraz prostymi hasłami. Straszenie wilkiem czy niedźwiedziem nie rozwiązuje żadnego problemu - jedynie pogłębia podziały. Podobnie jak przekonanie, że odstrzał jest jedyną odpowiedzialną na każdy konflikt” - napisał ostatnio na swoim profilu FB dr Wojciech Śmietana.

**TO, CO KRYTYKUJĘ, TO NIE LUDZKIE OBAWY, LECZ BRAK SYSTEMOWYCH DZIAŁAŃ I ZASTĘPOWANIE ICH STRACHEM ORAZ PROSTYMI HASŁAMI**

**Panie profesorze, nie chciałybyśmy odczarowywać tak zupełnie zakochania i miłości.**

Dobrze, nie będziemy tego robić.

**Tylko jak tu o tym rozmawiać z biologiem, który sam mówi, że zakochanie to złożony proces biologiczny i emocjonalny, który prowadzi do zmian w mózgu?**

Zakochanie i miłość to specyficzne stany rozgrywające się w naszej psychice, a więc w mózgu, a przez to można spojrzeć na nie z perspektywy neurobiologicznej. Ale to, że możemy zakochanie opisać językiem nauki, nie sprawia, że to, co przeżywamy, przestaje być wyjątkowe i prawdziwe. Emocje są prawdziwe, pragnienia, świadome myśli. Wszystko na dodatek bardzo indywidualne, bo dotyczące wyjątkowej osoby zakochującej się w innej unikatowej osobie. Neurobiologia odkrywa pewien wspólny wzorzec, pewien ogólny mechanizm, który charakteryzuje wszystkie zakochane osoby, ale tak jak namalowanie pejzażu nie odbiera piękna przyrodzie, tak opisanie naukowo zakochania nie ma na celu niszczenia romantycznej miłości. Naukowy opis jednym pozwala zrozumieć, inni mogą traktować to jak ciekawostkę, a każdy może dzięki temu nabrać przekonania, że mimo całej naszej różnorodności, są rzeczy, które nas wszystkich łączą i upodabniają do siebie. Jedną z tych rzeczy jest właśnie miłość.

**No właśnie, bo zakochanie i miłość to procesy bardzo demokratyczne: wszyscy przeżywamy je tak samo, niezależnie od płci, wieku, niezależnie od statusu społecznego, wykształcenia, prawda?**

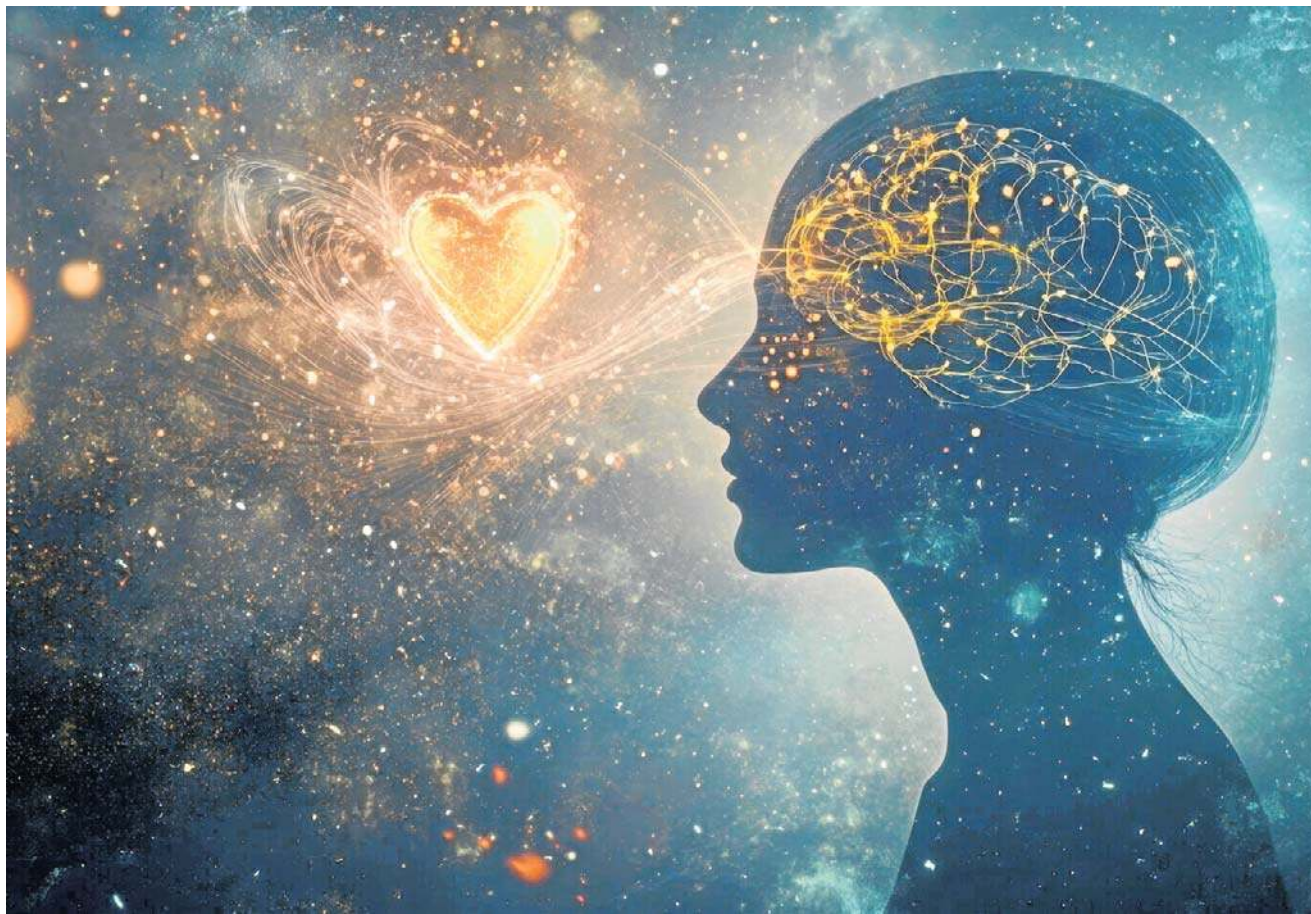
Tak, dostrzegamy to podobieństwo, ponieważ zakochanie i miłość opierają się na wspólnych dla wszystkich mechanizmach neurobiologicznych. Możemy różnić się intensywnością przeżywania zakochania, kulturowo uwarunkowanymi zachowaniami towarzyszącymi nam podczas tworzenia więzi i tym, jak definiujemy i opisujemy miłość słowami, ale zasadniczo mechanizm neurobiologiczny jest wspólny.

**Zakochujemy się dlatego, że chcemy mieć potomstwo. Tak to wygląda?**

Tak, jeżeli spojrzeć na to z perspektywy ewolucyjnej. Zaloty, gody, czy nasz ludzki warianant zwany zakochaniem utrwały się jako procesy, które okazały się skuteczne w tworzeniu silnych i trwałych więzi. Wiąż z kolei – poza wszystkimi innymi zaletami – sprzyjała również skutecznej prokreacji. I w ten sposób te

– Ci, którzy obawiają się miłości, powinni wystrzegać się zwłaszcza nowych sytuacji i kontaktu z nowymi, nieznanymi ludźmi. Nasz mózg zawsze ocenia to, co się dzieje i osoby, które mogłyby być teoretycznie naszymi partnerami, przez pryzmat naszych aktualnych potrzeb – mówi prof. Wojciech Glac, neurobiolog z Uniwersytetu Gdańskiego

*Dorota Kowalska*



Prof. Glac: Wszystko może mieć znaczenie dla siły pobudzenia emocji, które bywa początkiem drogi ku zakochaniu

## Prof. Glac: racjonalni ludzie też mogą stracić głowę i zakochać się bez opamiętania

mechanizmy na tyle się utrwały, że są tak powszechne. Ale choć zakochanie i pożądanie seksualne mają dużo wspólnego, ponieważ jedno wspiera drugie, to stany mogą być jednak przeżywane oddzielnie.

**Co decyduje o tym, że wybieramy z tłumu tę konkretną osobę?**

Bardzo trudno określić to jednoznacznie i znaleźć jakiś wspólny wzorzec. Z perspektywy mózgu, nadawanie komuś waloru atrakcyjności to

proces bazujący na wielu skojarzeniach, utrwalonych preferencjach i być może pewnych wrodzonych predyspozycjach. W toku naszego życia gromadzimy mnóstwo doświadczeń, nasz mózg mimowolnie kojarzy pewne ludzkie

cechy, jak ton głosu, kolor włosów, kształt twarzy itd. z czymś pozytywnym lub negatywnym w zależności od doświadczeń, jakie mieliśmy z osobami mającymi te różne cechy. Dodatkowo utrwalamy pewne kanony

piękna, atrakcyjności, cechy uznawane jako pożądane dla partnera czy partnerki. Na to wszystko wpływ ma dodatkowo kontekst, w jakim kogoś spotykamy, nasza osobowość, nasz aktualny stan emocjonalny, zaistnienie lub nie jakiejś synchronizacji emocji, zachowań czy myśli między nami a potencjalnymi partnerkami i partnerami. Czasem duże znaczenie może mieć zaskoczenie, efekt nowości, kiedy nasz mózg nie spodziewa się spotkania potencjalnego partnera. Takie stany mogą dodatkowo wzmacniać nasze reakcje. Tak więc dosłownie wszystko może mieć znaczenie dla ostatecznej siły pobudzenia emocjonalnego, które może być początkiem drogi ku zakochaniu.

**Dobrze, to co się dzieje w naszym mózgu w momencie, kiedy się zakochujemy? Bo pan powiedział zdanie, które jest dla mnie trochę zagadką, powiedział pan, że jesteśmy ostatnimi, którzy dowiadują się o tym, że właśnie się zakochaliśmy.**

Świadomość tego stanu pojawia się na końcu, bo proces ten jest inicjowany w obrębie struktur mózgu, które działają do pewnego stopnia automatycznie i autonomicznie. Innymi słowami tak długo, jak długo pozostajemy tego nieświadomi, nie mamy na niego wpływu. A to właśnie te struktury kolorują emocjonalnie tę osobę jako atrakcyjną, to one tworzą strategię naszego działania i odpowiadają za motywację do zbliżenia się do tej osoby. Kiedy ta strategia i napęd się wytworzą, wówczas zaczynamy przez ich pryzmat patrzeć na rzeczywistość i na tego kogoś. Czyli dopiero w drugim etapie zaczynamy świadomie czuć to, co czujemy.

**Czyli nasz mózg zakochuje się przed nami?**

Nie oddzielając nas i naszej psychiki od mózgu, możemy przyjąć pewne uproszczenie dotyczące pracy mózgu, zgodnie z którym nasza świadomość jest kontrolerem tego, czy rzeczywistość zgadza się z oczekiwaniami. Idąc tym tropem, w naszym mózgu na widok danej osoby nieświadomie tworzy się oczekiwanie, że ta osoba jest super kandydatem czy kandydatką na stworzenie z nią więzi. Po ułamku sekundy ta postawa staje się świadoma i wówczas przychodzi moment na ewentualną jej racjonalną ocenę. Im ta postawa jest silniejsza, tym łatwiej jej ulec i dalej już świadomie dążyć do nawiązania z tą osobą relacji. Wyobraźmy sobie, że w naszym mózgu jest struktura, a jest nią ciało migdałowate, które nadaje znaki emocjonalne różnym cechom danej osoby. Te znaki mogą być





ŚLĄSKIE  
EKOLOGICZNE

Życ ekologicznie,  
być bliżej natury.

## Bezpieczna woda: nowy program dofinansowań

Oprac. s.k

Źródło: WFOŚiGW

**Rusza nowy nabór wniosków na poprawę bezpieczeństwa dostaw wody pitnej w województwie śląskim.**

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ogłosił nowy nabór wniosków w ramach programu wspierającego zwiększenie bezpieczeństwa i jakości dostaw wody pitnej dla mieszkańców województwa śląskiego. Inicjatywa skierowana jest do podmiotów odpowiedzialnych za zaopatrzenie ludności w wodę.

Głównym celem programu jest zwiększenie bezpieczeństwa dostaw wody do spożycia poprzez wdrażanie nowoczesnych i efektywnych rozwiązań technicznych oraz technologicznych. Wsparcie finansowe można uzyskać m.in. na budowę oraz modernizację infrastruktury związanej z poborem, uzdatnianiem, magazynowaniem, dystrybucją i monitoringiem wody. O dofinansowanie mogą ubiegać się jednostki samorządu terytorialnego, a także spółki realizujące zadania

gmin w zakresie zaopatrzenia w wodę, w których większościowy udział posiadają JST.

Program przewiduje elastyczne formy wsparcia. Jednostki samorządu terytorialnego mogą liczyć na dotację do 30% kosztów kwalifikowanych, natomiast spółki – do 20%, przy czym w obu przypadkach wymagane jest skorzystanie z pożyczki w wysokości co najmniej równej otrzymanej dotacji. Możliwe jest również finansowanie inwestycji w formie samej pożyczki lub pożyczki połączonej z dotacją – nawet do 100% kosztów kwalifikowanych. Maksymalna kwota dotacji wynosi 500 tys. zł, a minimalna łączna wartość wsparcia to 200 tys. zł.

Nabór wniosków rozpocznie się 6.02.2026 r. i potrwa do 29.10.2027 r. lub do momentu wyczerpania dostępnych środków. Na dotacje przeznaczono łącznie 3 mln zł, natomiast pula pożyczek nie jest limitowana i może zostać zwiększona.

Nowy nabór stanowi istotną szansę na poprawę bezpieczeństwa systemów wodociągowych w regionie, a także na podniesienie jakości życia mieszkańców.



Bezpieczeństwo dostaw wody pitnej na obszarze Śląska

KOLUMNA DOFINANSOWANA ZE ŚRODKÓW



Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.

# 30 nowych pojazdów dla strażaków

Autor: Szymon Kwiatkowski

Źródło: WFOŚiGW, Urząd Marszałkowski, PSP

**10 lutego do śląskich strażaków trafiło 30 nowoczesnych samochodów ratowniczo-gaśniczych o wartości ponad 21 mln zł, które znacząco wzmocnią ich gotowość operacyjną i bezpieczeństwo mieszkańców regionu.**

Początek roku to czas podsumowań i kolejnych wyzwań. W tym duchu odbyła się roczna narada podsumowująca działalność Państwowej Straży Pożarnej w województwie śląskim, podczas której omówiono najważniejsze działania zrealizowane w minionym roku oraz wyznaczono priorytety na kolejne miesiące. Spotkanie było okazją do przedstawienia statystyk dotyczących interwencji, inwestycji w nowoczesny sprzęt i infrastrukturę, a także do podkreślenia roli współpracy administracji rządowej, samorządowej oraz instytucji wspierających bezpieczeństwo mieszkańców regionu.

### Podsumowanie działalności PSP

10 lutego w Centralnej Szkole PSP w Częstochowie odbyło się spotkanie podsumowujące działalność Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Katowicach, Centralnej Szkoły PSP w Częstochowie oraz Centralnego Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach. Wydarzenie rozpoczęło się briefingiem prasowym oraz uroczystym przekazaniem samochodów ratowniczych, współfinansowanych przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Nowy sprzęt stanowi kolejne wzmocnienie potencjału operacyjnego jednostek oraz poziomu bezpieczeństwa mieszkańców regionu.

– Ważne jest, aby systematycznie modernizować i doposażać Państwową Straż Pożarną, ponieważ sprzęt wykorzystywany podczas akcji ratowniczych ulega zużyciu. Jednocześnie pojawiają się nowe technologie i rozwiązania, które powinny być stosowane nie tylko przy gaszeniu pożarów, ale także podczas reagowania na różnego rodzaju zagrożenia – podkreślał Marek Wójcik, wojewoda śląski.

W poradzie uczestniczyli przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej oraz kierownictwo Państwowej Straży Pożarnej. Obecni byli m.in. sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej



Łącznie przekazano 30 nowych samochodów specjalnych dla jednostek PSP woj. śląskiego

Henryk Kiepus, wojewoda śląski Marek Wójcik, wicewojewoda śląski Adam Zaczekowski, marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa, komendant główny PSP Wojciech Kruczek, śląski komendant wojewódzki PSP Damian Legierski oraz prezes zarządu WFOŚiGW w Katowicach Mateusz Pindel. – Bezpieczeństwo, szczególnie w dzisiejszych czasach, jest słowem kluczowym. Dotyczy nie tylko instytucji, samorządów czy organizacji, ale przede wszystkim współpracy między różnymi podmiotami. Cieszę się, że ta współpraca przebiega tak dobrze, bo bezpieczny strażak to bezpieczni mieszkańcy województwa śląskiego – mówił Mateusz Pindel, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Łączne wsparcie WFOŚiGW w Katowicach dla Państwowej Straży Pożarnej w 2025 roku wyniosło ponad 11 mln zł.

### 30 nowych samochodów dla strażaków

Łącznie przekazano 30 nowych samochodów specjalnych oraz ratowniczo-gaśniczych dla jednostek Państwowej Straży Pożarnej województwa śląskiego oraz Centralnej Szkoły PSP w Częstochowie. Pojazdy o łącznej wartości ponad 21,7 mln zł zostały sfinansowane m.in. z budżetu Województwa Śląskiego, środków rządowych oraz programów i funduszy zewnętrznych.

Nowy sprzęt znacząco wzmocni możliwości operacyjne służb oraz bezpieczeństwo mieszkańców regionu. – Oddajemy najlepszy sprzęt w ręce najlepszych ludzi, aby jeszcze sprawniej i skuteczniej dbali o nasze bezpieczeństwo. Kiedy rozlega się syrena, strażacy bez wahania ruszają, by ratować ludzkie życie i mienie. Za to ogromnie dziękujemy i wierzymy, że ten sprzęt będzie właściwie wykorzystywany – mówił Wojciech Saługa, marszałek województwa śląskiego.

Podczas narady zaprezentowano sprawozdania z działalności Państwowej Straży Pożarnej za 2025 rok oraz omówiono kluczowe wyzwania i kierunki działań na kolejne miesiące. – Dbamy o to, aby nie zatrzymać się w rozwoju – zarówno w zakresie doskonalenia zawodowego funkcjonariuszy, jak i wdrażania najnowszych rozwiązań technologicznych. Wszystko po to, aby Państwowa Straż Pożarna była jak najlepiej przygotowana do realizacji swoich zadań – podkreślał nadbryg. Wojciech Kruczek, Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej.

### Ponad 60 tys. interwencji w 2025 roku

W 2025 roku jednostki ochrony przeciwpożarowej w województwie śląskim interweniowały łącznie 61 757 razy. To o ponad 18 500 wyjazdów mniej niż w roku 2024. Strażacy w regionie do działań ratowniczych wyjeżdżali średnio co osiem minut. W minionym roku ugaszono 11 214 pożarów – o blisko 700 więcej niż rok wcześniej, gdy odnotowano ich 10 109. Spośród wszystkich zdarzeń 2 923 dotyczyły budynków mieszkalnych. W wyniku pożarów życie straciło 56 osób, a 379 zostało rannych. Do najczęstszych przyczyn powstawania pożarów należały podpalenia, nieostrożne posługiwanie się ogniem otwartym oraz nieprawidłowa eksploatacja urządzeń grzewczych.

W 2025 roku Państwowa Straż Pożarna w województwie śląskim zakupiła 55 pojazdów pożarniczych oraz sprzęt specjalistyczny o łącznej wartości 70 mln zł. Inwestycja była możliwa dzięki środkom pozyskanym z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Dodatkowo za 18 mln zł doposażono jednostki w sprzęt do ewakuacji osób poszkodowanych, wyposażenie kwatermistrzowskie dla ratowników i ewakuowanych, mobilne zestawy oświetleniowe, urządzenia medyczne (w tym diagnostyczne), indywidualne środki ochrony specjalnej, a także zapasy żywności i środki sanitarno-higieniczne. Rozbudowano również bazy magazynowe, zapewniając niezbędne zaplecze do realizacji zadań z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej. W 2025 roku prowadzono także inwestycje budowlane w ośmiu komendach powiatowych i miejskich PSP o łącznej wartości ponad 10 mln zł.

REKLAMA

0011478577

**JSW ZWAŁOWANIE I REKULTYWACJA Sp. z o.o.**  
w Jastrzębiu - Zdroju ul. Chlebowa 22  
**OGŁASZA**

przetarg pn.:

**Hurtowy zakup wraz z dostawą oleju napędowego**

**- ZNAK SPRAWY: PP/3/TR4/2026/JSWZIR**

**Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:**

1. Zapoznanie się i pisemna akceptacja regulaminu postępowania przetargowego.
2. Wpłacenie wadium w wysokości 100.000,00 zł.

Wadium należy wpłacić na konto: 84 1020 1026 0000 1602 0384 9346  
z dopiskiem

**„Hurtowy zakup wraz z dostawą oleju napędowego.**

**Znak sprawy: PP/3/TR4/2026/JSWZIR”**

Wadium powinno znajdować się na koncie Zamawiającego najpóźniej w przeddzień otwarcia ofert.

JSW ZWAŁOWANIE I REKULTYWACJA Sp. z o.o. nie dopuszcza możliwości wniesienia wadium w innej formie.

Oferty należy składać w kancelarii spółki **do dnia 2.03.2026 r. do godz. 9.00.**

Kancelaria wystawia pokwitowanie przyjęcia oferty.

Komisijne otwarcie części technicznej ofert nastąpi w **dnio 2.03.2026 r. o godzinie 9.05.**

Osobami ze strony Zamawiającego upoważnionymi do kontaktowania się z oferentami są:

- Sławomir Drożdżał – tel. kom. 539 534 139 – sprawy techniczne,
- Bartosz Wyszomierski – tel. kom. – 538 626 726 – sprawy techniczne,
- Aneta Wilk – tel. kom. 784 014 262 – sprawy formalno-prawne.

**JSW ZWAŁOWANIE I REKULTYWACJA Sp. z o.o. zastrzega sobie prawo do:**

- swobodnego wyboru ofert,

- uznania, że przetarg nie dał rezultatu,

- unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Materiały przetargowe do pobrania ze strony internetowej: [www.jswz.ir.pl](http://www.jswz.ir.pl).

REKLAMA

0011478913

## WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

**Wójt Gminy Gierałtowiec**  
**ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony**  
**na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność**  
**Gminy Gierałtowiec**

Działka nr 459/8 o powierzchni 0.2880 ha, k.m. 35,  
obręb ewidencyjny 0001, Chudów, własność Gminy Gierałtowiec.

**Cena wywoławcza nieruchomości 244 200,00 zł,**  
**wadium 25 000,00 zł.**

Do wycytowanej ceny będzie doliczony podatek VAT, wg stawki obowiązującej w dniu zbycia, zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775).

Termin wniesienia wadium w pieniądzu (PLN) upływa dnia 26.03.2026 r.

**Przetarg odbędzie się**  
**w Sali Sesyjnej Urzędu Gminy w Gierałtowicach**  
**przy ul. Ks. Roboty 48a**  
**w dniu 31.03.2026 r. o godz. 12.00**

Pełna treść ogłoszenia została zamieszczona na stronie internetowej gminy [www.gieraltowice.pl](http://www.gieraltowice.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej [www.bip.gieraltowice.pl](http://www.bip.gieraltowice.pl), a także wywieszona na tablicy ogłoszeniowej w siedzibie Urzędu Gminy Gierałtowiec, ul. Ks. Roboty 48a.

Szczegółowych informacji można uzyskać w Referacie Planowania Przestrzennego i Gospodarki Gruntami Urzędu Gminy Gierałtowiec, ul. Ks. Roboty 48a, pok. 111, tel. pod nr 32 30 11 364, 371 lub poprzez e-mail: [pp@gieraltowice.pl](mailto:pp@gieraltowice.pl).

REKLAMA

0011478795



**Spółdzielnia Mieszkaniowa „ROW”**  
44-300 Wodzisław Śl. ul. Kard. St. Wyszyńskiego 43  
tel. 32 428 27 02 fax 32 428 27 30

**ogłasza przetargi na zadania:**

1. „Termomodernizacja budynku mieszkalnego oraz regulacją instalacji c.o. w kondygnacji piwnicznej w Wodzisławiu Śląskim na os. XXX-lecia 64-67”.
2. „Wykonanie konserwacji pokrycia dachowego w systemie Hydronylon na budynkach przy ul. Radlińska 5-7, 9-11, Szkolna 6-8 oraz Pokoju 1-5 w Wodzisławiu Śląskim.”

Oferty należy sporządzić według Specyfikacji Warunków Zamówienia. Formularze Specyfikacji można otrzymać drogą elektroniczną po kontakcie z osobą wyznaczoną do udzielania informacji i wyjaśnień: zadanie nr 1 p. Wiktorja Kościelniak tel.: 32 428 27 35, zadanie nr 2 p. Dariusz Sitek tel.: 32 428 27 35.

Termin składania ofert - **do 02.03.2026 r. do godz. 9.00**

W przetargu mogą brać udział tylko Oferenci którzy pobrali specyfikację.

Zamawiający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

# DROBNE

**Jak zamieścić ogłoszenie drobne?**

Telefonicznie: 32 420 73 74

Przez internet: [ibo.polskapress.pl](http://ibo.polskapress.pl) E-mailem: [ogloszenia@dz.com.pl](mailto:ogloszenia@dz.com.pl)

## Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

**Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udział. Gotówka, 883-402-202**

## Handlowe

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

**ARKADIA** - skup i sprzedaż monet i banknotów, Katowice, 32-251-16-43, 500-223-234

## Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

**ABSOLUTNIE** wszystkie marki, płacimy najwięcej! Dojazd, własny transport 509-796-001, 798-835-341

**AUTOSKUP** - absolutnie wszystkie angliki. Auta na części, bez prawa rejestracji, z importu z Niemiec, Belgii, Holandii, Francji oraz inne- kupię. Stan obojętny. Dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Najlepsze ceny, 509-796-001

**AUTOSKUP** - Iveco, Ducato, Boxer, Jumper, Master, Mercedes, Ford, Mazda, Kia oraz inne marki. Stan obojętny. Dojazd do klienta, własny transport. Gotówka od ręki, 798-835-341

**Autoskup, wszystkie 515274430**

**AUTOZŁOM**- 800 zł/tona, osobowe, dostawcze, wszystkie marki i modele. Dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Zwrot składki OC, Najlepsze ceny! Gotówka od ręki! 602-871-305

**AUTOZŁOMOWANIE 602-871-305**

**OSOBOWE**, dostawcze - wszystkie marki i roczniki. Stan obojętny. Całe, rozbite, do naprawy, dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Najlepsze ceny! Szybki dojazd, 515-274-430

## Praca

ZATRUDNIĘ

**FIRMA** zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

**OCHRONA** z gr. niepełnosprawności Czechowice-Dziedzice tel. 604 630 556

**OCHRONNA** z gr. niepełnosprawności Gliwice/Zabrze tel. 604 630 556

**SERWIS** sprząający z gr. niepełnosprawności Psar/Gródków tel. 668 085 925

**SERWIS** sprząający z gr. niepełnosprawności Sosnowiec tel. 604 630 556

INNE

**KURS** Ochrony.1600 zł.Raty. Tel.694848043

## Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

**DACH** P.H.U. WIS - krycie, papa termo. wymiana rynien (metalowe, nierdzewka, plastikowe) przebudowa kominów, ocieplenie dachu, styropapa, obróbki blacharskie, gont (mamy zwyczaj) 27 lat tradycji 501-404-611

BIUROWO - PROJEKTOWE

**ŚWIADECTWA** energetycz:

606307123

PRZEPROWADZKI

**A-Z** Przeprowadzki+Ekipa:

504709047

## Turystyka

KRAJ - GÓRY

**Beskidy koło Wadowic - Wielkanoc od 1100 do 1400zł. Możliwość dowozu 501-642-492**

**BRENNA**. Ferie zimowe.

Wielkanoc w "Promyczku",

517-694-165

**WISŁA-KULIGI** Zimowe

z biesiadą w kolybie weekendy,

ferie, walentynki, dni robocze).

Tel.:503-492-612

## Matrymonialne

**"ROMEO"** biuro matrym. 502 363 127

## Różne

**KUPIĘ** monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

## Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

**KUPIĘ** ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

## Usługi pogrzebowe

0011457765

**POGOTOWIE POGRZEBOWE**  
KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE  
ul. Murkowska 9, Katowice  
Całodobowo:  
32-255 15 51, 607 399 321  
[www.kck.katowice.pl](http://www.kck.katowice.pl)

0011479120

Z żalem i smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci



## Wandy Ziętek

wieloletniej nauczycielki i dyrektorki  
Szkoły Podstawowej nr 6,  
działaczki oświatowej i społeczniczki,  
w latach 2007-2012 prezeski  
Towarzystwa Przyjaciół Dąbrowy Górniczej.

## Rodzinie i Bliskim

składam wyrazy głębokiego współczucia.

Marcin Bazylak  
prezydent Dąbrowy Górniczej  
wraz ze współpracownikami



REKLAMA

0011477805

Sygn. akt Km 807/24, Km 512/25, Km 568/25

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Gliwicach Grzegorz Zachmost Kancelaria Komornicza nr XXI zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu 11.03.2026 r. o godz. 10:00 w sali nr 215 Sądu Rejonowego w Gliwicach odbędzie się:

## PIERWSZA LICYTACJA

prawa własności **nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinny**, w zabudowie wolno stojącej, parterowym z użytkowym poddaszem, z garażem dwustanowiskowym w bryle budynku, o powierzchni zabudowy 225 m<sup>2</sup>, położonej w miejscowości 44-154 Pilchowice przy ul. Leboszowskiej 14d i będącej własnością dłużniczki: - Kucharczyk Jolanta

Nieruchomość posiadająca założoną księgę wieczystą KW GL1G/00080190/9. Nieruchomość nie posiada bezpośredniego dostępu do drogi publicznej (ulicy Leboszowskiej) - dostęp do drogi publicznej zapewniony współwłasnością działek drogowych - (droga prywatna) - udział w działkach drogowych nie jest przedmiotem licytacji.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 1.566.500,00 zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: 1.174.875,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości tj. kwotę: 156.650,00 zł. w kancelarii komornika w gotówce lub na konto komornika nr: 36 1050 1298 1000 0022 2400 8215 ING Bank Śląski SA O. w Gliwicach najpóźniej do dnia poprzedzającego dzień licytacji.

AUTOREKLAMA

**Wspomnienia.**  
**Te najważniejsze...**

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na [nekrologi.net](http://nekrologi.net) i [dziennikzachodni.pl/nekrologi](http://dziennikzachodni.pl/nekrologi)

# Zdarzyło mi się zjeść trzy. I tak miałam ogromne wyrzuty sumienia



Magdalena Boczarska w Telemagazynie o swym rekordzie w jedzeniu pączków w tłusty czwartek Fot. Sylwia Dąbrowa

## Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

### Sandra Kubicka wymienia implanty

Celebrytka zwróciła się z ważnym wpisem do swych obserwatorów. Obwieściła, że po 11 latach planuje wymienić implanty w piersiach. Jest jednak pełna obaw, ponieważ pierwotny zabieg miała w Miami, a ten obecny planuje w Polsce. „Dajcie koniecznie znać, jakie kliniki robią naturalnie” – zaapelowała do fanek.



### Farma Polsat, 20:30

Nowa edycja „Farma” przyniesie uczestnikom programu trudniejsze zadania, a widzom – więcej rozrywki i więcej odcinków. W nowym sezonie uczestnicy mają szansę zdobycia dodatkowych 100 tysięcy złotych.

### Kasia Moś lubi swoje piegi

Wokalistka była ostatnio gościem RMF FM, gdzie mówiła o udziale Polski w Eurowizji. Jej wygląd stał się źródłem kilku nieprzychylnych uwag w internecie. „Co się stało tej pani? Medycyna estetyczna za mocno weszła?” – pytali komentatorzy. „Mam piegi, przebarwienia i lubię je bardzo” – odpisała Moś.

### Joanna Krupa chce cały pakiet

Od rozstania z mężem celebrytka pozostaje singielką. Szuka jednak miłości i randkuje. W niedawnym wywiadzie dla Plejady powiedziała: – Ostatnio byłam na randkach z miliarderem. Nie chwalam się. Na spotkaniach nie było chemii. Być z kimś tylko dlatego, że ma pieniądze, to nie jest fajnie. Jakby się miało mieć taki cały pakiet, to wiadomo. Szukam kogoś, co ma ogromne serce i będzie mnie wspierał do końca życia, obojętnie, co zadecyduję robić – stwierdziła.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



### American Fighter TV Puls, 21:50

Zdesperowany nastolatek, Ali Jahani, pilnie potrzebuje pieniędzy na ratowanie życia swojej śmiertelnie chorej matki. Trenował zapasy w college'u, teraz postanawia zaryzykować w nielegalnych walkach. Duke, trener z problemami, lituje się nad chłopakiem i szkoli go na zacieklego zawodnika.

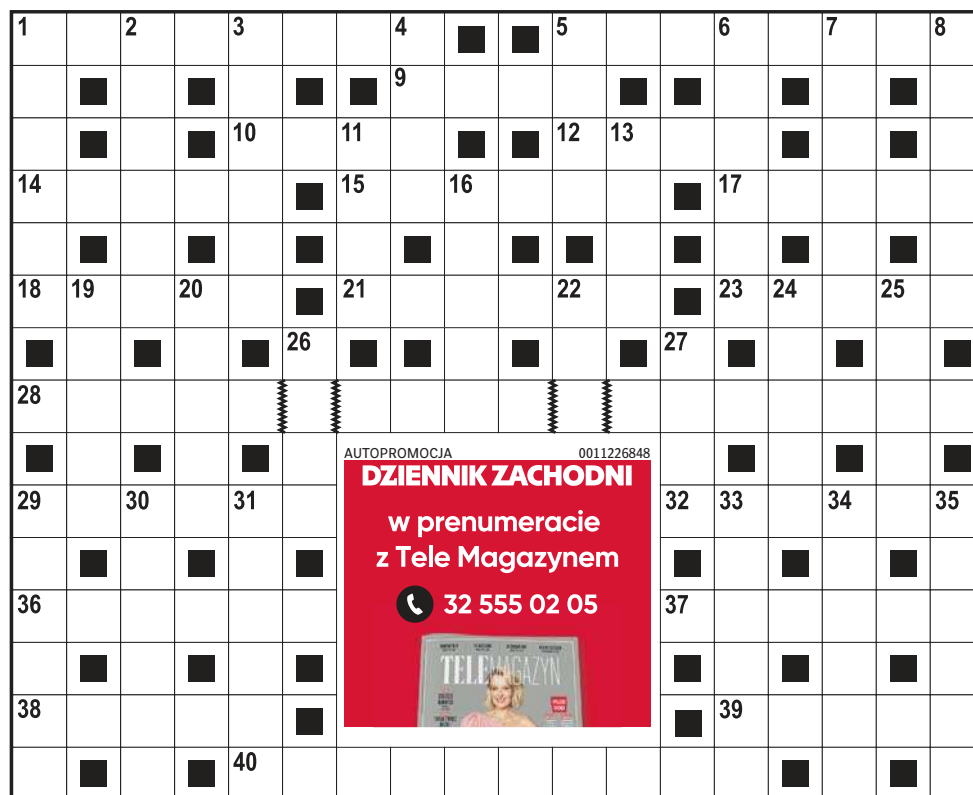
## KRZYŻÓWKA NR 24

### Poziomo:

- 1) pojemnik z mieczykami i guzikami,
- 5) mierzy ciśnienie atmosferyczne,
- 9) niemiecki konkurent Mercedesa,
- 10) ten, kto przewodzi innym,
- 12) wyspa w Indonezji, turystyczny raj,
- 14) roślina siana przez panny,
- 15) „... i Ludmiła”, poemat Puszkina,
- 17) ptak z rodziny krukowatych,
- 18) marszałkowska lub miejska,
- 21) państwo śródlądowe w Azji,
- 23) Indianin z Ameryki Północnej,
- 28) czeski serial animowany z Muchomorkiem i Żwirkiem,
- 29) snooker lub pool,
- 32) afrykański zaklinacz deszczu,
- 36) człowiek o olbrzymim wzroście,
- 37) porcja materiału do badań,
- 38) niebieskie w kosmosie,
- 39) w nich osadzone są wiosła,
- 40) wykrywa żyły wodne, różdżkarz.

### Pionowo:

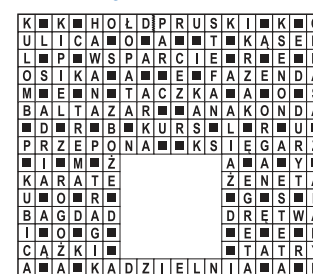
- 1) Artur, artysta kabaretowy i dziennikarz,
- 2) ma zwrot, kierunek i wartość,
- 3) odwzajemnienie się, odwet,
- 4) łosoś pacyficzny, sima,
- 5) zakrapiana impreza, libacja,
- 6) kosmetyk dla niemowlaka,
- 7) kontynent z Wielką Brytanią,
- 8) żartobliwie o zdradzonym mężu,
- 11) kury, kaczkę w zagrodzie,



- 13) osiedle w dzielnicy Wawer,
- 16) jeden ze zmysłów,
- 19) prymitywne nosze do przenoszenia ciężarów,
- 20) kłama spinająca splekane mury,
- 22) ... MacGraw, aktorka z filmu „Love Story”,
- 24) klejnot z muszli małża,
- 25) znamię lub właściwość,
- 26) ozdobna uprzęż końska,

- 27) planeta najbliższa Ziemi,
- 29) posiadacz dużego majątku, krezus,
- 30) jaszczurka nadrzewna, iguana,
- 31) sarmacka zawziętość, gniew,
- 33) małżeńska niewierność,
- 34) lekka ruchoma rzeźba abstrakcyjna,
- 35) telewizyjny serial z Franią Maj.

## ROZWIĄZANIE NR 23



## HOROSKOP

### Wodnik (20.01 - 18.02)

Odważnie podejmiesz decyzję, która otworzy nowe drzwi w relacjach z innymi osobami. Horoskop dzienny zapowiada udany dzień.

### Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojna rozmowa przyniesie rozwiązanie dawnych sporów i wzmocni ważną więź. Horoskop na dziś radzi uzbroić się w cierpliwość.

### Baran (21.03 - 19.04)

Twoja ciekawość świata owocuje nowym pomysłem. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że podzielisz się nim z innymi osobami.

### Byk (20.04 - 20.05)

Emocje staną się dziś twoją siłą, jeśli pozwolisz sobie na szczerość w domu. Horoskop dzienny zapowiada, że znajdziesz zrozumienie.

### Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja charyzma przyciągnie uwagę ludzi z najbliższego otoczenia. Horoskop na dziś zapowiada, że zaprezentujesz pełnię swoich możliwości.

### Rak (22.06 - 22.07)

Drobne szczegóły okażą się kluczem do sukcesu w ważnym projekcie. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi zaplanować krok po kroku.

### Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach zależy dziś od twojej dyplomacji i uważnego słuchania. Horoskop dzienny to wskazówka, by szukać złotego środka.

### Panna (23.08 - 22.09)

Intensywne emocje poprowadzą cię ku ważnej sprawie o sobie. Horoskop na dziś mówi jasno: nie bój się zmian, zaufaj intuicji.

### Waga (23.09 - 22.10)

Optymizm doda ci energii do realizacji planów i podróży. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi ruszać śmiało ku nowym celom.

### Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja i cierpliwość przyniosą stabilne efekty. Horoskop dzienny to wyrażona wskazówka, by myśleć i planować długofalowo.

### Strzelec (22.11 - 21.12)

Nieszablonowe pomysły przyniosą ci uznanie i nowe możliwości. Horoskop na dziś podpowiada, by podzielić się wizją z innymi. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Intuicja podpowie ci, jak zadbać o równowagę między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że będzie miło...

## PKO BP Ekstraklasa, 21. kolejka

**\* GKS Katowice - Legia Warszawa 1:1 (0:1)**  
0:1 Wahan Biczachczjan (26),  
1:1 Borja Galan (45+4)  
**Sędziował** Damian Sylwestrzak (Wrocław)  
**Widzów** 14.279

**\* Zagłębie Lubin - Raków Częstochowa 0:0**  
**Sędziował** Marcin Szczerbowski (Olsztyn)  
**Widzów** 3.876

**\* Lech Poznań - Piast Gliwice 3:0 (2:0)**  
1:0 Ali Gholizadeh (10),  
2:0 Pablo Rodriguez (13),  
3:0 Yannick Agnero (90)  
**Sędziował** Wojciech Myć (Lublin)  
**Widzów** 14.638

**\* Radomiak Radom - Korona Kielce 0:2 (0:2)**  
0:1 Wiktor Długosz (8),  
0:2 Marcel Pięczek (33)  
**Sędziował** Daniel Stefański (Bydgoszcz)  
**Widzów** 12.098 ■ Elves Balde (Radomiak pom. meczu) ■ Marcin Cebula (rezerwowi Korona pom. meczu)

**\* Wisła Płock - Widzew Łódź 0:2 (0:1)**  
0:1 Sebastian Bergier (38-karny),  
0:2 Emil Kornvig (89)  
**Sędziował** Patryk Gryckiewicz (Toruń)  
**Widzów** 8.834

**\* Motor Lublin - Lechia Gdańsk 2:3 (1:2)**  
1:0 Bartosz Wolski (13),  
1:1 Camilo Mena (17),  
1:2 Tomasz Neugebauer (37),  
2:2 Matej Rodin (47-sam.),  
2:3 Camilo Mena (73-karny).  
**Sędziował** Paweł Rączkowski (Warszawa)  
**Widzów** 7.978

**\* Cracovia - Jagiellonia Białystok 0:0**  
**Sędziował** Piotr Lasyk (Bytom)  
**Widzów** 10.101

**\* Pogoń Szczecin - Arka Gdynia 1:0 (1:0)**  
1:0 Paul Mukairu (5)  
**Sędziował** Bartosz Frankowski (Toruń)  
**Widzów** 16.221

**\* Dziś grają: Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Górnik Zabrze (godz. 19)**

1. Jagiellonia Białystok	20	36	36-23
2. Wisła Płock (b)	21	33	23-16
<b>3. Górnik Zabrze</b>	<b>20</b>	<b>33</b>	<b>31-26</b>
4. Zagłębie Lubin	21	32	33-27
5. Cracovia	21	32	27-22
6. Lech Poznań (m)	21	32	34-30
<b>7. Raków Częstochowa</b>	<b>21</b>	<b>31</b>	<b>27-25</b>
8. Korona Kielce	21	30	26-22
9. Lechia Gdańsk	21	27	44-41
10. Radomiak Radom	20	27	35-32
<b>11. GKS Katowice</b>	<b>20</b>	<b>27</b>	<b>27-29</b>
<b>12. Piast Gliwice</b>	<b>21</b>	<b>26</b>	<b>22-24</b>
13. Pogoń Szczecin	21	25	31-35
14. Motor Lublin	21	24	28-36
15. Widzew Łódź	21	23	29-32
16. Arka Gdynia (b)	20	22	17-35
17. Legia Warszawa (p)	21	21	23-26
18. Termalica Nieciecza (b)	20	20	25-37

Miejsce 1. - eliminacje. Ligi Mistrzów, 2-3. - Liga Konferencji UEFA, 16-18. - spadek do I ligi

**Następna kolejka (20-23.02). Piątek:** PIAST GLIWICE - Motor Lublin (18), Widzew Łódź - Cracovia (20.30); **Sobota:** RAKÓW CZĘSTOCHOWA - Termalica Nieciecza (15), GÓRNIK ZABRZE - Pogoń Szczecin (17.45), Legia Warszawa - Wisła Płock (20.30); **Niedziela:** Arka Gdynia - GKS KATOWICE (12.15), Jagiellonia Białystok - Radomiak Radom (14.45), Korona Kielce - Lech Poznań (17.30); **Poniedziałek:** Lechia Gdańsk - Zagłębie Lubin (19).



Kibice Legii Warszawa w Katowicach odpalili race. Po remisowym spotkaniu znów obrażali swoich piłkarzy

## Zdjęcie weekendu



Po meczu Radomiaka z Koroną doszło na murawie do awantury i bijatyki. Dyrektor marketingu gości Michał Siejak został trafiony butelką i rozbito mu głowę



Rafał Musiał  
Portal X: @Rafal\_Musial

## CZTERY AUTOKARY LEGII

Trzy kluczowe decyzje w meczu w Katowicach sędzia Damian Sylwestrzak podjął na korzyść Legii Warszawa. Nie było rzutów karnych, nie było czerwonej kartki. Był za to remis uratowany przez gości, którzy na ten punkt nie zasłużyli, a w tle tej tragifarsy leciał komentarz w Canal+, który od obiektywności dzielił lata świetlne. Obawa przed spadkiem zespołu z Warszawy i prawdopodobnym odpłynięciem wielu subskrybentów najwyraźniej paraliżuje u komentatorów tej stacji zmysł wzroku.

Taka kumulacja piątkowych wydarzeń wywołała falę emocji, które znalazły też ujście w mediach społecznościowych. Celnie skomentował sytuację Piotr Wołosik, który nawiązał do informacji, że Legia - ze względu na liczebność sztabu

szkoleniowego oraz kadry zawodników - podróżuje na mecze dwoma autokarami. - Oglądając można było pomyśleć, że w trzecim autokarze jechali sędziowie, a w czwartym komentujący mecz - skwitował dziennikarz.

Piątkowe wydarzenia stanowią znakomitą pożywkę dla wszelkiej maści teorii mówiących, że Legię trzeba ratować, bo jej spadek stanowiłby dla Ekstraklasy dotkliwy cios. Pieniądze generowane dla ligi przez klub z Łazienkowskiej widać zresztą w corocznych raportach podsumowujących finanse najwyższej krajowej klasy rozgrywkowej. Pozostaje jednak mieć nadzieję, że naprawdę liczy się nie to, co w kasie, a to co na boisku. A patrząc na boiskowe wyczyny Legii jej historyczna degradacja na pewno nie jest niemożliwa, a wydaje się nawet zasłużona.

Na koniec mała prywata. Pamiętacie niedawny tekst z tej rubryki o „dominie”, jakie uruchomił Marek Papszun? I co? Legia i Raków w trzech meczach 2026 zdobyły po dwa punkty, a Polonia Bytom w dwóch zero... ©©

## Betclit 1. Liga, 21. kolejka

**\* Pogoń Siedlce - Ruch Chorzów 2:1 (0:1)**  
0:1 Marko Kolar (27),  
1:1 Damian Jakubik (50),  
2:1 Maciej Rosolek (56)  
**Sędziował** Grzegorz Kawalko (Olsztyn)  
**Widzów** 926

**\* Stal Rzeszów - Polonia Bytom 3:1 (2:0)**  
1:0 Ksawery Kukułka (6),  
2:0 Krystian Wachowiak (30),  
3:0 Seif Darwish (74),  
3:1 Kamil Wojtyra (90+2)  
**Sędziował** Paweł Horożaniecki (Żary)  
**Widzów** 2.242

**\* Górnik Łęczna - Stal Mielec 1:1 (0:1)**  
0:1 Luka Gucek (20-sam.),  
1:1 Dawid Tkacz (80)  
**Sędziował** Dominik Sulikowski (Gdańsk)  
**Widzów** 1.143

**\* ŁKS Łódź - Chrobry Głogów 1:3 (0:2)**  
0:1 Kacper Laskowski (5),  
0:2 Artur Craciun (39-sam.),  
1:2 Kacper Terlecki (74),  
1:3 Kacper Nowakowski (83)  
**Sędziował** Mateusz Jenda (Warszawa)  
**Widzów** 1.200

**\* Polonia Warszawa - Znicz Pruszków 0:0**  
**Sędziował** Damian Krumplewski (Olsztyn)  
**Widzów** 800 ■ Przemysław Szur (Polonia '30)

**\* Pogoń Grodzisk Maz. - Wisła Kraków 1:1 (1:0)**  
1:0 Jakub Niewiadomski (54),  
1:1 Angel Rodado (75)  
**Sędziował** Jarosław Przybył (Kluczbork)  
**Widzów** 1.200

**\* Miedź Legnica - Śląsk Wrocław 3:1 (2:1)**  
1:0 Daniel Stancik (18),  
2:0 Zvonimir Petrović (24),  
2:1 Przemysław Banaszak (45+7-karny),  
3:1 Bartosz Kwiecień (88)  
**Sędziował** Marcin Kochanek (Opole)  
**Widzów** 2.500

**\* Wieczysta Kraków - Puszcza Niepołomice 3:1 (2:1)**  
1:0 Karol Fila (5),  
2:0 Lisandro Semedo (8),  
2:1 Konrad Stepien (27),  
3:1 Carlitos (76)  
**Sędziował** Szymon Łęźny (Kluczbork)  
**Widzów** 500

**\* Dziś grają: GKS Tychy - Odra Opole (19)**

1. Wisła Kraków	21	47	52-17
2. Wieczysta Kraków (b)	21	36	46-32
3. Pogoń Grodzisk Maz. (b)	21	35	39-29
4. Chrobry Głogów	21	35	30-20
5. Stal Rzeszów	21	35	34-31
<b>6. Polonia Bytom (b)</b>	<b>21</b>	<b>34</b>	<b>36-27</b>
7. Polonia Warszawa	21	34	34-29
8. Miedź Legnica	21	34	39-38
<b>9. Ruch Chorzów</b>	<b>21</b>	<b>31</b>	<b>32-30</b>
10. Śląsk Wrocław (s)	21	31	37-36
11. ŁKS Łódź	21	29	32-34
12. Pogoń Siedlce	21	25	23-23
13. Odra Opole	20	25	20-23
14. Puszcza Niepołomice (s)	21	22	23-28
15. Znicz Pruszków	21	18	23-44
16. Stal Mielec (s)	21	14	24-46
<b>17. GKS Tychy</b>	<b>20</b>	<b>13</b>	<b>26-46</b>
18. Górnik Łęczna	21	12	24-41

Miejsca 1-2. - awans, 3-6. baraże o awans do PKO Ekstraklasy, 16-18. - spadek do Betclit 2. Ligi.  
**Następna kolejka (20-23.02): Piątek:** Górnik TYCHY (18), Wisła - Wieczysta (20.30); **Sobota:** RUCH - Polonia W. (19.30), Miedź - Chrobry (19.30), Znicz - Pogoń G.M. (19.30); **Niedziela:** Puszcza - Stal Rz. (12), Śląsk - Odra (14.30), POLONIA B. - Pogoń S. (17.30); **Poniedziałek:** Stal - ŁKS (18).



Max Watson (na zdjęciu z lewej) został nowym graczem Ruchu Chorzów. 30-letni szwedzki obrońca podpisał kontrakt do czerwca 2026 r. z opcją przedłużenia. Przeszedł ze szwedzkiej ekstraklasy, z IFK Norrköping

# Mistrz Polski wziął rewanż na Piaście za niedawną porażkę na stadionie przy Okrzei

Tomasz Kuczyński  
t.kuczyński@dz.com.pl

**Lech Poznań** 3 (2)  
**Piast Gliwice** 0

**Bramki**  
1:0 Ali Gholizadeh (10), 2:0 Pablo Rodriguez (13),  
3:0 Yannick Agnero (90)

**Lech** Mrozek - Gumny, Mońka, Milić, Gurgul (90+1. Moutinho) - Gholizadeh (76. Ismaheel), Kozubal, Jagiełło (63. Walemark), Rodriguez (63. Ouma), Bengtsson (62. Palma) - Agnero.  
Trener: Niels Frederiksen.  
**Statystyki** Strzały celne 10, niecelne 9, rogi 7.

**Piast** Plach - Twumasi, Rivas ■, Czerwiński, Lewicki - Leśniak (71. Lima), Dzik, Tomaszewicz (46. Chrapek ■), Felix (76. Katsantonis), Vallejo (63. Sanca) - Barkowski (76. Dalmau).  
Trener: Daniel Mysliwiec.  
**Statystyki** Strzały celne 7, niecelne 8, rogi 6.

**Sędziował** Wojciech Myć (Lublin)  
**Widzów** 14.638

3 lutego Piast Gliwice wygrał u siebie z Lechem Poznań 1:0 w zaległym meczu z 4. kolejki PKO Ekstraklasy. Wczoraj mistrz Polski miał szybką okazję do rewanżu i wykorzystał ją z nawiązką.

Zdrowotna sytuacja Piasta na mecz w Poznaniu nie zmieniła się - Igor Drapiński, Quentin Boisgard i Jason Lokilo wciąż zmagają się z urazami. W Lechu kartki wykluczyły kapitana drużyny Mikaela Ishaka. Gliwiczanie dobrze zaczęli i w 8. minucie byli bardzo bliscy objęcia prowadzenia. Po rzucie różnym z sześciu metrów uderzał Jakub Czerwiński i piłka przeleciała tuż koło słupka.

Lech posłał Piasta na deski zadając dwa ciosy w ciągu trzech minut. Grzegorz Tomaszewicz stracił piłkę podając ją



Pablo Rodriguez w taki sposób też próbował zdobyć gola. Bramkę na 2:0 Hiszpan strzelił bez użycia „nożyc”

do Ali Gholizadeha. Irańczyk nawinął Czerwińskiego i przymierzył zza pola karnego. Gholizadeh zaliczył potem asystę, gdy wyłożył piłkę do Pablo Rodrigueza, który strzelił z za „16”.

Piast próbował coś zmienić, nie grał tak źle jak wskazuje wynik, ale „Kolejorz” był konkretniejszy. Frantisek Plach trzymał swój zespół w grze, m.in. wygrywając pojedynkę z Yannickiem Agnero. W 90. minucie Agnero postawił na swoim - wyskoczył nad Jakubem Lewickim i głową skierował piłkę do siatki. ©©

**PKO Ekstraklasa** Mecz GKS-u z Legią oglądał z trybun komplet kibiców

# SZKODA, SZKODA, SZKODA. NO I TE TRZY DECYZJE DLA LEGII...

**Rafał Musioł**  
r.musiol@dz.com.pl

<b>GKS Katowice</b>	<b>1 (1)</b>
<b>Legia Warszawa</b>	<b>1 (1)</b>

## Bramki

**0:1** Wahan Biczachczjan (26),  
**1:1** Borja Galan (45+4)

**GKS** Strączek - Wasielewski, Czerwiński (86. Gruszkowski), Jędrzych, Klemenz (34. Kusk), Galan - Kowalczyk, Milewski, Wdowiak (68. Marković), Nowak - Szkurin (46. Zrelak).  
Trener: Rafał Górak.

**Statystyki** Strzały celne **2**, niecelne **11**, rogi **6**.

**Legia** Tobiasz - Piątkowski, Kapuadi (89. Leszczyński), Pankow - Krasniak, Kapustka (89. Reszczyński), Szymański, Kun - Biczachczjan (71. Zewłakow), K. Urbański (59. Chodyna) - Colak (59. Rajović). Trener: Marek Papszun.

**Statystyki** Strzały celne **4**, niecelne **7**, rogi **7**.

**Sędziował** Damian Sylwestrzak (Wrocław)  
**Widzów** 14.279

Dwa wiosenne zwycięstwa pociągnęły GKS Katowice w górę tabeli. Jeden punkt w dwóch występach Legii Warszawa przygwoździł ją do strefy spadkowej. Taki bilans otwarcia sprawiał, że piątkowy mecz obu tych zespołów zapowiadał się pasjonująco.

Katowiczanie zaczęli ostrożnie, ale Bartosz Nowak wyraźnie budził w legionistach respekt. To oni jednak stworzyli sobie pierwszą znakomitą okazję, ale Rafał Strączek w 13. minucie świetnie obronił główkę Patryka Kuna. Trzydzieści minut później piłka już wpadła do siatki gospodarzy. Znow pojawił się Kun, tym razem z asystą, a trafienie zadał Wahan Biczachczjan. Gigantyczna radość na ławce Legii pokazywała, że jak wielką presją zmagają się Marek Papszun i jego współpracownicy.

Po nieco półgodzinie gry powinien być remis. Borja Galan znalazł Ilię Szkurina, który sam wpadł do siatki, ale piłka została przed nią. Reklamowanie faulu Kacpra Tobiasza nie na wiele się zdało. GKS za chwilę stracił jeszcze Lukasa Klemenza, który doznał kontuzji. Piątek trzynastego?

Koniec pierwszej połowy zaprzeczył jednak przesądom. W doliczonych minutach Bartosz Nowak podszedł do rzutu wolnego z prawej strony, wrzucił piłkę na głowę Galana i padł gol! Co prawda sędzia spraw-



W drugim meczu z rzędu Katowiczanie strzelili gola w ostatniej akcji pierwszej połowy. Tym razem trafili rywali nie po rzucie rożnym, a po rzucie wolnym



Piątkowy mecz w Katowicach z trybun oglądało 14.279 kibiców. To - biorąc pod uwagę sektor buforowy - maksymalna frekwencja na nowym stadionie GieKSy

dzał jeszcze, czy Hiszpan nie spalił tej akcji, ale wszystko było w porządku i kibice niemal eksplodowali z radości. Przed drugą połową był więc remis, który dla Legii stanowiłby kolejny bolesny cios oraz ustanowienie klubowego rekordu wszech czasów liczby kolejnych meczów bez zwycięstwa.

Po przerwie GKS zaczął podostżać grę i przypominać zespół, który pokonał Widzew. Katowiczanie nacisnęli rywala, a ci zaczęli zbierać żółte kartki. Do pełni szczęścia GieKSie brakowało strzelenia bramki. Bywało blisko, ale długo mało konkretnie. W 79. minucie doszło

do starcia Radovana Pankowa z Bartoszem Nowakiem i Damianem Sylwestrzak na VAR-ze sprawdził, czy zajście nie kwalifikowało się na czerwoną kartkę dla pierwszego z nich. Decyzja z niezrozumiałych przyczyn była negatywna.

W doliczonym czasie gry GKS był o centymetry od celu! Piłka jak zaczarowana nie wpadła jednak do warszawskiej bramki i skończyło się remisem. Drużyna trenera Rafała Góranka została za swój wysiłek nagrodzona zasłużoną owacją.

- Rzut karny na Szkurinie, rzut karny po powiększonym obrzysie ciała Kuna i czerwona

kartka za faul na Nowaku. To są trzy rzeczy, nad którymi będę się jeszcze pochylał. Wiadomo, że można psoczyć, ale w trzech meczach mamy siedem punktów i to trzeba szanować - wyliczył po meczu Rafał Górak. - Legia to zespół o ogromnej jakości indywidualnej, ale na dziś jesteśmy zespołem taktycznie lepszym od Legii. Bardzo jestem zadowolony z prowadzenia gry drugiej połowy, gdy zepchnęliśmy Legię do grania bezpośredniego do przodu. Zrobiliśmy to poprzez małą korektę gry pressingowej i zawiesiliśmy poprzeczkę wyżej i utrudniliśmy im granie. ©©

## Raków ciągle bez zwycięstwa pod wodzą Łukasza Tomczyka

**Tomasz Kuczynski**  
t.kuczynski@dz.com.pl

<b>Zagłębie Lubin</b>	<b>0</b>
<b>Raków Częstochowa</b>	<b>0</b>

**Zagłębie** Burić - Grzybek, Michalski, Nalepa, Jakuba, Cortluka - Kowalczyk (46. Radwański), Kocaba (90+1. Dąbrowski), Kolan (Dziewiatowski (46. Reguła) - Kosidis (46. Szabo).  
Trener: Leszek Ojrzyński.  
**Statystyki** Strzały celne **2**, niecelne **6**, rogi **2**.

**Raków** Zych - Ameyaw (78. Ilenić), Tudor, Racovitan, Svarnas, Jean Carlos - Diaby-Fadiga (83. Makuch), Struski (66. Bulat), Repka (Pierko (66. Rocha) - Brunes.  
Trener: Łukasz Tomczyk.  
**Statystyki** Strzały celne **9**, niecelne **10**, rogi **8**.

**Sędziował** Marcin Szczerbowicz (Olsztyn)  
**Widzów** 3.876

- To był mecz do wygrania. Brakuje nam tego, aby otworzyć wynik, później byłoby łatwiej - ocenił trener Rakowa Łukasz Tomczyk i trudno się z nim nie zgodzić. Wystarczy rzut oka na powyższe statystyki, aby uzmysłowić sobie jako przewagę mieli goście w tym spotkaniu. Częstochowianie nie wykorzystali wielu okazji, szczególnie w pierwszej połowie i na wiosnę jeszcze nie zdobyli trzech punktów. Innymi słowy - nowy trener „Medalików” ciągle pozostaje bez zwycięstwa z tym zespołem.

W sobotę do składu Rakowa wrócił Jonatan Braut Brunes, którego brakowało w meczu z Radomiakiem Radom z powodu urazu. Norweski napastnik w 6. minucie dał znać o sobie, ale strzelił za lekko, aby Jasmin Burić miał problemy ze złapaniem piłki. Minutę później goście mieli furę szczęścia, gdy Sebastian Kowalczyk minimalnie chybił po „prezencie” od Michaela Ameyawa. W 18. minucie Brunes próbował pokonać Burić uderzeniem głową i bram-

karz Zagłębia wykazał się dobrym refleksem. Pięć minut później było bardzo blisko gola dla Rakowa. Brunes uderzył głową, piłka przeszła po palcach Burić i trafiła w poprzeczkę. Dobijał jeszcze Jean Carlos, ale bramkarz gospodarzy nie dał się zaskoczyć. W 30. minucie z pola karnego strzelił Lamine Diaby-Fadiga i Burić znów świetnie obronił.

Od początku drugiej połowy Zagłębie starało się odsunąć gości od swojej bramki, ale to nadal do Rakowa należała inicjatywa. Jednak przed bramką „Miedziowych” już nie bito na alarm, jak przed przerwą. W 73. minucie strzałem z dystansu tuż nad poprzeczką postraszył Marcel Reguła. W odpowiedzi, dwie minuty później, Diaby-Fadiga już „pokonał” Burić, ale piłkę z linii bramkowej głową wybił Roman Jakuba. Marko Bulat w 84. minucie spróbował zaskoczyć bramkarza Zagłębia strzałem z rzutu wolnego i Burić znów sobie poradził.

Raków w ostatniej, szóstej minucie, doliczonego czasu miał najpierw rzut wolny, po nim rzut rożny i już nic nie wskórał.

- Mamy niezłą pierwszą połowę. Dwa, trzy dobre momenty do skończenia, ale piłka nie wpada. Mieliśmy przewagę optyczną, większą kulturę gry i naprawdę dobrze to wyglądało. Ale musimy pokusić się o coś więcej - przekonywał Łukasz Tomczyk, cytowany przez PAP. - Druga połowa była bardziej zamknięta. Zagłębie szukało stałych fragmentów gry i kontrataków. Udało nam się wybronić i później mieliśmy ponownie swój moment, kiedy przed szansą stanął Fadiga. To musi być gol. W każdym meczu mamy przewagę, dominujemy, ale potrzebujemy gola, którzy otworzy wynik. Chcemy wygrać i uważam, że dzisiaj ten mecz był do wygrania, ale zabrakło ponownie skuteczności. ©©



Porażka i dwa remisy - taki bilans otwarcia ma Łukasz Tomczyk w roli trenera Rakowa Częstochowa

# Betclit 1. Liga Trener Fornalik: W naszej ocenie powinien być karny Ruch nie zdmął siedleckiej klątwy

Tomasz Kuczyński  
t.kuczyński@dz.com.pl

<b>Pogoń Siedlce</b>	<b>2 (0)</b>
<b>Ruch Chorzów</b>	<b>1 (1)</b>

**Bramki**  
0:1 Marko Kolar (27), 1:1 Damian Jakubik (50), 2:1 Maciej Rosolek (56)

**Pogoń** Lemanowicz - Misiak, Dembek, Kołodziejki, Jakubik - Zbróg (76, Demianiuk), Pocobut, Drag, Famulak - Rosolek (86, Niezgoda), Podliński. Trener: Adam Nocoń.

**Ruch** Gradecki - Konczkowski, Komor, Szymański, Karasiński - Jendryka (64, Lachendro), Ventura (79, Mezghrani), Szwoch, Nagamatsu (90+1, Rosół), Szwedzik (64, Ceglaz) - Kolar (64, Szczepan). Trener: Waldemar Fornalik.

**Sędziował** Grzegorz Kawalko (Olsztyn)  
**Widzów** 926

Ruch nie potrafi wygrać w Siedlcach od 8,5 roku. Pogoń wygrała też z Niebieskimi w Chorzowie w 4. kolejce Betclit 1. Lidze, gdy swoją trzecią przegrodę z Niebieskim zaczynał trener Waldemar Fornalik (było 0:2).



FOT. LUCYNA NENOW

**W sierpniu Ruch przegrał z Pogonią na Superauto.pl Stadionie Śląskim 0:2. W Siedlcach nie było rewanżu**

Siedlczanie w piątkowy wieczór przerwali serię sześciu ligowych spotkań bez zwycięstwa, pięciu kolejnych bez strzelonej bramki oraz trzech porażek z rzędu. I jak tu nie mówić o klątwie Chorzowian?

Ruch prowadził od 27. minuty, gdy z rzutu wolnego dośrodkował Jakub Jendryka, a Marko Kolar głową skierował piłkę do bramki. Tuż przed przerwą Damian Jakubik w polu karnym wybił piłkę spod

nóg Jendryki i wydawało się, że sfaulował pomocnika Ruchu. Sędzia był innego zdania.

- Wielka kontrowersja z Jakubem Jendryką w polu karnym. Kamery pokazują, że ewidentnie był atakowany w nogi, powinien być w naszej ocenie rzut karny. Byłaby to sytuacja na 2:0. Ale przegraliśmy przez własne błędy, które nie powinny się przytrafić, a drużyna Pogoni potrafiła je umiejętnie wykorzystać - mówił Fornalik.

Ruchu nie usprawiedliwia przemeblowana obrona przez kontuzję i kartki, bo za łatwo tracił bramki. Inna sprawa, że Jakubikowi wyszedł „strzał życia” na 1:1. Potem goście nadziali się na kontrę i Maciej Rosolek pokonał źle ustawionego Bartłomieja Gradeckiego. W samej końcówce Daniel Szczepan mógł uratować remis, ale strzelił do siatki.

- Pierwsza połowa nie zapowiadała tego, że możemy ten mecz przegrać. Myślę, że całkiem dobrze prezentowaliśmy się w tej fazie. Uczulałem zawodników, że nasze niewymuszone straty będą napędzały drużynę Pogoni. Tak się stało. Straciliśmy bramki po naszych stratach, źle później zareagowaliśmy i nieszczęście stało się gotowe. Powinniśmy wykorzystać wcześniej, w pierwszej połowie, przynajmniej jedną z sytuacji. Tak się nie stało. Duże rozczarowanie. W drugiej połowie Pogoń umiejętnie się broniła. Trudno nam było o stworzenie sytuacji - podsumował trener Niebieskich. ©©

# Wiosenny falstart Polonii. Nowy trener bez punktów

Tomasz Kuczyński  
t.kuczyński@dz.com.pl

<b>Stal Rzeszów</b>	<b>3 (2)</b>
<b>Polonia Bytom</b>	<b>1 (0)</b>

**Bramki**  
1:0 Ksawery Kukułka (6), 2:0 Krystian Wachowiak (30), 3:0 Seif Darwish (74), 3:1 Kamil Wojtyra (90+2)

**Stal** Koziol - Warczak, Krasowski, Łysiak, Kaczor (81, Synoś), Kukułka - Łyczko (67, Darwish), Kądziołka, Thill (75, Kucharski), Wachowiak (75, Wolski) - Jonathan Junior (68, Ślawiński). Trener: Marek Zub.

**Polonia** Rajczykowski - Michalski (46, Apolnarski), Szymusik (77, Wołkowicz), Krzyżak, Szymański, Zieliński - Kwiatkowski (77, Bakala), Gajda, Łabojko, Andrzejczak - Arak (46, Wojtyra). Trener: Patryk Czubak.

**Sędziował** Paweł Horożaniecki (Żary)  
**Widzów** 2.242

Dwa mecze - dwie porażki. Tak wiosnę w Betclit 1. Lidze pod wodzą nowego trenera Patryka Czubaka zaczyna bytomski beniaminek, który zimę spędził na 2. miejscu w tabeli.

Dzień przed meczem działacze Stali poprosili kibiców o pomoc w odśnieżaniu boiska. W niedzielę piłkarzom przyszło rywalizować w mrozie i przy mocno padającym śniegu. Sędzia musiał dwa razy przerywać mecz, aby odsłonięto zasypane linie.

Gospodarze już w 6. minucie cieszyli się z gola, gdy Ksawery Kukułka huknął z woleja przed pola karne. Po półgodzinie było 2:0. Patryk Warczak, który od nowego sezonu będzie grał w Górniku Zabrze, przeprowadził rajd prawą stroną i wyłożył piłkę w pole bramkowe. Krystianowi Wachowiakowi wystarczyło tylko dołożyć nogę. Polonia starała się odpowiedzieć i najbliższe gola był główkujący Jakub Szymański - Marek Koziol odbił piłkę.

Kiedy Seif Darwish w zamieszaniu w polu karnym trafił na 3:0 było praktycznie po meczu. Goście starali się zdobyć honorowego gola. W 88. minucie Patryk Stefański uderzył z bliska piłkę głową i trafił w poprzeczkę. Wreszcie Kamil Wojtyra w doliczonym czasie ustalił wynik meczu. ©©

# Echa losowania Ligi Narodów. Czy kadra zagra na Stadionie Śląskim?

Damian Świdorski, Rafał Musioł  
redakcja@polskapress.pl

**PIŁKA NOŻNA. Reprezentacja Polski szykuje się do marcowych barażów o mundial. Po mistrzostwach świata Biało-Czerwoni zagrają w 5. edycji Ligi Narodów. Z kim i kiedy zmierzy się zespół Jana Urbana?**

Polska pierwszy raz będzie rywalizować w dywizji B Ligi Narodów. Podczas czwartkowego losowania poznaliśmy rywali. Biało-Czerwoni trafili na Bośnię i Hercegowinę, Szwecję oraz Rumunię. Jak na losowanie zareagowali eksperci oraz selekcjoner?

- To super grupa. Świetna pod awans do dywizji A - powiedział Artur Wichniarek.

Komentator meczów kadry narodowej Mateusz Borek uważa, że takie losowanie wymusza na Biało-Czerwonych postawienie konkretnego zadania. - Cel jest jasny przy takim losowaniu: awans do dywizji A - uważa dziennikarz.

Z wyliczeń statystyków wynika, że kadrowicze Jana Urbana mają aż 54 proc. szans na awans i tylko 6 proc. na spadek do dywizji C. Przypomnijmy, że promocję uzyskują zwycięzcy grupy, ze-

społy z drugich miejsc zagrają baraż o awans, z trzecich o utrzymanie, a z czwartych spadną.

Selekcjoner Jan Urban stwierdził, że koncentruje się na przygotowaniach do spotkań barażowych o MŚ.

- Losowanie jak każde inne. Mogło być lepsze, mogło być również gorsze. Trudno opinować, bo do momentu, gdy zaczęło się Liga Narodów, może się jeszcze dużo zmienić. W odpowiednim momencie przeanalizujemy, z kim będziemy grać - skomentował losowanie szkolenowiec Biało-Czerwonych.

## LIGA NARODÓW

**Terminarz meczów reprezentacji Polski:**  
25 września - Bośnia i Hercegowina (dom)  
28 września - Szwecja (wyjazd)  
2 października - Rumunia (dom)  
5 października - Bośnia i Hercegowina (wyjazd)  
14 listopada - Rumunia (wyjazd)  
17 listopada - Szwecja (dom)

Na razie nie podano miejsc rozgrywania spotkań. Niewykluczone, że reprezentacja Polski mecze domowe rozegra na innych obiektach niż PGE Narodowy w Warszawie. W grę wchodzi Stadion Śląski w Chorzowie. ©©

# Ligi zagraniczne. Błysk Zielińskiego i Zalewskiego

Damian Świdorski  
redakcja@polskapress.pl

**PIŁKA NOŻNA. To był udany weekend dla sporej grupy naszych kadrowców.**

## ANGLIA

Wyczekiwana od dawna seria przerw Manchester United. Czerwone Diabły zagrały słabo z West Hamem i nie zdołały wygrać piątego meczu z rzędu. Ba, Manchester był blisko kłeski, ale remis w ostatniej sekundzie uratował Benjamin Sesko.

## PREMIER LEAGUE

**Wyniki 26. kolejki: Tottenham - Newcastle 1:2, Everton - Bournemouth 1:2, Chelsea - Leeds 2:2, West Ham - Manchester United 1:1, Nottingham - Wolverhampton 0:0, Manchester City - Fulham 3:0, Burnley - Crystal Palace 3:2, Aston Villa - Brighton 0:0, Sunderland - Liverpool 0:1, Brentford - Arsenal 1:1.**

## FRANCJA

Zespół Stade Rennes, w którym występują Sebastian Szymański i Przemysław Frankowski, nie wygrał od pięciu meczów. Tym razem Rennes mierzyło się z PSG i... zaskoczyło giganta, wygrywając 3:1! Sebastian Szymański wreszcie błysnął i zaliczył asy-

stę przy голу na 2:0, dośrodkowując strzelcowi bezpośrednio z rzutu rożnego.

Francuskie media chwaliły występ Szymańskiego. Podkreśliły, że ofensywny pomocnik błyszczał precyzją przy stałych fragmentach oraz dużą aktywnością w środku pola. „Był bardzo cenny w utrzymaniu piłki pod presją i regularnie oferował czyste rozwiązania pozwalające wyjść spod pressingu rywala” - napisano o Szymańskim.

Na murawie nie było Przemysława Frankowskiego z powodu urazu. Liderem ligi francuskiej zostało Lens, które wygrało z Paris FC aż 5:0.

## LIGUE 1

**Wyniki 22. kolejki: Monaco - Nantes 3:1, Rennes - PSG 3:1, Marsylia - Strasbourg 2:2, Lille - Brest 1:1, Paris - Lens 0:5.**

## HISZPANIA

Real Madryt został liderem tabeli i tak będzie co najmniej do czasu, kiedy ligowe spotkanie rozegra Barcelona (dziś o 21.00).

## LA LIGA

**Wyniki 24. kolejki: Real Madryt - Real Sociedad 4:1, Gatafe - Villarreal 2:1, Sevilla - Alaves 1:1, Espanyol - Celta 2:2, Elche - Osasuna 0:0**



FOT. GREGOR WAJDA

**„Piotr Zieliński strzelił gola, który może przypieczętować scudetto. Jest reżyserem thrillerów”**

## NIEMCY

Kapitałny sezon rozgrywa Bayern i Harry Kane. Anglik strzela gola za golem. Dzięki jego kolejnym bramkom Bawarczyści ograli Werder 3:0.

Niestety, bolesne porażki ponieśli Polacy. Kacper Potulski wszedł z ławki rezerwowych i mimo że zagrał bardzo dobrze, to Mainz przegrał z Borussia Dortmund aż 0:4. Arkadiusz Pyrką i Adam Dźwigała z kolegami z St. Pauli ulegli Bayerowi Leverkusen 0:4, a Jakub

Kamiński i jego FC Koeln 1:3 ze Stuttgartem.

## BUNDESLIGA

**Wyniki 22. kolejki: Stuttgart - Koeln 3:1, Bayer - St. Pauli 4:0, Eintracht - Borussia Mönchengladbach 3:0, HSV - Union 3:2, Hoffenheim - Feiburg 3:0, Werder - Bayern 0:3, Borussia - Mainz 4:0.**

## WŁOCHY

Ostatnia kolejka ligowa była Biało-Czerwona. Nicola Zalewski strzelił gola dla Atalanty, a Piotr Zieliński został bohaterem Interu. 32-latek strzelił zwycięskiego gola w wielkim hicie z Juventusem (3:2). Inter umocnił się na pozycji lidera Serie A. Włoskie media okrzyknęły Polaka mianem „Don Pietro”.

Z kolei Zalewski w 60 minucie meczu z Lazio urwał się obrońcy i oddał precyzyjny strzał prawą nogą. Piłka przy lewym słupku wpadła do siatki. - Fenomenalne uderzenie - podsumowali to trafienie komentatorzy Eleven Sports, zwracając też jednak uwagę, że przed przerwą popełnił sporo błędów.

## SERIE A

**Wyniki 25. kolejki: Inter - Juventus 3:2, Lazio - Atalanta 0:2, Como - Fiorentina 1:2, Pisa - Milan 1:2.** ©©

# KACPER TOMASIAK SUPERSTAR

Artur Bogacki  
artur.bogacki@polskapress.pl

**SKOKI NARCIARSKIE. Kacper Tomasiak zdobył swój drugi medal na igrzyskach olimpijskich Mediolan - Cortina 2026. Do wcześniejszego srebra dołożył w sobotę brąz w konkursie na dużej skoczni.**

W Predazzo 19-letni debiutant skakał niczym wytrawny mistrz. Po sukcesie w miniony poniedziałek miał prawo „swobodnie” podejść do kolejnego startu, ale poszedł za ciosem i powiększył swoją kolekcję. Zdecydowanie nie było łatwo. Skoki treningowe przed zawodami nie były tak udane, jak na mniejszym obiekcie (wyraźnie lepiej spisywał się na przykład Kamil Stoch), ale w serii próbnej w sobotę Tomasiak uzyskał 3. wynik, podgrzewając temperaturę.

Dla kibiców to było doświadczenie jak za dawnych, najlepszych lat. W pierwszej serii konkursowej Tomasiak utrzymał wysoki poziom, zajmował 4. miejsce (skok na 133 m), z tylko 3,2 pkt straty do Kristoffera Erikssena Sundala i aż 12,2 pkt do liderującego Japończyka Rena Nikaido (140 m). W drugiej próbie 19-latek z Beskidów wytrzymał ogromną presję (uzyskał 138,5 m), co nie udało się po chwili wspomnianemu Norwegowi, który stracił medal. To Polak awansowała na 3. miejsce i cieszył się z brązu.

Do dwóch najlepszych zawodników - faworyzowany Domen Prevc odrobił z nawiązką 7-punktową stratę do Nikaido i wywalczył złoto - jeszcze trochę zabrakło. To nie popsulo święta. Bo przecież mało kto wierzył, że w trakcie generalnie mało udanego sezonu Pucharu Świata (zadowolony mógł być tylko debiutant Tomasiak) naszych skoczków stać będzie na olimpijski medal. A co dopiero na dwa...



Medaliści sobotniego konkursu: Ren Nikaido, Domen Prevc i Kacper Tomasiak

- Starałem się złapać podobne czucie jak na skoczni normalnej. Na treningach się nie udawało, potem się udało. Wiedziałem, że ciężko będzie, by było gorzej. Można tylko zaatakować, poprawić się troszeczkę na ryzyku - mówi Tomasiak przed kamerą Eurosportu. - Ten drugi skok był trochę lepszy od pierwszego, więc myślę, że dosyć dobrze sobie poradziłem. Na pewno się stresowałem. To dodało takiej adrenaliny, siły na progu, a nie zaburzyło techniki.

W cieniu Tomasiaka solidny występ zanotowali dwaj pozostali Polacy. Paweł Wąsek ostatecznie był 14. (po I serii 12.), kończący karierę Stoch 21. (spadek z 19.).

Niespodzianek było więcej, na przykład 8. miejsce zajęli Kazach Ilja Mizemnych, a w „30” zabrakło Austriaka Stefana Krafta czy Norwega Mariusa Lindvika (bronił złota z Pekinu).

Historia Tomasiaka jest wręcz nieprawdopodobna. Rok temu w lutym skakał w mistrzostwach świata juniorów (8. w Lake Placid), a w Pucharze Kontynentalnym („druga liga” skoków narciarskich) plasował się wówczas w trzeciej dziesiątce. Dodatkowo to nie tylko jego olimpijski debiut, ale też pierwszy sezon w „dorosłych” skokach, w Pucharze Świata (główną imprezą miały być... MŚ juniorów). Jeszcze nawet nie stał na podium PŚ, jego najlepszy wynik to 5. lokata, na igrzyska pojechał jako 12. zawodnik „generalki”.

A w pierwszym olimpijskim występie zdobył dwa indywidualne medale, co wcześniej w skokach - ale nie w debiucie - udało się tylko legendom tej dyscypliny: Adamowi Małyszowi (Salt Lake City 2002) i Kamilowi Stochowi (Soczi 2014). Porównania z nimi są jak najbardziej wskazane, zwłaszcza że nastę-

puje symboliczne przekazanie pałeczki, bo Stoch kończy ze skokami, a kariera Tomasiaka właśnie ruszyła z kopyta.

- Kacper pisze piękną historię, bynajmniej nie wchodzi w czyjeś buty, tylko zakłada swoje, nowiutki, świeże, bo ma jeszcze przed sobą mnóstwo lat kariery. Mam nadzieję, że moje wyniki czy Adama to on będzie po prostu „pożerał” i będzie dużo, dużo lepszy niż my razem wzięci - stwierdził Stoch w rozmowie z Eurosportem.

Wczorajszy konkurs kobiet na dużej skoczni zakończył się po zamknięciu wydania. Dzisiaj w Predazzo ostatnie zawody - duetów mężczyzn, wystąpią Tomasiak i Wąsek. ©©

**Wyniki:** 1. Domen Prevc (Słowenia) 301,8 (138,5 i 141,5 m), 2. Ren Nikaido (Japonia) 295 (140 i 136,5 m), 3. Kacper Tomasiak (Polska) 291,2 (133 i 138,5 m)... 14. Paweł Wąsek (Polska) 265,9 (129,5 i 130 m), 21. Kamil Stoch (Polska) 248,3 (126,5 i 131,5 m).

## Ósme miejsce Kamili Żuk w biathlonowym sprincie

Jacek Kmieciak  
reklacja@polskapress.pl

**BIATHLON. Kamila Żuk uplasowała się na ósmym miejscu w sprincie na 7,5 km i dwunastym w biegu pościgowym. Zawodniczka AZS AWF Katowice dostanie za to nagrodę i stypendium.**

Kamila Żuk znakomicie spisała się w sprincie biathlonistek. Miała tylko jedno pudło w pozycji leżącej, w stojce była bezbłędna. Straciła do zwyciężczyni Maren Kirkeeide z Norwegii 1.09,3.

Kamila po sprincie była bardzo wyczerpana - padła na śnieg tuż za metą i długo łapała oddech, ale też nie kryła radości z najlepszego swojego wyniku.

Ostatnio w pierwszej dziesiątce ważnych międzynarodowych zawodów Żuk była 18 grudnia ubiegłego roku w Annecy-Le Grand Bornand, gdzie zajęła także ósme miejsce w sprincie. Z lepszej lokaty cieszyła się tylko raz - w sezonie 2018/19, gdy była szósta w Soldier Hollow.

Znacznie gorzej wiodło jej się w igrzyskach olimpijskich i mistrzostwach świata. W konkursach indywidualnych nigdy nie zajęła w tych imprezach wyższej pozycji niż 29. (mistrzostwa świata w 2021 roku).

- Wiedziałam, że stać mnie na dobry rezultat, ale ja to wiem od jakiegoś czasu, tylko nie potrafiłam wykorzystać tych momentów. Z reguły nie zgrywało się strzelanie z bieganiem - wyjaśniła.

Polka może liczyć na nagrody od Polskiego Komitetu Olimpijskiego i MSiT. Te zostały bowiem przewidziane nie tylko dla medalistów olimpijskich, ale też dla sportowców, którzy będą na miejscach od czwartego do ósmego.

Za zajęcie ósmego miejsca Kamila Żuk dostanie od Polskiego Komitetu Olimpijskiego 10 tysięcy złotych w tokenach (kryptowalutach od sponsora PKOl - giełdy kryptowalutowej Zondacrypto, natomiast od Ministerstwa Sportu i Turystyki otrzyma stypendium, które będzie wypłacane przez osiemnaście miesięcy. Łącznie wyniesie więc ono nieco ponad 121 tysięcy zł (miesięczna kwota to około 6 tysięcy 730 złotych).

Sprint wygrała Kirkeeide, która osiągnęła czas 20.40,8. Druga ze stratą 3,8 s była Francuzka Oceane Michelon, a trzecia jej rodaczka Lou Jeanmonnot - strata 23,7 s.

Udział wzięły jeszcze trzy Polki. 28. Joanna Jakiela straciła 1.40,2 (2 pudła), 41. Natalia Sidorowicz - strata 2.10,0 (2.) i 45 Anna Mąka - strata 2.14(2.).

Wszystkie cztery Biało-Czerwone zakwalifikowały się do niedzielnego biegu pościgowego na 10 km, w którym spisały się bardzo dobrze. Żuk zajęła 12. miejsce, a na strzelnicę popelniła 3 błędy. Tuż za nią finiszowała Sidorowicz, która bez pudła awansowała z 41. na 13. miejsce, z 28. na 16. awansowała Jakiela, a 40. była Mąka. ©©



Kamila Żuk świetnie spisała się w sprincie

## Linda Weiszewski zadebiutowała jako pierwsza Polka w zawodach bobslejowych

Jacek Kmieciak  
redakcja@polskapress.pl

**BOBSLEJE. Linda Weiszewski jako pierwsza Polka wystartowała w olimpijskiej rywalizacji w tym sporcie.**

Dla urodzonej w niemieckim Viersen obok Düsseldorfu reprezentantki Polski Lindy Weiszewski sam start na igrzyskach olimpijskich był już ogromnym osiągnięciem. Niezależnie od ostatecznej lokaty, Weiszewski zapisała się w hi-

storii jako pierwsza Polka w zawodach bobslejowych.

**Monoboby na igrzyskach od Salt Lake City 2002**

Monoboby (rywalizacja w bobslejach w pojedynkę) to najmłodsza olimpijska konkurencja bobslejowa - zmagania kobiet o olimpijskie medale w tej dyscyplinie rozgrywane są od igrzysk w Salt Lake City w 2002 roku.

Weiszewski po pierwszym ślizgu mogła być zawiedziona,

ponieważ już na początku, w górnej części toru popełniła kilka błędów. Było jasne, że trudno będzie odrobić straty przy tak mocnej i wyrównanej konkurencji. Linda ukończyła ślizg z czasem 1:00.77, co dało jej 20. miejsce i 1,33 s straty do liderki.

**Weiszewski dopiero 20. po pierwszym ślizgu**

W pewnym momencie zajmowała ostatnią pozycję wśród startujących zawodniczek,

choć po niej na trasę wyjechało jeszcze osiem rywalek. Ostatecznie za Polką uplasowało się pięć zawodniczek.

**Polka w drugim ślizgu poprawiła się o pozycję**

Drugi ślizg przyniósł jeszcze więcej emocji. Weiszewski tym razem ruszała jako szósta i przez moment była liderką, bo jako pierwsza zameldowała się na mecie. Ostatecznie uzyskała czas 1:00.66, co było 17. rezultatem ślizgu i z łącznym wyni-

kiem 2:01.43 awansowała na 19. pozycję (+2.31).

Polka ma 21 setnych przewagi nad Słowaczką Viktorią Čerňanską i Belgijką Van Petegem, które ex aequo zajmują 20. miejsce.

Do plasującej się na 18. pozycji Chinki Huai nasza reprezentantka traci dwie setne.

**Niemka Nolte odparła atak trzech Amerykanek**

Na prowadzeniu utrzymała się Laura Nolte (1:59.12), która

wyprzedza trzy Amerykanki: lanę Meyers Taylor (+0.22), Kallie Armbruster Humphries (+0.31) i Kayshę Love.

Najlepszy czas drugiego ślizgu uzyskała Humphries (59.65), ale to Niemka zachowała prowadzenie w klasyfikacji generalnej.

O końcowych wynikach w tej rywalizacji decyduje suma czterech przejazdów. Trzeci oraz czwarty finałowy ślizg odbędą się dzisiaj wieczorem o 19:00 i 21:06. ©©

# Rosjanin z Uralu z krążkiem olimpijskim dla Polski

**Paweł Wiśniewski**  
redakcja@polskypress.pl

**ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE. Władimir Siemirunnij wywalczył na torze „Milano Speed Skating Stadium” w stolicy Lombardii srebrny medal Igrzysk Olimpijskich w biegu na 10 000 metrów.**

Wygrał Czech Metoděj Jílek, a po brąz sięgnął Holender Jorrit Bergsma.

Na starcie najdłuższego olimpijskiego dystansu panczenistów stanęło 12 zawodników. 23-letni Władimir Siemirunnij jeździł w trzeciej parze razem z Holendrem Stijnem Van De Bunttem.

Reprezentant Polski początkowo miał bezpośrednio rywalizować z rekordzistą świata - Davide Ghiotto. Włoch to m.in. brązowy medalista olimpijski na 10 000 metrów sprzed czterech lat. Zmiana nastąpiła po rezygnacji ze startu Amerykanina Caseya Dawsona, który postanowił skoncentrować się na biegu drużynowym.

Popularny „Władek” - jak nazywają go koledzy z kadry - spisał się bardzo dobrze. Po 25 okrą-

żeniach uzyskał czas 12:39.08 i prowadził na półmetku, czyli po występie sześciu zawodników. Najgroźniejsi rywale mieli startować w ostatnich parach.

- Stać mnie było na więcej. Celowałem w rekord olimpijski (Szwed Nils van der Poel 12:30.74). Byłem jednak zdenerwowany i nie jestem z siebie do końca zadowolony. To był jednak mój debiut olimpijski - mówił bezpośrednio po występie.

23-letni Siemirunnij, urodzony w Jekaterynburgu na Uralu, przyjechał do Polski w 2023 roku, a obywatelstwo odebrał pod koniec sierpnia ubiegłego roku. Wcześniej miał propozycje startów w Kazachstanie i Holandii. Oferta z Polski okazała się jednak najbardziej konkretna.

Władimir jest zawodnikiem KS Pilica Tomaszów Mazowiecki, specjalizuje się w długich dystansach. Na włoskich igrzyskach był pierwszym rezerwowym na 5000 metrów i ten status zachował do końca.

Dla Polski w sportowym CV zdążył już wywalczyć w ubiegłorocznych mistrzostwach świata w Hamar medale brązowy (5000



**Władimir Siemirunnij: - Mam nadzieję, że dla Polski ten medal też dużo znaczy**

metrów) i srebrny (10 000 metrów).

W niedawnych mistrzostwach Europy w Tomaszowie Mazowieckim zdobył tytuł mistrzowski (5000 metrów) i wicemistrzowski (1500 metrów). Na tym drugim dystansie Siemirunnij zaprezentuje się zresztą w Mediolanie 19 lutego.

Dwa dni później czeka go także występ w biegu ze startu wspólnego.

Za srebrny medal Władimir Siemirunnij otrzyma z Polskiego Komitetu Olimpijskiego 400 000 złotych w gotówce, 200 000 w tokenach (używanym jako środek wymiany lub płatności), obraz, voucher na wa-

kacje oraz biżuterię o wartości do 2000 złotych.

Łączna premia z Ministerstwa Sportu i Turystyki, rozłożona na 24 raty po 15 427,26 złotych, wyniesie 448 495,92 złotych (z jednorazową wypłatą w wysokości 78 241,68 złotych).

Ponadto, „Wowra” może już liczyć na emeryturę olimpijską

(każdy medalista otrzymuje taką samą kwotę, niezależnie od liczby zdobytych medali czy ich koloru), którą zacznie otrzymywać po ukończeniu 40. roku życia. Od stycznia 2026 roku jest to 5116,99 złotych (wcześniej było to 4967,95 złotych).

Dane Ministerstwa Sportu i Turystyki wskazują, że w 2025 roku świadczenie otrzymywało 626 sportowców. Kacper Tomasiak i Władimir Siemirunnij będą kolejnymi...

W Mediolanie Damian Żurek dwukrotnie otarł się o medal. Najpierw na 1000 metrów przegrał brązowy (z Chińczykiem Zhongyan Ning) o 0.07 sekundy, a w minioną sobotę na dystansie dwukrotnie krótszym musiał zadowolić się 4. miejscem (do trzeciego Kanadyjczyka Laurenta Dubreuil stracił raptem 0.09 sekundy!).

W wyścigu na 500 metrów, Kaja Ziomek-Nogal, która wygrała ostatnie przed XXV Zimowymi Igrzyskami Olimpijskimi zawody Pucharu Świata w Inzell, zajęła ostatecznie 6. miejsce, z czasem 37.39. Do podium, zabrakło Polce 0.12 sekundy. Najszybsza była Holenderka Femke Kok - 36.49. ©©

FOT. PAP/PAWEŁ SKRABA

REKLAMA

0011476161



assecO

Halkbank



Gerflor

aluron

CMC

zawiercie

JURA SKARPA

KONSORCJUM STALU S.A.

qonon



WERON

MADEX

TUZ

artimed

FOE-Deer



**Narciarstwo alpejskie** Najlepsze miejsce Maryny w czwartych igrzyskach

# PODIUM UCIEKŁO PRZED METĄ

Jacek Kmieciak  
redakcja@polskapress.pl

**Maryna Gąsienica-Daniel zajęła w Cortinie d'Ampezzo siódme miejsce w olimpijskim slalomie gigancie w narciarstwie alpejskim. Polce do medalu zabrakło zaledwie 0,13 sekundy.**

Slalom gigant to koronna konkurencja 31-letniej Maryny Gąsienicy-Daniel, która w tym sezonie Pucharu Świata dwukrotnie zajmowała w nim piąte miejsce.

Po pierwszym przejeździe Zakopianka zajmowała trzynaste miejsce, ze stratą 1,16 do prowadzącej reprezentantki gospodarzy 35-letniej Włoszki Federica Brignone.

Jak przyznała po przejeździe, trasa nie do końca jej odpowiadała.

- Jest dużo odcinków płaskich i na wprost. Na tym ostatnim skoku za bardzo mnie wyniosło w lewo. Różnice nie są takie duże, poza pierwszą Federicą - powiedziała Maryna na mecie w wywiadzie dla Eurosportu.

W drugim, bardziej technicznym, co sprzyjało Zakopiance, uzyskała siódmy rezultat, co pozwoliło na awans. To jej najlepszy olimpijski występ w czwartych igrzyskach. Wcześniej najwyższe, ósme miejsce zajęła przed czterema laty w Pekinie.



Marynie Gąsienicy-Daniel do zdobycia medalu w slalomie gigancie zabrakło 0,13 sek

- Przegrać o 13 setnych sekundy to naprawdę boli. Ale dałam z siebie wszystko, w drugim przejeździe trochę podrzuciło mi nartę - mówiła ze łzami w oczach w wywiadzie dla Eurosportu przeprowadzonym na mecie przez Justynę Kowalczyk-Tekieli.

- Poza Frederiką wszystkie dzisiaj jechałyśmy równo. Ona jest niezwykłą kobietą, która potrafi sobie poradzić ze wszystkimi trudnościami. To wzór do naśladowania. Ja byłam tu świetnie przygotowana, w swojej najlepszej możliwej formie. Jest mi przykro, że nie

udało mi się zdobyć medalu, chociaż było blisko - dodała Gąsienica-Daniel.

Brignone była w niedzielę zdecydowanie najlepsza. O 0,62 s wyprzedziła mistrzynię olimpijską z Pekinu Szwedkę Sarę Hector i Norweżkę Theę Louise Stjerne-sund, które zajęły drugie miejsce ex-aequo.

Gąsienica-Daniel wyprzedziła wiele gwiazd narciarstwa alpejskiego, jak ósmą Nowozelandkę Alice Robinson, dziesiątą Włoszkę Sofię Goggię czy najlepszą alpejkę ostatniej dekady, jedenastą Amerykankę

Mikaelę Shiffrin. DalMaryny był to czwarty start w igrzyskach i osiągnęła najlepszy wynik - cztery lata temu w Pekinie zajęła ósme miejsce.

Brignone, dwukrotna zdobywczyni Pucharu Świata, także w poprzednim sezonie, w styczniu wróciła do startów po 292 dniach przerwy spowodowanej złamaniem nogi. Przed czterema laty w Pekinie została wicemistrzynią olimpijską w tej konkurencji, przegrywając tylko z Hector. W niedzielę zdobyła swój piąty medal olimpijski w karierze, w tym drugi złoty. ©

## Topolska powalczy dziś o medal w short-tracku

Zbigniew Czyż  
redakcja@polskapress.pl

**Gabriela Topolska wystąpi dziś w ćwierćfinale olimpijskiej rywalizacji na 1000 m w short-tracku podczas igrzysk w Mediolanie.**

Topolska wystartowała w trzecim z ośmiu wyścigów eliminacyjnych. W każdym brały udział po cztery zawodniczki. Do ćwierćfinału awansowały dwie najlepsze oraz cztery z trzecich miejsc z najlepszymi czasami. Polka zapewniła sobie awans do 1/4 finału efektywnym rzutem na mecie.

W eliminacyjnym biegu z udziałem 25-letniej zawodniczki Juvenii Białostok sporo się działo. Najpierw przewróciła się Holenderka Selma Poutsma, a na ostatnich metrach to samo spotkało Amerykankę Corinne Stoddard, która, upadając, wytrąciła też z równowagi Polkę. Obie zawodniczki uderzyły w bandę i rzuciły się w stronę linii mety, którą już wcześniej minęła Chinka Gong Li.

- W tym całym nieszczęściu miałam to szczęście, że czwarta zawodniczka upadła wcześniej i nie miała jak dojechać przede mną. Jestem bardzo zadowolona z dzisiejszej dyspozycji. Z tego, że chciałam - i nawet mogło się to udać - wyprzedzić dziewczynę numer dwa w rankingu Pucharu Świata - powiedziała po wyścigu Topolska.

Eliminacji nie przebrnęły Natalia Maliszewska i Kamila Sellier. Pierwsza w swoim wyścigu spisała się słabiej w drugiej połowie dystansu, przez co ukończyła zmagania na trzeciej pozycji.

- To jest moje drugie 1000 m, które jechałam w tym sezonie. Super, że mogłam przejechać ten dystans, pokazać się tu. Mimo tego, że najważniej-

szy dla mnie start był dwa dni temu, to cieszę się, że ta olimpijska podróż wciąż płynie, wciąż mogę korzystać z sytuacji - powiedziała po wyścigu Maliszewska.

W Mediolanie wystąpi jeszcze w piątek na 1500 m. Dziś dokończenie rywalizacji na 1000 metrów.

### Na nadziejach się skończyło

Polscy kibice liczyli, że o medal na dystansie 1500 metrów w short-tracku powalczy Felix Pigeon. W półfinałowym biegu reprezentant Polski zajął jednak dopiero piąte miejsce. W walce o finał łyżwiarzy podzielono na trzy grupy po siedmiu w każdej. Po dwóch najlepszych awansowało do finału A, dwóch kolejnych kwalifikowało się do finału B. Urodzony w Kanadzie 24-letni łyżwiarz wystąpił w ostatnim półfinale. Zawodnik AZS KU Politechniki Opolskiej długo jechał w środku stawki, jednak cztery okrażenia przed metą zaliczył upadek, przez nikogo nie atakowany. Drugi z Polaków Michał Niewiński odpadł w ćwierćfinale.

Do tej pory reprezentanci Polski w short-tracku spisują się na igrzyskach w Italii poniżej oczekiwań. Żadnemu z Białoczerwonych nie udało się awansować chociażby do finału A.

- Dla mnie to ogromny zawód. Nie tak to miało wyglądać. Nasi zawodnicy walczyli na maksa, ale inaczej sobie wszystko wizualizowałem - powiedział w rozmowie z Polska Press Rafał Tataruch, prezes Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego.

Igrzyska Mediolan-Cortina d'Ampezzo potrwać do 22 lutego. ©

## Szef Polskiej Misji Olimpijskiej: To jeszcze nie koniec, choć jest pewien niedosyt

Zbigniew Czyż  
zbigniew.czyz@polskapress.pl

**Rozmawiamy z szefem Polskiej Misji Olimpijskiej, byłym olimpijczykiem i brązowym medalistą MŚ z 2013 roku, Konradem Niedźwiedzkiem.**

**O wielkim pechu może mówić Damian Żurek, który zarówno na 500, jak i 1000 metrów zajął czwarte miejsce. W drugim tygodniu igrzysk mamy jeszcze jakieś realne szanse medalowe w łyżwiarstwie szybkim?**

Na igrzyskach zdarzają się niespodzianki i nie chciałbym nikomu odbierać szansy. Między innymi na 1500 metrów wystartuje Natalia Czerwonka. Być może będziemy mieć jeszcze dwóch zawodników w biegu masowym, ale to jeszcze nie jest potwierdzone.

**Nie wiecie się naszym reprezentantom w short-tracku.**



Konrad Niedźwiedzki jest we Włoszech szefem Polskiej Misji Olimpijskiej

**Po cichu polscy kibice liczyli na medal Natalii Maliszewskiej lub w sztafecie mieszanej.**

Nie ma co kryć, że jest to pewien zawód. Zwłaszcza jeśli chodzi o sztafetę, bo w ostatnim czasie uzyskiwała dobry czas na różnych zawodach, między innymi mistrzostwach Europy. Ten wyścig był po prostu bardzo wolny w ich wykonaniu, prawdę mówiąc nie wiem, co się stało.

Szkoda straconej szansy, musimy to jakoś przetrwać. Liczy-

liśmy się z tym, że to jest short-track i dużo się może wydarzyć, ale ubolewam, że się nie powiodło.

**Niewiarygodnych rzeczy na skoczni w Predazzo dokonuje Kacper Tomasiak, który wywalczył już medale srebrny i brązowy. Trzy medale dla Białoczerwonych na półmetku igrzysk to chyba bardzo dobry wynik?**

Przed igrzyskami zwłaszcza media sporo rozpisywały się, że możemy wrócić na tarczy i bez medalu, że będą to dla nas nieudane zawody. Ja mówiłem i wierzyłem, że przywieziemy więcej medali niż z Pekinu i tak też się stało. Tomasiak zachwyca, a to przecież zaledwie 19-letni skoczek i ma już niesamowite umiejętności. Mam nadzieję, że to jeszcze nie koniec emocji.

**Jak od strony organizacyjnej wyglądają igrzyska we Wło-**

**szech? Gospodarze stanęli na wysokości zadania?**

Myślę, że tak. Nie docierają do nas żadne niepokojące informacje. Wszystko funkcjonuje jak należy.

**To są najbardziej rozproszone igrzyska w historii. Sprawa to jakąś trudność?**

Radzimy sobie, mamy swoich przedstawicieli w każdej wiosce olimpijskiej. Jest więcej kontaktu telefonicznego niż na żywo, ale jest to zrozumiałe.

**Polscy sportowcy są zadowoleni z pobytu we wspomnianych wioskach?**

Rozmawiam z nimi - i tak, nie narzekają.

**Kto będzie chorążym reprezentacji podczas ceremonii zamknięcia igrzysk?**

Decyzja jeszcze nie zapadła, wszystko rozstrzygnie się pod koniec tygodnia. ©



Gabriela Topolska (na zdjęciu z lewej) powalczy dziś w ćwierćfinale w short-tracku na dystansie 1000 m

## Ligi kobiet

Tomasz Kuczyński  
t.kuczyński@dz.com.pl

GRY ZESPOŁOWE. **Koszykarki Zagłębia zaczęły mecz w Bydgoszczy od wygranej pierwszej kwarty 30 do 6!**

**TAURON LIGA SIATKAREK**  
\*UNI Opole - BKS Bostik ZGO Bielsko-Biała 3:0 (25:19, 25:21, 25:20)

BKS Borowczak, Orzyłowska, Laak, Nowakowska, Gryka, Michalewicz, Suska (libero) oraz Bozoki-Szedmak, Kecman, Adamek (libero), Abramajtyś.  
#VolleyWrocław - Lotto Chemik Police 2:3 (25:22, 22:25, 13:25, 25:12, 14:16). Mecz Metal-kas Pałac Bydgoszcz - PGE Budowlani Łódź po zamknięciu wydania. Dziś grają: ŁKS Commercecon Łódź - ITA Tools Stal Mielec (godz. 17.30), Moya Radomka Radom - Sokół & Hagic Mogilno (20). Mecz awansem z 19. kolejki: Sokół & Hagic Mogilno - DevelopRes Rzeszów 0:3 (18:25, 15:25, 22:25).

1. DevelopRes Rzeszów	17	49	50-9
2. PGE Budowlani Łódź	16	39	42-14
3. UNI Opole	16	39	40-15
<b>4. BKS Bielsko-Biała</b>	<b>17</b>	<b>31</b>	<b>36-30</b>
5. ŁKS Commercecon Łódź	15	29	38-27
6. Lotto Chemik Police	17	23	32-35
7. Pałac Bydgoszcz	16	19	27-35
8. Radomka Radom	15	17	26-32
9. ITA Tools Stal Mielec	16	17	26-39
10. Sokół & Hagic Mogilno	17	14	24-43
11. #VolleyWrocław	16	12	17-39
12. EcoHarpoon Nowy Dwór	16	2	8-48

**Niedziela 22.02:** BKS Bostik ZGO Bielsko-Biała - ŁKS Commercecon Łódź (17.30).

**ORLEN BASKET LIGA KOBIEC**  
\*Artego Bydgoszcz - MB Zagłębie Sosnowiec 64:102 (6:30, 17:21, 25:28, 16:23)

Zagłębie Taylor 21, Reese 20, Wembanyama 16, Burliga 14, Pyka 9, Tadić 8, Kurach 6, Kuczyńska 5, Micek 3, Jackowska 0.

**VBW Gdynia - Isands Wichos Jelenia Góra 79:67, Wisła Kraków - Energa Toruń 63:85, AZS UMCS Lublin - KSSSE Enea AJP Gorzów Wlkp. 70:75, Enea AZS Politechnika Poznań - Contimax MOSIR Bochnia 72:54, Słęża Wrocław - SKK Polonia Warszawa 94:63.**

1. AJP Gorzów Wlkp.	20	37	1694-1322
2. AZS UMCS Lublin	20	35	1629-1441
3. Słęża Wrocław	20	34	1638-1354
4. AZS Politech. Poznań	20	33	1506-1416
<b>5. Zagłębie Sosnowiec</b>	<b>20</b>	<b>32</b>	<b>1771-1549</b>
6. Energa Toruń	20	30	1440-1430
7. VBW Gdynia	20	29	1665-1608
8. Wisła Kraków	20	28	1398-1513
9. Polonia Warszawa	20	28	1439-1602
10. Artego Bydgoszcz	20	27	1451-1649
11. MOSIR Bochnia	20	27	1593-1732
12. Isands Jelenia Góra	20	20	1252-1860

**Środa 25.02:** Zagłębie Sosnowiec - Energa Toruń (18).

**ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH**

Mecz zaległy z 17. kolejki:

**Piłkarze ręczni Koszalin - Krasoń MKS Piotrcovia Piotrków Tryb. 25:24 (12:11)**

1. Zagłębie Lubin	18	51	655-486
2. MKS Lublin	18	48	582-461
3. Piotrcovia	18	34	540-488
4. Piłkarze ręczni Koszalin	18	27	496-544
5. KPR Gminy Kobierzyce	18	27	525-515
6. MKS Gniezno	18	27	534-499

7. Galiczanek Łwów 18 21 479-537

8. Sośnica Gliwice 18 16 491-565

9. Start Elbląg 18 14 507-594

10. Ruch Szczep. Kalisz 18 5 492-612

**Niedziela 22.02 (grupa spadkowa):** Sośnica Gliwice - Energa Start Elbląg (16), Galiczanek Łwów - Tauron Ruch Szczepiomo Kalisz (16). ©©

**Siatkówka** „Jurajscy Rycerze” zdobyli Elbląg nie tracąc nawet seta

# JASTRZĘBIANIE WYGRALI BARDZO WAŻNY MECZ W DRODZE DO FAZY PLAY OFF

Tomasz Kuczyński  
t.kuczyński@dz.com.pl

**W meczach 21. kolejki PlusLigi komplet punktów wywalczyły JSW Jastrzębski Węgiel i Aluron CMC Warta Zawiercie. Coraz trudniejsza sytuacja Steam Hemarpol Politechniki Częstochowa.**

JSW Jastrzębski Węgiel zdobył cenne trzy punkty w walce o play off, choć seta otwarcia w meczu z PGE GiEK Skra Bełchatów przegrał do 18. Na początku drugiej partii Nicolas Szerszeń zastąpił Mirana Kujundzicia i gra gospodarzy znacznie się poprawiła. Jastrzębianie wygrali kolejne sety. Była to szósta ligowa porażka Bełchatowian z rzędu, a w międzyczasie przegrali oni też 0:3 w Warszawie w ćwierćfinale Tauron Pucharu Polski. MVP meczu w Jastrzębiu-Zdroju został wybrany Michał Gierzot.

- Mieliśmy trochę wahań przed tym meczem, bo Miran czuł plecy, ja miałem problemy z kolanem, graliśmy trochę na tabletkach - zdradził Nicolas Szerszeń. - Pierwszy set nie poszedł po naszej myśli, ale odwróciliśmy losy tego meczu. Wydaje mi się, że serwis i przyjęcie zagrały na naszą korzyść. Dlatego właśnie udało się odwrócić mecz. To było spotkanie „o sześć punktów” (w kontekście



Arkadiusz Żakieta ze Skry kontra potrójny blok Jastrzębian

walki o play off - red.). Cieszymy się z tego zwycięstwa, bo było ważne. Gramy dalej.

Aluron CMC Warta Zawiercie pokonał na wyjeździe Barkom Każany Łwów bez straty seta. To było 15. zwycięstwo „Jurajskich Rycerzy” w tym sezonie PlusLigi. Statuetkę MVP pierwszy raz dostał Adrian Markiewicz, który wyszedł w podstawowym składzie w Zawiercian. Absencja Jurija Gladyna była podyktowana planowaną przerwą.

- Z pewnością liczyliśmy na takie zwycięstwo - nie krył Markiewicz. - Szkada zdrowia walczyliśmy do końca, kiedy bardzo fajnie można było zamknąć ten

mecz w trzech setach. Cieszymy się z naszej dobrej gry i tego, że wywozimy z Elbląga trzy punkty. Końcówka może nie była perfekcyjna w naszym wykonaniu. Na szczęście wynik był bezpieczny - dodał.

Coraz mniej nadziei jest dla Częstochowian, którzy bronią się przed spadkiem. Owszem, powalczyli w Gorzowie, ale przywieźli tylko punkt. ©©

**PLUSLIGA - 21. KOLEJKA**

\*JSW Jastrzębski Węgiel - PGE GiEK Skra Bełchatów 3:1 (18:25, 25:23, 25:22, 25:19)  
JSW Kaczmarek, Toniutti, Uowicz, Brehme, Kujundzić, Gierzot, Graniczny (libero) oraz Szerszeń, Kufka.

\*Barkom Każany Łwów - Aluron CMC Warta Zawiercie 0:3 (17:25, 13:25, 22:25)

Aluron Bieniek, Bołądz, Kwolek, Markiewicz, Russell, Tavares, Popiwczak (libero) oraz Czerwiński, Ensing, Nowosielski.

\*Cuprum Stilon Gorzów - Steam Hemarpol Politechniki Częstochowa 3:2 (25:14, 17:25, 25:23, 22:25, 16:14)

Steam Ebadipour, Adamczyk, De Cecco, Lipiński, Popiela, Indra, Sługocki (libero) oraz Kiedos, Kowalski, Jeanlys.

POZOSTAŁE MECZE: **Ślepsk Malow Suwałki - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 3:2 (23:25, 15:25, 25:21, 25:19, 21:19), Asseco Resovia Rzeszów - InPost ChKS Chelm 3:1 (25:16, 25:21, 18:25, 25:21), Indykpol AZS Olsztyn - PGE Projekt Warszawa 0:3 (21:25, 19:25, 24:26).**

Mecz Energa Trefl Gdańsk - Bogdanka LUK Lublin (przełożony).

1. Aluron CMC Warta	20	45	50-21
2. PGE Projekt Warszawa	20	43	47-24
3. Asseco Resovia Rzeszów	20	37	45-30
4. Bogdanka LUK Lublin	19	37	46-30
5. Indykpol AZS Olsztyn	19	36	46-33
<b>6. Jastrzębski Węgiel</b>	<b>20</b>	<b>33</b>	<b>41-36</b>
7. Energa Trefl Gdańsk	19	30	42-37
8. ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	20	29	45-46
9. PGE Skra Bełchatów	18	27	33-35
10. Ślepsk Malow Suwałki	20	24	33-46
11. Cuprum Stilon Gorzów	20	20	30-48
12. InPost ChKS Chelm	20	20	26-49
13. Barkom Każany Łwów	20	17	31-52
<b>14. Steam Hemarpol</b>	<b>19</b>	<b>13</b>	<b>24-52</b>

**Następne mecze (20-23.02)**

**Piątek:** ZAKSA Kędzierzyn - AZS Olsztyn (20); **Sobota:** ALURON CMC WARTA - Trefl (14.45), Bogdanka - Ślepsk (17.30), STEAM CZĘSTOCHOWA - JSW JASTRZĘBSKI WĘGIEL (20); **Niedziela:** Skra - Resovia (14.45), Barkom - Chelm (20); **Poniedziałek:** Projekt - Cuprum (20).

## Teraz Puchar Polski w Sosnowcu

Tomasz Kuczyński  
t.kuczyński@dz.com.pl

**KOSZYKÓWKA. MKS Dąbrowa Górnicza wygrał z Zastalem Zielona Góra 91:86. Tauron GTK Gliwice przegrał w Warszawie z Dzikami 83:108.**

To ostatnia kolejka Orlen Basket Ligi przed PKO S.A. Pucharem Polski w Sosnowcu. Turniej odbędzie się od czwartku do niedzieli. Weźmie w nim udział osiem drużyn. MKS Dąbrowa Górnicza i GTK Gliwice nie zakwalifikowały się.

**ORLEN BASKET LIGA - 20. KOLEJKA**  
\*MKS Dąbrowa Górnicza - Orlen Zastal Zielona Góra 91:86 (24:23, 19:22, 22:18, 26:23)

MKS Montgomery 16, Curry 16, Muhammad 11, Bonner 11, Bogucki 11, Thomas 10, Peterka 6, Piechowicz 4, Załucki 3, Musiał 2, Wojdała 1.

\*Dziki Warszawa - Tauron GTK Gliwice 108:83 (29:22, 24:23, 25:13, 30:25)

GTK Jackson 19, Almeida 18, Delaire 13, K. Gordon 10, Oguine 6, Piśła 6, Godfrey 5, W. Gordon 4, Jodłowski 2, Busz 0, Bender 0.

POZOSTAŁE WYNIKI: **King Szczecin - Anwil Włocławek 84:74, Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wlkp. - Legia Warszawa 75:83, Górniki Zamek Książ Wałbrzych - Energa Trefl Sopot 91:100, PGE Start Lublin - Energa Czarni Słupsk 101:96.** Mecz Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń - Miasto Szklka Krosno (17.02, godz. 18). Mecz AMW Arka Gdynia - Śląsk Wrocław (21.04).

1. King Szczecin	20	34	1663-1617
2. Energa Trefl Sopot	20	33	1763-1656
3. Legia Warszawa	20	33	1679-1580
4. Dziki Warszawa	20	32	1835-1693
5. AMW Arka Gdynia	19	31	1605-1542
6. Śląsk Wrocław	18	31	1601-1477
7. Zastal Zielona Góra	20	31	1706-1629
8. Anwil Włocławek	20	31	1791-1716
<b>9. MKS Dąbrowa Górnicza</b>	<b>20</b>	<b>30</b>	<b>1733-1729</b>
10. Stal Ostrów Wlkp.	20	30	1675-1733
11. Górnik Wałbrzych	19	29	1525-1555
12. PGE Start Lublin	20	27	1629-1784
13. Energa Czarni Słupsk	20	26	1661-1760
14. Twarde Pierniki Toruń	19	26	1645-1686
<b>15. Tauron GTK Gliwice</b>	<b>20</b>	<b>25</b>	<b>1589-1783</b>
16. Miasto Szklka Krosno	19	22	1535-1695

**Następna kolejka (5-8.03). Czwartek:** Czarni - Toruń (17.30), Śląsk - MKS (19), Zastal - King (20.15); **Piątek:** GTK - Trefl (20.15); **Sobota:** Górnik - Krosno (15), Anwil - Legia (17.30); **Niedziela:** Dziki - Arka (12.30), Stal - Start (17.30). ©©

## Polonia w karnych zatrzymała liderów z Sosnowca

Rafał Musioł  
r.musioł@dz.com.pl

**HOKEJ NA LODZIE. Wielkie emocje w Bytomiu. Gospodarze byli blisko wygranej w trzech tercjach, ale w końcu i tak dopięli swego.**

**TAURON HOKEJ LIGA - 43. KOL.**  
\*BS Polonia Bytom - ECB Zagłębie Sosnowiec 4:3 po karnych (1:2, 1:0, 1:1, d. 0:0, k. 2:1)

0:1 Vaino Sirkka (5), 1:1 Paweł Wybiral (15), 1:2 Bartosz Ciura (19), 2:2 Andrzej Bujalski (25), 3:2 Paweł Wybiral (44), 3:3 Michał Naróg (57). Decydujący karny: Andrzej Bujalski.

\*JKH GKS Jastrzębie - Unia Oświęcim 2:5 (2:1, 0:2, 0:2).

1:0 Riku Sihvonon (5), 1:1 Aleksii Makela (14), 2:1 Mattias Lehtonen (16), 2:2 Daniel Olsson Trkulja (26), 2:3 Daniel Olsson Trkulja (39), 2:4 Ołeksandr Peresunko (45), 2:5 Martin Kasperlik (47).

\*KH Energa Toruń - GKS Katowice 0:4 (0:0, 0:2, 0:2).

0:1 Stephen Anderson (32), 0:2 Stephen Anderson (35), 0:3 Stephen Anderson (42), 0:4 Sam Coatta (57).

\*Comarch Cracovia Kraków - STS Sanok 1:0 walkover.



W meczu Polonii z Zagłębiem doszło do rzutów karnych

**42. KOLEJKA**

\*GKS Katowice - JKH GKS Jastrzębie 2:1 (0:1, 1:0, 1:0).

0:1 Daniels Berzins (3), 1:1 Zack Hoffman (39), 2:1 Patryk Wronka (54).

\*Unia Oświęcim - GKS Tychy 3:2 (0:0, 2:1, 1:1).. 1:0 Jakub Kubis (22), 2:0 Mika Partanen (29), 2:1 Filip Komorski (33), 3:1 Andreas Soderberg (50), 3:2 Alan Łyszczarczyk (58).

\*ECB Zagłębie Sosnowiec - KH Energa Toruń 6:1 (4:1, 1:0, 1:0).

1:0 Joni Piipponen (4), 2:0 Adrian Gromadzki (11), 2:1 Andrzej Denyskin (16), 3:1 Vaino Sirkka (18), 4:1 Joni Piipponen (20), 5:1 Bartosz Ciura (37), 6:1 Joni Piipponen (52). ©©

## Próby generalne przed wiosną

Tomasz Kuczyński  
t.kuczyński@dz.com.pl

**PIŁKA NOŻNA. Drugoligowe Zagłębie, GKS Jastrzębie, Podbeskidzie i Rekord rozegrały ostatnie sparingi.**

\*Zagłębie Sosnowiec - GKS Jastrzębie 6:2 (5:0)

**Bramki:** 1:0 Bartosz Snopczyński (80-karny), 2:0 Marcel Predenkiewicz (18), 3:0 Dawid Szot (20), 4:0 Igor Dziedzic (24), 5:0 Patryk Gogół (33-karny), 5:1 Mateusz Jastrzębski (48), 5:2 Wiktor Sawicki (53), 6:2 Filip Laskowski (85)

**Zagłębie Siuta - Szot, Matras, Gryszkiewicz (46. Mironowicz), Tobczyk (61. Gogół) - Dziedzic (82. Tobczyk), Laskowski, Broniewski, Gogół (46. Pawlusiński), Predenkiewicz - Snopczyński.**

**GKS Jastrzębie** Neugebauer (46. Molga) - Mroczo, Bednorz, Wybraniec, Bąk, Ivo Lopes (77. Lubowiecki), Ugozinho (46. Millimono), Osipiak (46. Jastrzębski), Tomal (77. Gościński), Koczy (46. Kąkolewski), Sawicki (77. Matyszek).

\*GKS Katowice - Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:4 (0:2). **Bramki:** 0:1 Krzysztof Kolanko (16), 0:2 Wojciech Słomka (32), 0:3 Oskar Tomczyk (52), 0:4 Dalibor Takač (54), 1:4 Adrian Błąd (65-karny).

**Podbeskidzie** Forenc (60. Brańczyk) - Kozik (46. Gach), Biernat (46. Majsterek), Kizyma (46. Sochań) - Sitek (75. Tomczyk), Urynowicz (46. Takač), Kanach (60. Kizyma), Słomka (75. Kanach), Kolanko (60. Ściuk) - Tomczyk (60. Florek), Kłisiewicz (60. Bieroński).

**GKS Katowice** Szczulka - Jirka, Gruszkowski, Cholewiński (70. Swatowski), Swatowski (60. Mateja), Rogala - Błąd, Łukasiak, Rasak (46. Pietruszka, Bulik), Markovic (60. Wojas) - Szkurin (46. Kokoński).

\*Podhale Nowy Targ - Rekord Bielsko-Biała 2:1 (1:1, 1:1). **Bramki:** 1:0 Peter Vosko (10), 1:1 Daniel Ściślak (37), 2:1 zawodnik testowany (113)

**Rekord** Kaczorowski (91. Żerdka) - Pawłowski (75. Kempny), Boczek (75. Wrona), Sobociński (75. Broda), Mazurek (75. Poznański) - Łaski, Ściślak (55. Sommerfeld), Gibiec (75. Soszyński), Ciucka (75. Wyroba), Tekieli (60. Śliwka) - Kasprzak (60. Hornik, 91. Świdorski). ©©

**Sportowiec Roku 2025** Rozstrzygnięcie plebiscytu nastąpiło podczas uroczystej gali w Arenie Katowice

# To był wspaniały wieczór. Nagrodziliśmy najlepszych sportowców powiatów i województwa oraz nasze legendy

Rafał Musioł, Jacek Sroka  
sport@dz.com.pl

**Wielki finał Plebiscytu na Sportowca Roku Dziennika Zachodniego. Nagrodziliśmy najlepszych zawodników i trenerów z naszego regionu i przyznaliśmy Laurę Mistrza Śląskiego Sportu.**

Podczas uroczystej gali na Arenie Katowice rozstrzygnęliśmy kolejną edycję naszego plebiscytu.

- Robimy to, bo nam po prostu zależy. Zależy nam na naszych miastach, na naszym regionie, na naszej kulturze, na historii i ludziach, którzy ją tworzą - mówił na otwarciu gali Marcin Zasada, redaktor naczelny Dziennika Zachodniego.

W wojewódzkiej rywalizacji kobiet Sportowcem Roku została Małgorzata Kłos z Mysłowa, uprawiająca brazylijskie ju jitsu w Warriors Katowice. Zwycięzczyni wyprzedziła w klasyfikacji końcowej Martę Ponikwię (Żywiec, piłka nożna, TS Mitech Żywiec) oraz Martynę Księżyk (Rudnik Wielki, sporty motorowe, Miasto Sportu).

Wśród mężczyzn laur przypadł Łukaszowi Maletzowi z Częstochowy (sporty motorowe, Miasto Sportu). Kolejne miejsca zajęli Henryk Pietrek (Katowice, biegi) i Mateusz Pasieka (Dąbrowa Górnicza, karting halowy, Projekt RACING TEAM).

Sportowym Talentem Roku wybrana została Milena Musioł (Taniec, Dance Cap). Druga lokata przypadła Bartoszowi Bartkowiakowi (Mini żużel, MKMŻ Rybki Rybnik), a trzecią zajął Mikołaj Stebel (Karate Kyokushin).

W kategorii Trener Roku nagrodę zdobyła Oliwia Pająk z Częstochowy (Ekstraklasa futsal kobiet, KU AZS UJD Częstochowa), wyprzedzając Mikołaja Kulisę z Mikołowa (LKS 45 Bujaków) i Patryka Kapuścika z Przystajni (Płomień Przystajni).

Drużyna Roku to BTS Bielsko-Biała (blind football). Klub ten pokonał AS Rudziniec (siatkówka) i Carbon Silesię Sport Katowice (bieg z przeszkodami).

Tradycyjnie wręczyliśmy ten wyjątkowy Laur Mistrza Śląskiego Sportu. W tym roku otrzymali je trener piłkarskiej reprezentacji Polski Jan Urban, słynny były hokeista Mariusz Czerkawski, były piłkarz Ruchu Chorzów Mariusz Śrutwa, legendarny trener siatkarki Waldemar Wspaniały, jeden z najlepszych śląskich koszykarzy w historii Mariusz Bacik i jedna z ikon wielkiego Górnik Zabrze Henryk Latocha. ©



Tym razem spotkaliśmy się wszyscy w Arenie Katowice



Laury naszego plebiscytu stanowią nagrodę za sukcesy, które sportowcy i trenerzy odnoszą w poprzednim roku



Co roku o wynikach plebiscytu decydują w głosowaniu nasi wierni Czytelnicy



Waldemar Wspaniały został jednym z Mistrzów



Rozmowy z Mistrzami Śląskiego Sportu prowadził Jacek Sroka, szef działu sportowego Dziennika Zachodniego



Na scenie Areny pojawili się najlepsi sportowcy i trenerzy z całego województwa



Wszystkim nagrodzonym życzymy wielu sukcesów w 2026